

Spektakularne
ściganie i trzy
punkty



31
STRONA

Lublin pełen cyrku
i sztukmistrzów



10-11
STRONY

Dwa szybkie
ciosy i Lechia
Gdańsk na
łopatkach



18
STRONA

Pod Grunwaldem chronią 60 hektarów, w Komarowie-Osadzie mają zakusy na 500!

SPÓR Nasza ziemia, nasze decyzje. Nasza pola, nasza własność. Nie ograniczajcie nas. Precz z parkiem krajobrazowym – z takimi m.in. hasłami na transparentach mieszkańcy gminy Komarów-Osada przyszli na konsultacje w ramach postępowania w sprawie wpisu do rejestru zabytków krajobrazu kulturowego pola bitwy pod Komarowem z 31 sierpnia 1920 roku. Chodzi o obszar blisko 500 hektarów

Anna Szewc

Spotkanie w Wolicy Śniatycznej zorganizowane zostało przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Konsultacje to jeden z elementów postępowania administracyjnego, które wszczęto kilka miesięcy temu na wniosek Stowarzyszenia „Bitwa pod Komarowem”. Wśród miejscowych ten pomysł wywołał wiele obaw i niezadowolenia. Ludzie boją się, że gdyby park krajobrazowy powstał, mieliby ograniczone możliwości działań i inwestowania na swoich gruntach.

WÓJT: Pamięć trwa, ochrona niepotrzebna

Tego samego zdania jest Wiesława Sieńkowska, która wójt w Komarowie Osadzie jest od 1999 roku. Inicjatywę członków Stowarzyszenia uważa za zupełnie niepotrzebną. Jej zdaniem, wpisanie do rejestru zabytków krajobrazu kulturowego obszaru o powierzchni blisko 500 hektarów nie wniesie niczego do upamiętnienia i kultywowania pamięci o bitwie z 1920 roku. Może jedynie skomplikować życie prywatnym właścicielom gruntów, ale też samorządowi, bo gminne posesje czy drogi również w tym obszarze by się znalazły.

– Pamięć o bitwie jest dla naszych mieszkańców bar-



dzo ważna. I była kultywowana również wtedy, kiedy nawet jeszcze głośno o tym mówić nie można było – podkreśla Sieńkowska.

Przypomina, że to z inicjatywy miejscowej ludności powstało miejsce pamięci w Wolicy Śniatycznej. Zlokalizowano je dokładnie tam, gdzie jeszcze przed II wojną światową w rocznicę bitwy spotykali się ułani i żołnierze. – Palili ogniska i śpiewali pieśni swoim kolegom poległym w bitwie. I właśnie tam nasi mieszkańcy w roku 1995 usypali kopiec – przypomina wójt Komarowa-Osady.

Podkreśla przy tym, że to na jej wniosek to miejsce zostało w 2006 roku wpisane do rejestru zabytków. A później, z tej samej inicjatywy w rejestrze znalazła się symboliczna mogiła żołnierzy poległych pod Komarowem i fragment pola, natomiast w kolejnych latach również przedpola bitwy.

– Samorząd od 34 lat co roku organizuje uroczystości przypominające o bitwie i cały czas w miejscu wskazywanym przez ułanów – mówi Wiesława Sieńkowska.

Jej zdaniem objęcie ochroną konserwatorską potężne-

go obszaru ziemi nie wyjdzie nikomu na dobre. – Przede-

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

wszystkim ograniczy ludziom prawo własności. O zgodę na jakąkolwiek inwestycję trzeba będzie prosić konserwatora, co przecież wydłuży procedury, o ile nie okaże się, że w ogóle powstrzyma planowane działania – argumentuje pani wójt. Dlatego w pełni rozumie i popiera protesty mieszkańców.

PREZES: To będzie z korzyścią dla wszystkich

– Wszystkie emocje mieszkańców wynikają z braku świadomości. Moim zdaniem samorząd

powinien je raczej łagodzić, a nie eksalować, a to robi pani wójt. Dajmy spokojnie pracować specjalistom z Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz Urzędu Ochrony Zabytków – mówi Tomasz Dudek, prezes stowarzyszenia, który na początku tego roku złożył wraz z Robertem Kowalskim wniosek u konserwatora o objęcie ochroną działek położonych w obrębie wsi Wolica Śniatyczna i Antoniówka (gm. Komarów-Osada), a także Kolonii Cześniki w gm. Sitnie.

Przyznaje, że w dokumentach ujęto fragment rozległy, ale stanowiący tylko część całego terenu, na którym w sierpniu 1920 Polacy starli się z Rosjanami. – Poza tym wybraliśmy działki, które od czasu bitwy zostały najmniej zmienione krajobrazowo. To głównie pola, grunty orne. To także działki, na których ochrona konserwatorska, ze względu na ich charakter będzie potencjalnie najmniej uciążliwa – argumentuje Dudek.

Dodaje, że jeśli postępowanie zakończy się po myśli stowarzyszenia, ludzie nadal będą tu mogli uprawiać ziemię i prowadzić działalność jak dotąd. Także np. prowadzić budowy zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Nie żyje wybitna lubelska stomatolog

W wieku 98 lat zmarła prof. Grażyna Zofia Jarząb. Pełniła m.in. funkcję pierwszego prodziekana Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej ds. Oddziału Stomatologii oraz dyrektora Instytutu Stomatologii

Prof. Grażyna Zofia Jarząb urodziła się w 1926 roku we Lwowie. Ukończyła tajne, a następnie zwykłe studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ostatni rok studiów ukończyła w Lublinie. W 1950 roku uzyskała doktorat medycyny, w 1970 r. nadano jej tytuł profesora nadzwyczajnego, a 8 lat później została profesorem zwyczajnym.

Spółeczność Uniwersytetu Medycznego w Lublinie wspomina ją jako wybitną postać lubelskiej stomatologii oraz przede wszystkim wspańiałego człowieka, le-

karza i nauczyciela wielu pokoleń stomatologów. Swoją karierę rozpoczynała u boku ojca, prof. Józefa Jarząba, który jest uznawany za twórcę lubelskiej stomatologii.

- Niosła pomoc chorym, przekazywała ogromną wiedzę studentom, ale również współtworzyła i rozsławiała lubelską stomatologię nie tylko w obrębie regionu i kraju, ale także poza jego granicami. Prof. dr hab. Grażyna Jarząb od 1963 roku kierowała Katedrą i Kliniką Stomatologiczną Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Lublinie,



FOT. UM LUB

kontynuując dzieło ojca, przyczyniła się stworzenia warunków do powołania Oddziału Stomatologii na Wydziale Lekarskim, zostając pierwszym prodziekanem Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej ds. Oddziału Stomatologii (lata 1973-1974). Po utworzeniu Instytutu Stomatologii przez dekadę pełniła funkcję dyrektora placówki – informuje Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy UM w Lublinie.

Do emerytury była kierownikiem Kliniki Chirurgii Stomatologicznej i Szczękowo-Twarzowej. Stworzyła wiele

publikacji naukowych np. na temat nowych metod w leczeniu wad szczękowych czy zastosowania kriochirurgii w leczeniu naczynek i neuropatii nerwu trójdzielnego.

Przez lata działalności zdobyła wiele nagród i odznaczeń m.in. nagrodę I stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, Honorowy Tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL.

Profesor Grażyna Jarząb zmarła 24 lipca, w wieku 98 lat. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione 1 sierpnia o godz. 10 w kaplicy na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

OPRAC. KAZ

Pod Grunwaldem chronią 60 hektarów, w Komarowie-Osadzie mają zakusy na 500!



• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

– Nam chodziło o to, by to wyjątkowo ważne w historii miejsce uchronić przed inwestycjami wielkogabarytowymi, zakłócającymi krajobraz, przed stawianiem np. wiatraków czy chlewni. Tak naprawdę tego rodzaju zapisy będą też korzystne dla mieszkańców, bo będą mieli gwarancję życia w terenie cichym i spokojnym, jak dotąd – przekonuje.

Ale czy to wpłynie jakoś na kultywowanie pamięci historycznej, skoro zabytki związane z historią 1920 już

Gmina od ponad 30 lat organizuje uroczystości upamiętniające bitwę. Odbývają się w miejscu pamięci wpisanym do rejestru zabytków, ale kwiaty składane są również na grobach żołnierzy nie tylko walczących pod Komarowem w 1920, również tych z czasów Powstania Styczniowego oraz poległych na frontach I i II wojny światowej

FOT. UG KOMARÓW-OSADA/ARCHIWUM

w gminie są, a od dwóch lat na polu w Wolicy Śniatycznej

stoi monumentalny Pomnik Chwały Kawalerii i Artylerii Konnej?

– To tak jakby pytać czy potrzebne było obejmowanie ochroną 60 ha pola Bitwy pod Grunwaldem. To oczywiście mniejszy obszar, ale zupełnie wyłączony z użytkowania. W naszym wniosku nie ma o czymś takim mowy – podkreśla Dudek.

Na ostateczne decyzje w tej sprawie przyjdzie jeszcze na pewno długo poczekać. WUOKZ do ich podjęcia potrzebuje czasu i wnikliwego

poznania analiz prowadzonych m.in. przez NID.

Wielka bitwa i dwie uroczystości

Niezależnie od całej sytuacji, w tym roku, jak zawsze pod koniec sierpnia w Wolicy Śniatycznej znów odbędy się uroczystości w rocznicę Bitwy pod Komarowem, największej bitwy konnicy w historii polsko-bolszewickiej. 31 sierpnia 1920 roku I. Dywizja Jazdy dowodzona przez pułkownika Juliusza Rómmła odniosła zwycięstwo nad sowiecką Armią Konną Siemiona Budionnego.

Atmosfera podczas konsultacji społecznych była gorąca. Zgromadzeni mieszkańcy gminy wyrazili swój sprzeciw wobec planów objęcia konserwatorską ochroną ich ziemi

FOT. UG KOMARÓW-OSADA

Polacy triumfowali, mimo że było ich zdecydowanie mniej – tylko 1,5 tysiąca żołnierzy. Z kolei po przeciwnej stronie do boju stanęło ponad 6 tysię-

cy wojskowych. **TO ZWYCIĘSTWO ZAWAŻYŁO** na całych losach polsko-bolszewickiej wojny.

Stowarzyszenie „Bitwa pod Komarowem”, które formalnie działa od 2007 roku na początku współorganizowało obchody upamiętniające te zdarzenia wspólnie z gminą, ale w 2015 roku doszło do nieporozumień i w efekcie od tamtej pory odbywają się niezależnie od siebie dwie uroczystości. Jedne z inicjatywy gminy, drugie przygotowywane przez stowarzyszenie.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczynski

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,

oferta@dziennikwscnodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Biała Podlaska pożegnała nauczyciela i samorządowca

Rodzina i przyjaciele pożegnali w piątek Waldemara Godlewskiego. Znany i wieloletni samorządowiec z Białej Podlaskiej zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 73 lat.

Zasłużył się dla miasta i oświaty. Najpierw pracował jako dyrektor I LO im. J. I. Kraszewskiego, a później przez wiele lat był zastępcą prezydenta Andrzeja Czap-
skiego. W latach 2002-2006 kierował lubelskim kuratorium oświaty. A w ostatnich latach zasiadał w radzie miasta. W tej kadencji dostał się z komitetu prezydenta Michała Litwiniuka (PO). A wcześniej aktywnie działał w SLD.

- Spotkałem Waldemara Godlewskiego na początku mojej kapłańskiej drogi w I LO, gdzie byłem katechetą. Jestem wdzięczny, że mimo



różnić w światopoglądzie byliśmy przyjaciółmi - wspominał podczas mszy pogrzebowej ksiądz Andrzej Jaczewski. - Zawsze miał tę klasę, że dla dobra wspólnego, miasta i ludzi potrafił

się wnieść ponad wszystko. A tego wielu osobom teraz brakuje. Mogliśmy się spierać w rozmowie, ale ta mała ojczyzna mu zawsze stała przed oczyma - opowiadał duchowny.

Godlewski został pochowany na cmentarzu parafialnym.

Jego miejsce w radzie miasta zajmie Krystyna Nowicka, obecna prezeska stowarzyszenia Koło Białczan. **(EB)**



Areszt dla zabójcy utrzymany

Mimo uchylenia pierwszej decyzji o tymczasowym aresztowaniu, Wiesław H. z Biłgoraja, podejrzany o brutalne zabójstwo byłej żony, nie wyjdzie na wolność. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy, wydano postanowienie o dalszej izolacji mężczyzny. Posiedzenie w tej sprawie odbyło się w Sądzie Rejonowym w Biłgoraju w czwartek, 25 lipca. Wniosek o areszt dla Wiesława H. był rozpatrywany ponownie, bowiem pierwsze postanowienie o zastosowaniu tego środka zapobiegawczego zostało w środę uchylone z przyczyn proceduralnych przez Sąd Okręgowy w Zamościu. Stało się tak po zażaleniu złożonym przez obrońcę mężczyzny. Zamojski sędzia przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. - Sąd Rejonowy w Biłgoraju rozpatrując wniosek Prokuratury Rejonowej ponownie zastosował areszt tymczasowy dla Wiesława H. - mówi Rafał Kawalec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu. Dodaje, że tym

razem, podobnie jak wcześniej, jest możliwość złożenia zażalenia. Tak czy inaczej podejrzany o brutalne zabójstwo byłej żony mężczyzna nie odzyskał wolności. Śledczy zdecydowali też o rozszerzeniu stawianych mu zarzutów. Poza zarzutem zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem usłyszał jeszcze jeden. Dotyczy on „sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach. Przypomnijmy, że 3 lipca br. w kamienicy przy ul. Kościuszki w Biłgoraju znaleziono poważnie poranionego zwłoki Anny H., byłej żony zatrzymanego i aresztowanego już mężczyzny. W mieszkaniu była też rozlana benzyna i odkręcony gaz. Znajdował się tam też ranny Wiesław H. Z ustaleń śledczych wynika, że po dokonaniu zabójstwa usiłował targnąć się na własne życie. Za to co zrobił, grozić mu może kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Prokuratorskie śledztwo nadal trwa.

AK

R E K L A M A

Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu SCH: w likwidacji sprzeda nieruchomość handlowo-usługową

ul. Lubelska 2 Opole Lubelskie.
Cena 4 mln. brutto
(zwolnienie z VAT) do negocjacji
tel: 508 184 330

Puławki: Anna T. skazana za eksplozję i śmierć wujostwa

Nie dożywocie, a 10 lat więzienia – taki wyrok usłyszała 42-letnia Anna T. Kobieta blisko 4 lata temu doprowadziła do eksplozji budynku i śmierci starszego małżeństwa

39-letnia wówczas Anna T. 18 grudnia 2020 roku odkręciła nakrętkę przyłącza gazowego. Kobieta nie utrzymywała wówczas kontaktów towarzyskich, a po śmierci matki przeżyła załamanie nerwowe i jak twierdzi prokuratura – chciała popełnić samobójstwo. Odkręcenie gazu w mieszkaniu przy ulicy Krótkiej w Puławach miało być najprawdopodobniej kolejną próbą odebrania sobie życia.

Gdy gaz się ulatniał, kobieta zainicjowała zapłon, co w konsekwencji doprowadziło do eksplozji i zawalenia budynku.

Śledczy wydobyli z gruzów dwa ciała – starsze małżeństwo, które mieszkało na parterze i było wujostwem Anny T. Jak czytamy w orzecznym wyroku – Henryk i Zofia C. zmarli w wyniku unieruchomienia i rozległych ran klatki piersiowej, kobieta miała mieć ponadto niewydolność oddechową. Oprócz ofiar śmiertelnych kilkanaście osób zostało poszkodo-



wanych. Samej oskarżonej, która w ten sposób zamierzała popełnić samobójstwo, nic poważnego się jednak nie stało.

Proces rozpoczął się 19 lipca 2023 roku za zamkniętymi drzwiami Sądu Okręgowego w Lublinie, a Anna T. miała nie przyznawać się do zarzuconych jej czynów. Twierdziła, że z feralnego dnia pamięta niewiele, a rano miała wstawiać wodę na her-

batę. Prokuratura Okręgowa w Lublinie zarzuciła jej jednak zabójstwo małżeństwa oraz spowodowanie zagrożenia życia lub zdrowia 23 osób. Dowodem, który miał przemawiać na jej niekorzyść, był uszkodzony przewód gazowy.

Na tym etapie postępowania kobiecie groziło 25 lat więzienia, po roku oskarżona usłyszała jednak znacznie łagodniejszy wyrok – 10 lat za

kratami. Według sądu kobieta nie jest winna śmierci dwóch osób, a podczas odkręcania kurka z gazem miała mieć ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu. Oprócz kary więzienia Anna T. została skierowana na terapię i ma zapłacić odszkodowania oraz zadośćuczynienia dla poszkodowanych. Chodzi o kwoty od 355 zł do 150 tysięcy złotych.

KATARZYNA NAKONIECZNA



Koziołek Jan to jedenasty posązek w naszym mieście. Nawiązuje do słynnego z powieści Bolesława Prusa kupca, Jana Mincla

FOT. DW

Jan to nowy koziołek w mieście

DO ZOBACZENIA Przy kamienicy na Krakowskim Przedmieściu 6 stanął koziołek Jan. Jego wygląd nawiązuje do kupca, który stał się inspiracją dla postaci w powieści Prusa

Ismena Cieśla

Jan to 11 koziołek na turystycznej mapie Lublina. Nawiązuje do postaci Jana Mincla, kupca z „Lalki” Bolesława Prusa. Jednak mało kto wie, że inspiracją dla Prusa był prawdziwy kupiec Jan Mincel, który miał swój sklep właśnie w kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 6.

– Nasz koziołek nawiązuje do postaci Jana Mincla, jest ważny pod tym względem, że uwiecznia ważne miejsce w naszym mieście i postać historyczną, a celem fundacji jest to, by promować właśnie takie wydarzenia, takie miejsca i takich ludzi, którzy przyczynili się do ważnych wydarzeń w życiu Lublina – mówi Agata

Jędrzej z Fundacji Lubelskie Koziołki.

Jan to prawdziwy elegant rodem wyciągnięty z czasów „Lalki”.

Ubrany jest w surdut, na nosie ma binokle, a w kopytkach trzyma nic innego jak książkę Bolesława Prusa.

Sponsorem nowego koziołka jest firma Trawena. W kamienicy przy której mieści się koziołek znajdują się apartamenty, których wnętrza inspirowane są powieścią Prusa.

Jan to dwunasty koziołek, a jedenasty posązek na koziołkowej mapie Lublina. Członkowie Fundacji Lubelskie Ko-

ziołki zdradzili, że trwają rozmowy na temat dwunastego posązka. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, zostanie odsłonięty jeszcze w tym roku.

Jan Nepomucen Mincel przede wszystkim znany jest jako jeden z najzamożniejszych mieszkańców miasta. W kamienicy przy Krakowskim Przed-

mieściu 6, której był właścicielem, prowadził sklepy z towarami kolonialnymi i galanterią. Stale zatrudniał 2 lub 3 subiektów. Był starszym Zgromadzenia Kupców miasta Lublina. Jego pomnik znajduje się na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Lipowej w Lublinie.

Pożar domu dziecka. Ruszyła zbiórka

WSPARCIE Z powodu zniszczeń dom dziecka nie nadaje się do użytku. Ruszyła internetowa zbiórka, która ma pomóc w jak najszybszym powrocie dzieci do placówki

Przypomnijmy: pożar wybuchł 16 lipca w domu dziecka przy ul. Pogodnej w Lublinie. Dwa dni później ustalono tożsamość podejrzanego. Jak przekazała prokuratura, powodem pożaru było podpalenie tapicerowanej wersalki przy użyciu podpalonych kawałków materiału. Podejrzanego przyznał się do zarzucanego czynu. W piątek, 19 lipca, został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Aktualnie dom dziecka nie nadaje się do użytku. Potrzebne są fundusze na nowe wyposażenie, aby 12 mieszkańców mogło wrócić do swoich pokoi. Pogodny Dom opublikował na profilu na Facebooku prośbę o pomoc.

„Już wiemy, że nie uda się rozpocząć nowego roku szkolnego w naszej IV Rodzinie, remont może trwać kilka miesięcy, a straty budowlane są ogromne. Trudno obliczyć naszą osobistą tragedię, to co przeżyliśmy i nadal gdzieś przeżywane



FOT. ARCHIWUM/DW

- jest trudne do przepracowania. Potrzebujemy czasu, bo podobno czas goi rany.

Chcemy jak najszybciej zamieszkać w naszych pokojach i mamy ogromną proś-

bę o pomoc w wyposażeniu i zakupie rzeczy osobistych. Nie potrzebujemy wsparcia finansowego na odbudowę, ale prosimy o pomoc w zagospodarowaniu pomieszczeń i zakup osobistych rzeczy. Niestety meble, ubrania, dywany, firany.... to wszystko jest zalane i zniszczone przez pożar. Mamy cztery sypialnie, salon, łazienki do generalnego remontu i zakupu ich wystroju [...]. Chcielibyśmy, żeby dzieci wróciły w lepsze warunki niż przed 16 lipca... żeby nic nie przypominało tej nocy, kiedy ratowaliśmy

swoje życie i nasz majątek” – czytamy na profilu.

Pod emocjonalnym opisem pojawiła się prośba o pomoc i wpłacenie symbolicznej kwoty.

Wpłat można dokonywać na dane:

Stowarzyszenie Przyszłość Dziecka Inicjatywa Wspierania Dzieci z Domów Dziecka Ziemi Lubelskiej, 20-337 Lublin, ul. Pogodna 31

REGON 061506717 NIP 9462642312 KRS 0000436975 nr konta: 34 1240 2496 1111 0010 4945 3008 z dopiskiem „Pogodny Dom”

KAZ

Wakacje na sportowo

CZAS WOLNY Bezpłatne zajęcia sportowe przygotowane przez Miasto Lublin we współpracy z Radami Dzielnic, czyli „Aktywne lato w dzielnicach”. Jutro rusza nowa edycja akcji

W każdy poniedziałek o godz. 16.30 dzielnica Szerokie zaprasza na ćwiczenia ogólnorozwojowe. Treningi będą prowadzone w Filii nr 40 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Sławin 20.

We wtorki podobne spotkania zaplanowano na Feli-

nie: o godz. 16 wszyscy chętni będą mogli wziąć udział w ćwiczeniach na boisku Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Jagielly 11. Dla najmłodszych tego dnia przygotowano zajęcia ogólnorozwojowe w dzielnicy Rury, na terenach zielonych za Domem Kultury LSM przy ul. Wallenroda 4A (początek o godz. 18).

Również we wtorki zaprasza dzielnica Dziesiąta, która oferuje zajęcia zumbi. Spotkania rozpoczną się o godz. 17.30 w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Kunickiego 116. W czwartki o godz. 17 w zumbie mogą uczestniczyć mieszkanki i mieszkańcy Czubów Południowych (boisko Szkoły

Podstawowej nr 51 przy ul. Bursztynowej 22).

Także w czwartki zaplanowano również zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci i młodzieży. Pierwszą propozycję przygotowała dzielnica Głusk (16.30, boisko przy Szkole Podstawowej nr 47 przy ul. Zdrowej 1). Wrotków zachęca najmłodszych do

udziału w ćwiczeniach, które rozpoczną się o godz. 18 na boisku przy Szkole Podstawowej nr 30 przy ul. Nałkowskich 110.

Piątki to czas dla seniorów. Dzielnica Sławinek proponuje gimnastykę na terenach zielonych przy ul. Bańniowej 9. Początek zajęć o godz. 17.30.

Bezpłatne zajęcia sportowe w ramach akcji „Aktywne lato w dzielnicach” zaczną się we wtorek, 30 lipca i potrwają do końca sierpnia. Na zajęcia nie obowiązują zapisy. Szczegółowe informacje znajdują się na profilu Facebook Aktywny Lublin&Aktywne Pokolenie.

(OPRAC. RAD)

Wakacyjny przegląd: budowy i remonty w Lublinie

Kładka, chodniki, jezdnie i parkingi. Tu budowa, tam naprawa. Lato to idealny czas na naprawę i budowę miejskiej infrastruktury. Sprawdziliśmy gdzie, co i ile potrważą prace drogowe tego lata



Artur Siekaczyński

Miało zamierza remontować i budować zarówno ulice jak i chodniki. Kontynuowane będą również rozpoczęte wcześniej inwestycje i budowy.

– Letnie miesiące, z uwagi na mniejszy ruch samochodowy, sprzyjają realizacji prac drogowych. Sukcesywna odnowa infrastruktury wpływa na komfort jazdy oraz zwiększa bezpieczeństwo zarówno pieszych, jak i kierowców. Dlatego co roku, w okresie wakacyjnym, staramy się wykonywać remonty oraz naprawy jezdni i chodników. Część zadań realizujemy wspólnie i w porozumieniu z przedstawicielami Rad Dzielnic w ramach projektu Plan dla Dzielnic i ze środków rezerwy celowej, a część zgodnie z przyjętym planem remontów na drugie półrocze – komentuje Justyna Góźdz z lubelskiego ratusza.

W czasie wakacji miasto zaplanowało wykonanie następujących inwestycji:

- naprawa schodów przy ul. Tumidajskiego 22
- ulepszenie nawierzchni ul. Plebańskiej oraz bocznej ul. Melgiewskiej
- ułożenie kruszywa na gruntowym odcinku ul. Żeglarskiej
- nowa nawierzchnia na parkingu ul. Poturzyńskiej



FOT. DW

- wykonanie nowej nawierzchni na odcinkach ulic: Kołaczkowskiego, Szczepańskiego, Jawłowskiego, Skubiszewskiego, Koryznowej, Czumy, Kosynierów, Ziemiańskiej, Sekwojowej, Jeżykowej oraz parkingu przy ul. Laurowej, Raginisa, Bołbot-Gołębiowskiego, Kasprowicza, Kijańskiej, Ządziebie

- wykonanie nowej nawierzchni na odcinkach ulic: Węglinek, Folwarcznej, Poloniusza, Zamkowej, Abelarda
- remont ul. Bajkowskiego i Świątoduskiej
- remont odcinków ul. Wrocławskiej, Namysłowskiego, Ćwiklińskiej
- remont odcinków chodnika ulic: Długiej, Elektrycznej, Motorowej, Przyjaźni
- nowa nawierzchnia na odcinku chodnika w ul. Leszka Czarnego

Najpóźniej do końca września

Kilka kolejnych inwestycji jest już rozpoczętych i w trakcie tych wakacji będzie kontynuowane.

Najszybciej, bo jeszcze w lipcu, powinien zakończyć się remont ulicy Wertera. Nie wiele później bo najpóźniej do końca września zakończyć ma się przebudowa **KŁADKI** nad ulicą Filaretów. Wszystko wskazuje na to, że wykonawca z remontem się wyrobi, ponieważ od środy rozpoczął się ostatni etap inwestycji, a jak informowała Monika Fisz z Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w połowie sierpnia powinny rozpocząć się procedury odbioru kładki. Do tego czasu wykonawca, czyli spółka Primost Serwis z Będzina, zakończy prace z branży mostowej oraz wykona prace

brukarskie, czyli naprawę chodników oraz schodów prowadzących na kładkę.

Na kładce wykonano już większość zaplanowanych prac. Wymieniono ażurową powierzchnię kładki na pełną, po której łatwiej będzie się poruszać. Pojawiły się również nowe balustrady, a wszystkie stalowe elementy zostały zabezpieczone antykorozyjnie. Prace kosztowały miasto 4,1 mln zł.

Roboty i utrudnienia

Pozostałe inwestycje powinny zakończyć się już po wakacjach albo w przyszłym roku. Te, których czas zakończenia przewidziany jest na 2025 rok to kluczowe i strategiczne inwestycje infrastrukturalne podjęte przez miasto w ostatnich latach. Zaliczają się do nich budowa przedłu-

żenia ulicy **LUBELSKIEGO LIPCA '80** od Areny Lublin do ronda pod wiaduktem na ulicy Krochmalnej czy przedłużenia ulicy Węglarza. W przyszłym roku zakończyć się mają również prace na ulicy Sławinek i ulicy Zorza.

Na przedłużeniu ulicy Węglarza trwa obecnie drugi etap prac. Wiąże się to z utrzymaniem tylko jednego pasa ruchu w dwóch kierunkach. Dodatkowo, na czas prac związanych z robotami sieciowymi w pasie drogowym, nastąpi częściowe zamknięcie chodnika i zatoki postojowej przy ul. Strzembosza. Zmiany obejmują również obsługę pojazdów komunikacji miejskiej w tym rejonie. Autobusy mają możliwość zawracania na skrzyżowaniu ulic: Węglarza-Walecznych-Strzembosza oraz postoju w zatoce przy ul. Węglarza (po stronie sklepu Stokrotka) – jako przystanek końcowy i początkowy. Takie utrudnienia potrwają do połowy sierpnia. W tym czasie drogowcy wykonają przejścia poprzeczne przez ul. Kłopotowskiej siecią ciepłowniczą i siecią wodociagową. Docelowo powstanie nowa infrastruktura drogowa o łącznej długości około 2,6 km. Przedłużona ul. Węglarza od ul. Walecznych do ul. Trześniowskiej obejmie dwie jezdnie z dwoma pasami ruchu i na części jedną jezdnię z dwoma pasami ruchu o szerokości odpo-

wiednio 3,5 m i 3 m. Projekt zakłada realizację zaplecza dla transportu publicznego, dwustronnych chodników i ścieżek rowerowych, sygnalizacji i oświetlenia drogowego, a także kanalizacji.

Palowanie i geosiatka

Z kolei na Lubelskiego Lipca '80 od czerwca zamknięta jest ul. Ciepła na odcinku od ul. Betonowej do ul. Przeskok. Są tam prowadzone roboty sanitarne. Takie utrudnienia potrwają do końca sierpnia. Na terenie budowy przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80 widać już główny przebieg drogi oraz ciągów pieszych i rowerowych. Drogowcy zakończyli palowanie (ok. 9,5 tys. kolumn betonowych) i zamontowali dodatkowe wzmocnienie w formie blisko 70 tys. m2 materacy z geosiatki wypełnionych kruszywem.

Od początku lipca wykonywane są warstwy bitumiczne. Na całej długości będzie to droga dwujezdniowa, trzypasowa, z buspasami, kanalicją deszczową oraz oświetleniem ulicznym. Będą chodniki, ścieżki rowerowe i dwie sygnalizacje świetlne.

Poza tymi dużymi inwestycjami miasto kontynuuje prace przy rozbudowie ul. Wallenroda, Zorza, Montażowej i Samsonowicza, budowę ulic Sławinek i Kruszynowej. W okresie wakacyjnym planowane jest również rozpoczęcie prac na ul. Janowskiej.

Youtuber, filmiki, „pałac kultury” i ankiety

RADZYŃ PODLASKI Mamy pałac kultury – odpowiada znanemu youtuberowi młoda dziewczyna i zaprasza do miasta. Na filmik odpowiedział swoim nagraniem burmistrz

Skąd jesteście? – pyta młode dziewczyny Robert Pasut, kiedyś jeden z założycieli kanału AbstrahujeTV, a dziś youtuber i tiktoker działający pod swoją marką. Jedna z nich odpowiada, że jest z Radzyna Podlaskiego, ale szybko dodaje, że „nic tam generalnie nie ma”.

Gdy Pasut nie dowierza, ona dodaje, że „mamy pałac kultury, duży. Musicie przyjechać”. Nagranie w kanałach społecznościowych obejrzało ponad 400 tys. internautów. Niektórzy z nich żartują, że „nie wiedzieli, że w Polsce są dwa takie pałace”.

Burmistrz Radzyna Jakub Jakubowski odpowiedział na to swoim nagraniem, w którym pokazuje, jak młodzież ćwiczy akurat przed pałacem Potockim.

„Mamy pałac kultury... fizycznej i mamy dużo więcej. Zapraszam” – zachęca Jakubowski. Jego filmik też zobaczyły już tysiące internautów.

– Nie spodziewałem się takich reakcji. Oczywiście „pałac kultury” to był skrót myślowy. Nie było w tym złych intencji. Włączyłem się jednak do tej dyskusji, która przybierała różne kształty – tłumaczy burmistrz. Odezwali się do niego bliscy dziewczyn występujących w nagraniu Pasuta. – Dostały one sporo hejtu za to, że użyły sformułowania „pałac kultury”. Ale w naszym pałacu jest mnóstwo kultury i będzie jeszcze więcej. A ludziom kojarzy się to żartobliwie. Ale widzimy w tym szansę. O Radzynie już dowiedziało się tyle osób – zauważa Jakubowski. Przy okazji zaprasza



FOT. POLICJA

też dziewczyny z nagrania do swojego gabinetu. – Zastanawiam się, dlaczego u młodych pierwsza myśl jest taka, że tu nic dla nich nie ma. To wyzwanie. Warto zrobić z tego użytek.

Docelowo w wyremontowanym pałacu Potockich znajdzie się ośrodek kultury. Już teraz działają tam niektóre jego pracownie. Ale władze miasta chcą spytać mieszkańców o to, jak to widzą.

– Rozdaliśmy już kilkaset ankiet. Planujemy jeszcze spotkania dyskusyjne, m.in. 31 lipca w pałacu poruszymy tematy związane właśnie z młodzieżą – zapowiada Jakubowski. Początek o godz. 18. Z kolei, ankiety do końca sierpnia można m.in. pobrać ze strony internetowej urzędu.

(EB)

Za szybcy, za głośni

PULAWY Drogowi piraci, którzy szaleli po puławskich ulicach, urządzali wyścigi i hałasowali, mijającego tygodnia nie mogą zaliczyć do udanych. Puławska policja w środę przeprowadziła zmasowane kontrole

89 kontroli drogowych, 83 ujawnione wykroczenia i 6 zatrzymanych dowodów rejestracyjnych – to liczby tylko z jednej doby. W odpowiedzi na zgłoszenia ze strony mieszkańców Puław zaniepokojonych agresywną jazdą i zmęczonych wieczornymi hałasami, puławska drogówka postanowiła o przeprowadzeniu wzmocnionych kontroli. Jak informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik KPP w Puławach,

wach, amatorzy niebezpiecznej, zbyt szybkiej jazdy ponieśli surowe konsekwencje.

Akcja nie była wymierzona w normalnych użytkowników ruchu drogowego, którym może zdarzać się niewielkie przekroczenie dozwolonej prędkości. Policjanci tym razem skupili się na osobach rażąco naruszających przepisy i zasady bezpieczeństwa.

– Prowadzone były kontrole prędkości, sprawdzano trzeźwość kierujących, stan techniczny pojazdów

oraz głośność wydechów – wylicza komisarz Rejn-Kozak. Policjanci ujawnili 83 wykroczenia, z czego 70 dotyczyło zbyt szybkiej jazdy. Kierowcy zostali ukarani mandatami. W sześciu przypadkach konieczne okazało się zatrzymanie dowodów rejestracyjnych. Powodem większości z nich był uciążliwy dla obywateli nadmierny hałas powodowany przez pojazdy przerabiane często przez młodych kierowców.

Jazda takimi maszynami jest wykroczeniem, które także w tym przypadku zakończyło się wypisaniem mandatów.

Policja zwraca uwagę nie tylko na kierowców samochodów, ale także motocykli. W tym tygodniu przekonał się o tym m.in. 22-letni kierowca hondy, który na Lubelskiej jeździł na jednym kole. Poza mandatem za niebezpieczną jazdą, na jego konto powędrowało 15 punktów karnych.

OPR. RS



FOT. FR

Nowy most, nowe utrudnienia

BIAŁA PODLASKA Prace przy budowie nowego mostu są coraz bardziej zaawansowane. Pojawia się też więcej utrudnień dla kierowców.

Od dziś do końca wakacji zamknięta będzie ulica Koncertowa. – Na połączeniu tej ulicy z Daleką wykonawca buduje wloty i wyloty ronda. Powstają też chodniki i ścieżki rowerowe – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza.



Kierowcom wyznaczono objazdy ul. Gromadzką i Klonową. Podobnie pojeździe komunikacja miejska.

To już kolejne utrudnienia, bo od kilku tygodni z ruchu wyłączony jest spory odcinek ulicy Warszawskiej. Tutaj również na skrzyżowaniu tej ulicy z Artyleryjską powstaje rondo turbinowe.

Postępy przy tej wielkiej inwestycji widać już gołym

okiem, bo w kwietniu żurawie montowały ogromne belki o wadze setek ton. To one tworzą przęsła konstrukcji mostu, która już stoi na rzece.

Budowa podrożała jednak o 2,5 mln zł, bo trzeba było wykonać dodatkowe odwierty. Obecnie zadanie, za które odpowiada śląska firma Nowak-Mosty kosztuje ponad 50 mln zł.

Przeprawa połączy skrzyżowanie ulic Koncertowej i Dalekiej z ulicami Warszawską i Artyleryjską. Sama konstrukcja będzie miała 90 metrów, a będą ją wspierały 3 przęsła. Do tego powstanie ponad 1-kilometrowa droga dojazdowa. Urzędnicy liczą, że rozładują się dzięki temu korki w tej części miasta. Nowym mostem mieszkańcy pojadą pod koniec tego roku.

(EB)



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Sztuka, tradycja i Jarmark Holeński

WYDARZENIE Raz w roku niewielka wieś Hola na terenie gminy Stary Brus w powiecie włodawskim, staje się miejscem, które ma za zadanie ocalić od zapomnienia to, co nadbużańskie

Wczoraj 26. Jarmark Holeński przyciągnął tłumy turystów i ponad 250 wystawców prezentujących różnicowane asortymenty sztuki ludowej przyciągnął poszukiwaczy skarbów. Wyroby garn-

carskie, kowalskie, drewniane, wiklinowe, potrawy regionalne, miody, wyroby z wosku, obrazy, kompozycje kwiatowe, porcelana a także starocia – to wszystko można było kupić na jarmarku. Można też było podziwiać wystawę Stanisława Baja

„Rzeka Bug...”. Spotkaniu towarzyszyły również warsztaty kowalskie i tkackie.

– Historia jarmarku wzięła się z opowieści: w Holi była karczma, w której odbywał się raz w roku jarmark konny. Moja żona znając te opowieści, wpadła na pomysł, by

stworzyć właśnie takie miejsce. Skoro raz w roku św. Antoni ma swoje święto w cerkwi, to trzeba to połączyć. I tak powstał Jarmark Holeński – mówi Tadeusz Karabowicz, organizator wydarzenia.

Kiermaszowi towarzyszyły występy artystyczne, na

scenie pojawiły się zespoły ludowe z Polski, Ukrainy i Białorusi.

Jarmark jest ściśle związany z uroczystościami prawosławnymi, które odbywają się w holeńskiej cerkwi pw. św Antoniego w Holi. Przed południem od-

było się nabożeństwo ku czci patrona św. Antoniego Pieczerskiego. Mieszkańcy i goście mogli podziwiać piękno tradycyjnej liturgii oraz posłuchać prawosławnego śpiewu polifonicznego.

KN

Kto podpalił busy pod Łukowem?

ŁUKÓW Na posesji pod Łukowem spłonęły trzy busy i kilkanaście rowerów. Właściciel uważa, że to podpalenie. W ujęciu sprawców ma mu pomóc detektyw Krzysztof Rutkowski

Do pożaru doszło w nocy 2 lipca w Zalesiu (powiat łukowski). – Spłonęły trzy busy, a także rowery. Uszkodzona została również elewacja budynku i brama garażu – relacjonował wtedy starszy kapitan Konrad Turski z łukowskiej Straży Pożarnej.

Przedsiębiorca nie ma wątpliwości, że ktoś podpalił jego dobytek.

– Te pojazdy i kilkanaście rowerów były przeznaczone na handel. Oszacowałem straty na pół miliona złotych – mówi pan Zbigniew z Zalesia. O pomoc w ujęciu sprawców zwrócił się do Krzysztofa Rutkowskiego.

– Ta sprawa ma swój początek 2 lata temu, gdy pan



FOT. STRAŻ POŻARNA ŁUKÓW

Zbigniew został pobity przez przestępców, którzy błędnie oskarżają go o kradzież papierosów z przemytu – twierdzi Rutkowski. – Podpalenie jest aktem terroru i w tym wypadku zemsty. Gdyby nie szybka akcja strażaków, ta rodzina mogła spłonąć.

Poszkodowany podziela teorię Rutkowskiego.

– Byłem nękany, grożono mi i mojej rodzinie. 2 lata temu po pobiciu złożyłem zawiadomienie do prokuratury, ale wówczas śledztwo umorzono. Odwołałem się do sądu, który nakazał ponowne zbadanie tego – zaznacza pan Zbigniew.

Rutkowski przekonuje, że wpadł na trop sprawców podpalenia, którzy mają

związek również z wątkiem sprzed 2 lat. – Przekazaliśmy policji informacje o konkretnych osobach, które się tego dopuściły. Nie odpuszczę tego.

Jednak łukowska policja ostrożnie informuje o swoich działaniach. – Pod nadzorem prokuratury prowadzimy dochodzenie w sprawie pożaru. Na obecnym etapie, z uwagi na dobro postępowania nie udzielamy więcej szczegółów – przyznaje aspirant sztabowy Marcin Jóźwik z łukowskiej komendy. Z kolei, Adam Makosz zastępca prokuratora rejonowego dodaje tylko, że jak dotąd nikomu nie postawiono zarzutów.

(EB)

Urząd czeka na wykonawcę FunParku

BIAŁA PODLASKA Rozrastające się osiedle przy ulicy Podmiejskiej doczeka się kompleksu rekreacyjnego. W FunParku będzie boisko, plac zabaw czy altana. Urzędnicy czekają na oferty od potencjalnych wykonawców.

Ten projekt był jednym ze zwycięskich w ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego.

Na pomysł Kacpra Barszcza zagłosowało ponad 4,3 osób.

Z koncepcji zaprojektowanej przez białskie biuro Arch-Dom wynika, że na działce przy ulicy Aleksandra Wereszki (nieдалеко przedszkola Fiku Miku) powstanie boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią. Będzie tu

można pograć w koszykówkę, siatkówkę, piłkę nożną czy tenisa. Z kolei, na dużym placu zabaw oprócz piaskownicy pojawią się huśtawki czy bujaki. A prawdziwą atrakcją z pewnością będzie ponad 20-metrowy zjazd linowy. Plan jest taki, by FunPark zazielenił się krzewami, drzewami i rabatami.



FOT. FUNPARK / FACEBOOK

Przy alejkach postawionych będzie 13 ławek, stojaki na rowery czy wodopój. Będzie też kącik z zadaszoną drewnianą altaną. A w środku ławostoly.

Przy kompleksie wytyczony będzie parking na 30 samochodów. Ale nie z kostki, tylko z nawierzchni szutrowej. Przy tym wszystkim nie

zabraknie też mobilnego WC.

Teren będzie ogrodzony i objęty monitoringiem, a także nagłośnieniem.

Wykonawcy mogą zgłaszać się do 2 sierpnia. Po podpisaniu umowy, ratusz daje 4 miesiące na realizację. Wstępny kosztorys to ok. 1 mln zł.

(EB)

Będzie więcej puławskich nawozów

PUŁAWY Zarząd puławskich Azotów poinformował o zakończeniu budowy nowych instalacji do wytwarzania kwasu azotowego. Ich uruchomienie pozwoli zwiększyć moce produkcyjne saletry granulowanej, a w przyszłości uruchomić nowe linie produktów dla rolników i ogrodników

Jak informuje spółka, etap budowy nowych instalacji kwasu azotowego w Grupie Azoty „Puławy” został zakończony.

– Prowadzony jest rozruch mechaniczno-technologiczny, a jego zakończenie planowane jest w czwartym kwartale bieżącego roku. Uruchomienie piątej linii kwasu azotowego i neutralizacji pozwoli w pełni dociążyć dwie linie saletry granulowanej mechanicznie – tłumaczy władze chemicznego kombinatu.

Zadanie dotyczyło modernizacji istniejących linii wytwarzania kwasu azotowego, budowy nowej, a także postawienie linii neutralizacji kwasu.

– Dodatkowa ilość kwasu azotowego zostanie zużyta do produkcji specjalistycznych nawozów – informuje puławska spółka. – Chcemy poszerzyć portfolio naszych produktów.

Krótko mówiąc:

im więcej kwasu – tym więcej saletry i saletrzaka, w tym tych granulowanych mechanicznie.

Takie nawozy w granulach (większy rozrzut podczas procesu nawożenia) w Puławach produkowane są od trzech lat. Linie tego typu uruchomiono w 2021 i 2022 roku, a wytwórnia granulowanych nawozów kosztowała spółkę 430 mln zł.



Z kolei w roku 2028 „Puławy” mają wytwarzać także nawozy specjalistyczne. Chodzi o bardziej zaawansowane technologicznie nawozy przeznaczone dla upraw o wyższej wartości, jak owoce, warzywa i rośliny ozdobne. Dotychczas w całej Grupie Azoty tego typu produkty wytwarzała jedynie przejęta w 2018 roku niemiecka spółka Compo Expert.

Cały projekt związany z rozbudową linii kwasu azotowego w Puławach, łącznie z budową nowych instalacji na potrzeby nawozów specjalistycznych, szacowany jest na prawie 700 mln zł. Jego zaawansowanie rzeczowe przekracza już 80 proc.

RS

Zamojska Rada Kobiet przestała istnieć

ZAMOŚĆ Została powołana do istnienia przez poprzedniego prezydenta. A zarządzeniem nowego przestała formalnie istnieć

To gremium powstało formalnie 8 marca 2019 roku. Zamojską Radę Kobiet powołał do istnienia swoim zarządzeniem ówczesny prezydent miasta Andrzej Wnuk. Weszła do niej m.in. wiceprezydent Małgorzata Bzówka, a także 13 innych zamościanek w różnym wieku i wielu różnych profesjach. Były to m.in. działaczki społeczne, restauratorki, emerytowane nauczycielki, lekarki, menadżerki, psycholożki. Na pierwszym posiedzeniu na swoją przewodniczącą wybrały Katarzynę Wołoszyn, polonistkę, językoznawczynię, działaczkę kulturalną i społeczną.

W wydanym wówczas przez magistrat komunikacie podano, że ZRK ma być orga-



nem doradczym prezydenta miasta.

– Naszym celem jest praca na rzecz i dla kobiet. Chcemy stworzyć przestrzeń do kontaktów i współpracy pomiędzy organizacjami i specjalistami zajmującymi się problemami kobiet. Będziemy uwrażliwiać społeczeństwo na sytuację kobiet

Zamojska Rada Kobiet tuż po powołaniu jej do życia

FOT. UM ZAMOŚĆ/ARCHIWUM

(i ich rodzin) zagrożonych wykluczeniem społecznym, samotnych matek, ofiar przemocy domowej – zapowiadała wówczas przewodnicząca Wołoszyn, obecnie (od 1 lipca) dyrektor zamojskiej de-

legatury Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Teraz mówi, że z tych planów niewiele wyszło, bo nie było klimatu do tego rodzaju działań. – Chodziłam na wiele spotkań, chciałyśmy coś zrobić, ale bez odzewu – mówi Katarzyna Wołoszyn i tym tłumaczy fakt, że po roku zrezygnowała i z prze-

wodniczenia ZRK i z członkostwa w tym gremium.

Tymczasem w Biuletynie Informacji Publicznej UM Zamość właśnie ukazało się zarządzenie podpisane przez obecną wiceprezydent Martę Pfeifer, które uchyla zarządzenie z marca 2019. Zdaniem Katarzyny Wołoszyn, to dokument właściwie niepotrzebny, bo rada została powołana na pięcioletnią kadencję, która dobiegła końca, a skoro nowego składu ZRK nie powołano, to znaczy, że ten organ nie istnieje.

– Zarządzenie zostało wydane dlatego, że Zamojska Rada Kobiet po prostu nie funkcjonowała. Od trzech lat nie odbyło się ani jedno jej posiedzenie – informuje Jacek Belz, rzecznik prezydenta Zamościa. Dodaje, że jeszcze ważniejszy był fakt, że

w żadnych przepisach nie ma mowy o tym, by taki organ mógł być w ogóle powołany przez samorządową władzę wykonawczą czy też uchwałodawczą, w przeciwnieństwie m.in. do rad seniorów czy młodzieżowych. Na razie nie ma więc mowy o tym, by Zamojska Rada Kobiet reaktywowała swoją działalność. W każdym razie na pewno nie jako organ formalnie doradczy dla prezydenta miasta.

Swoją radę kobiet ma Hrubieszów. Została powołana zarządzeniem urzędującej burmistrz w 2020 roku. Podobna funkcjonuje od 2023 roku w Biłgoraju. Jest inicjatywą oddolną mieszkanek miasta, chętnych do angażowania się w działalność społeczną.

AK

Zaprojektuj mural i wygraj 12 000 złotych

Województwo Lubelskie w oryginalny sposób postanowiło podsumować 20-lecie Polski w Unii Europejskiej. Samorząd zaprasza do udziału w ogólnopolskim konkursie, w którym należy zaprojektować mural z okazji jubileuszu wstąpienia naszego kraju do UE.

Oprócz ogromnego audytium – praca będzie zdobila

ściany w 24 miastach województwa lubelskiego – autor projektu otrzyma także nagrodę finansową: 12 tysięcy złotych.

– Murale zyskują coraz większą popularność jako wizualna forma przekazywania ważnych treści czy to sportowych, czy też na przykład historycznych. I dlatego postanowiliśmy w tak oryginalny sposób podsumować nasze 20-lecie w Unii Europejskiej

– mówi Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego. – Przez tę współczesną sztukę możemy zaciękać, a także zatrzymać kogoś na chwilę i skłonić do refleksji.

Projekt muralu charakterem i tematyką powinien być kreatywny i nieszablony, sposób poruszania zagadnienia związane ze zmianami, jakie zaszły i cały czas zachodzą w województwie lubelskim dzięki Funduszom Europejskim

od momentu przystąpienia naszego kraju do UE. Praca powinna nawiązywać przynajmniej do jednego z haseł i wartości Unii Europejskiej: Dobrze, że jesteśmy razem, równość i niedyskryminacja, otwartość, rozwój, współpraca, solidarność, przyszłość.

Projekt może być wykonany dowolną techniką, tradycyjną lub komputerową. Musi być oryginalny, wykonany specjalnie na potrzeby konkursu.

Jak podkreślają organizatorzy powinien odznaczać się wysoką wartością artystyczną i przyciągać uwagę oraz zostać opatrzony logo 20 lat Polski w UE i logotypami Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021-2027.

Gdzie i kiedy należy przesłać prace?

Projekty należy dostarczyć pocztą tradycyjną na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lubli-

nie, Departament Zarządzania Programami Regionalnymi, Stefczyka 3b, 20-151 Lublin lub dostarczyć osobiście na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin Kancelaria Ogólna (na parterze)

Termin nadsyłania prac upływa 30 września.

W konkursie mogą brać udział osoby pełnoletnie.

BAS

Przy targowisku praca wre

Remont targowiska miejskiego przechodzi bez zakłóceń. Obiekt będzie ponownie otwarty dla kupujących dopiero w przyszłym roku

Dzięki inicjatywie Gminy Miejskiej Świdnik targowisko przy ul. Targowej zyska nowy wygląd. Prace w tym miejscu ruszyły 11 marca tego roku. Według umowy z wykonawcą, którym jest firma Mostostal Puławy S.A., przewidywany termin realizacji zamówienia określono na początek przyszłego roku (dokładnie 12 stycznia 2025 roku).

- W ramach inwestycji powstaną dwie wiaty zadaszniowe, na których zostaną zamontowane panele foto-

woltaiczne. Dach zostanie zamontowany na wysokości 7 m. Prace obejmują także ciągi komunikacji pieszej, miejsca parkingowe i przebudowę części ul. Targowej - informuje Monika Głowacka z Biura Burmistrza Urzędu Miasta Świdnik.

Pod wiatami powstaną miejsca na otwarte stanowiska handlowe z ladami i boksami magazynowymi. Pojawia się również budynki handlowe zamknięte i budynki pomocnicze, jak toalety publiczne, pomieszczenia socjalne i techniczne. W planach jest



budowa 7 sklepów, 23 boksów oraz ponad 80 pojedynczych stanowisk otwartych.

- Na ten moment prace przebiegają zgodnie z zaplanowanym harmonogramem. Wykonane są roboty fundamentowe. Wykonawca przystąpił do montażu słupów konstrukcyjnych, równolegle trwają prace branżowe - mówi Monika Głowacka.

Koszt całej inwestycji wynosi ok. 13,5 mln zł, w tym 9,5 mln zł z Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych oraz 4 mln zł z budżetu Gminy Świdnik. **ANNA JĘDRYCH**

32 miliony na drogi w powiecie

Powiat świdnicki zawarł umowę na 4 inwestycje drogowe w powiecie. Dwie z nich ruszą już niedługo

Niedawno Waldeemar Jakson - starosta Powiatu Świdnickiego, Dariusz Kołodziejczyk - wicestarosta oraz Anna Dygulska - członek zarządu powiatu podpisali umowę na realizację 4 inwestycji drogowych:

W miejscowości Wierzchowiska Drugie (gm. Piaski) zostanie zbudowana droga asfaltowa o długości około 2 km wraz z podbudową oraz jednostronnym chodnikiem. Wykonawca, firma STRABAG, wykona również dodatkowe oświetlenie przy przystankach autobusowych i przy przejściach dla pieszych. Koszt całkowity tej drogi wynosi prawie 9 mln zł.



FOT. STAROSTWO ŚWIDNIK

W miejscowości Nowy Krępiec i Jacków (gm. Mielgiew) zakres prac obejmuje modernizację odcinka drogi ul. Kwiatowej (od ul. Krępieckiej do Jackowa) - zostanie nałożona nowa nawierzchnia, obok pojawi się szeroki chodnik, a także zo-

stanie wykonany kanał technologiczny oraz przejścia dla pieszych. Jest to II etap modernizacji odcinka od ul. Kusocińskiego do ul. Lubelskiej w Jackowie. Inwestycję zrealizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie za 11,4 mln zł.

- Dodatkowo, wykonawca przygotuje 8 miejsc postojowych przy Szkole Podstawowej w Jackowie, dzięki czemu będzie można bezpiecznie przywieźć dzieci do szkoły - informuje Jacek Gański z Wydziału Infrastruktury Drogowej Starostwa Powiatowego w Świdniku.

Przebudowę drogi powiatowej w systemie zaprojektuj i wybuduj (od skrzyżowania z DK12 do granicy powiatu w miejscowości Dorohucza w gm. Trawniki) wykona Firma WOD - BUD SP z o.o. - położy nowy asfalt na około dwukilometrowym odcinku drogi, a obok będzie chodnik o długości prawie 1 km. Na odcinku drogi

znajduje się most, który zostanie odnowiony.

W miejscowości Wygnanowice i Choiny (gm. Rybczewice) nastąpi przebudowa ponad czterokilometrowego fragmentu drogi (zostanie ona poszerzona do 5m) i utwardzenie pobocza. W przetargu wygrało przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo Usługowe STANLUB spółka cywilna Lubomir Bujala, Stanisław Maliborski. Koszt prac drogowych wynosi blisko 4,7 mln zł.

- Rozpoczęcie prac na drogach nr 2107L (Wierzchowiska Drugie) i nr 2104L (Nowy Krępiec i Jacków) można spodziewać się jeszcze w wakacje - mówi Magdalena Uniłowska, naczelnik wy-

działu Infrastruktury Drogowej Starostwa Powiatowego w Świdniku.

Inwestycje w 3 gminach: Piaski, Mielgiew oraz Trawniki zostaną zrealizowane dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład. Zakończenie tych prac ma nastąpić nie później niż do 31 października 2025 roku. Natomiast przebudowa drogi w gminie Rybczewice to oddzielny projekt, który zostanie sfinansowany ze środków subwencji ogólnej, z Ministerstwa Infrastruktury. Termin zakończenia przebudowy to 30 listopada br. Na wszystkie remonty drogowe przeznaczono blisko 32 mln zł.

ANNA JĘDRYCH

Festiwal Dwóch Dolin w Trawnikach

Konkursy, degustacje, wesołe miasteczko czy kiermasz rękodzieł - to tylko część atrakcji przygotowanych dla mieszkańców w ramach Festiwalu Dwóch Dolin w Trawnikach

Wniedziele (21 lipca) odbyła się tegoroczna edycja festynu „Między Wieprzem, a Giełczwią- Festiwal Dwóch Dolin- Trawnicka Zaciera”, na której królowały lokalne przysmaki. Jednocześnie mieszkańcy uczestniczyli w XIV Nadwiprzaskim Festiwalu Piosenki i Przyśpiewki Ludowej, na którym nie zabrakło występów kół gospodyń wiejskich z powiatu świdnickiego.

- Jest to najbardziej prestiżowe wydarzenie organizowane w Trawnikach od 2004 roku o charakterze regionalnym, gdzie głównym boha-



terem jest Trawnicka Zaciera - mówi Monika Wójcik, instruktor główny z Gminnego Ośrodka Kultury w Trawnikach.

Gwóździem programu był konkurs potraw regionalnych o nagrodę wójta gminy Trawniki. W tym roku miejsca jury zajęły trzy osoby: Zofia Gor-

gol, Regina Kamińska i Ewa Ładuniuk. Wyróżnione zostały 3 najlepsze potrawy:

1 miejsce- chłodnik staropolski z ziemniakami i zasmażką przygotowany przez KGW Piaski Wielkie.

2 miejsce - pierogi sołtysa przygotowane przez Klubu Seniora w Trawnikach

3 miejsce- „Mrowisko”, czyli faworki z makiem wykonane przez Marię Kociubę

Natomiast w konkursie przyśpiewki ludowej oceny dokonał: Andrzej Sar, wicedyrektor WOK- u w Lublinie razem z Andrzejem Woźniakiem, reprezentujący Krasnostawski Ośrodek Kultury.



Wyróżnili oni 3 zespoły spośród 26:

1 miejsce- Zespół Folklorystyczny „Wójtowanie”

2 miejsce- Zespół Śpiewaczy Rakolupianki

3 miejsce- Kapela Ludowa z Zespołem Śpiewaczy z Trawnik

Bardzo ważnym punktem całego wydarzenia było wręczenie przez Ewę Szlachwiej z UMWL dyplomu uznania dla Klubu Seniora w Trawnikach za aktywizację lokalnych społeczności i promowanie kulinarnego dziedzictwa Trawnicka Zaciera, podpisany przez Jarosława Stawiarskiego, marszałka województwa.

Tego dnia nagrody od wójta gminy Trawniki otrzymali również: młodzi sportowcy oraz najlepszy uczestnik przeprowadzonych zawodów wędkarskich. Tradycyjnie, na dobre zakończenie festynu zorganizowano zabawę taneczną, którą poprowadziły aż trzy zespoły: Alvaro, Solaris i Playboys.

Na wydarzeniu było łącznie 18 wystawców m.in. rękodzielniczy, rzeźbiarze, pszczelarze. Patronat nad festiwalem objął Damian Daniel Baj, wójt gminy Trawniki. Atrakcje zapewniła Gmina Trawniki we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury.

ANNA JĘDRYCH

Jak sztukmistrze

WYDARZENIE Jak co roku pod koniec lipca Lublin stał się wielką areną cyrkową. U



Carnaval Sztukmistrzów to największy w tej części Europy festiwal sztuki nowego cyrku. Największe miasteczko cyrkowe rozłożyło się na Błoniach pod Zamkiem. Tam także widzowie mogli spróbować swoich sił w sztuce cyrkowej i wziąć udział w warsztatach.

Do Lublina zjechali cyrkowcy z całego świata, by pokazać swoje umiejętności i rozbawić uczestników. Nieodłącznym elementem festiwalu jest także Urban Highline; zapierające dech w piersiach wędrówki po cienkich taśmach zawieszonych kilkanaście metrów nad ziemią. Highlinerów można było zobaczyć na przykład między Centrum Spotkania Kultur, a Lubelskim Centrum Konferencyjnym, Bramą Krakowską a ratuszem, Trybunałem Koronnym, a pobliskimi kamienicami, Wieżą Trynitarą, a archikatedrą lubelską oraz urzędami wojewódzkim i miejskim na ulicy Wieniawskiej.

Była też Beczka Śmierci (Mortel jus de Mortel), było rzędstawienie Aerial Twins: bliźniaczki Oliwia i Wiktoria pokazywały swoje umiejętności na szarfach i kole cyrkowym.

Był też występ francuskiej grupy Compagnie Vol à L'Étalage „Pile ou Cassé”. To interaktywne show podczas którego widzowie układają jak najwyższą wieżę ze skrzynek.

Nie zabrakło też klaunów, mimów, polykaczy ognia i masy innych atrakcji. Jedyne, czego mogło zabraknąć to czasu, by to wszystko zobaczyć.

opanowali Lublin

Ulice miasta pełne były akrobatów i buskerów. A nad ulicami wędrowali highlinerzy



FOT. DW



Magiczny Stambuł — na fantastyczne i t

O czym pamiętać, jak się poruszać po turystycznych atrakcjach dawnego Konstantynopola? Czym podróżowa

Katarzyna Nastaj (tekst i fot.)

Pisząca te słowa podróżowała na własną rękę, wypoczywała w Stambule 7 dni. Przelot na trasie Warszawa – Stambuł i z powrotem kosztował 1050 zł, noclegi – 500 zł, wyżywienie i atrakcje (6000 lir) – 750 zł, pamiątki (2500 lir) – 300 zł, publiczny transport (metro, tramwaje (300 lir) – 40 zł, rejs po cieśninie Bosforem (150 lir) – 18 zł. Turcja jest tania, naprawdę tania. Ale uwaga: warto mieć miejscową walutę, żeby nie płacić w euro, bo wtedy możemy doznać niemiłych niespodzianek.

Zapachy miasta

Stambuł odbiera się wszystkimi zmysłami, jednym z nich jest węch. Mitem jest, że miasto z tak wielomilionową populacją, handlem i wszechobecnymi kotami, które mieszkańcy uwielbiają i dokarmiają – śmierdzi. Stambuł pachnie perfumami, kardamonem, szafranem, słodkością bakławy, halki, lokum, kawą, herbata i różano-pudrowym aromatem – Turkish delight. O dziwo czystość jest tu na poziomie dużo mniejszego Lublina. W kawiarniach, sklepach, centrach handlowych, targu czy nawet toalecie nie znajdziemy przykrych zapachów.

Menemen, kokorec a na szybko delight balik ekmek

Kuchnia stambuńska to raj dla smakoszy. W tym pięknym mieście na każdym kroku znajdziemy coś do zjedzenia. Od ulicznych handlarzy, którzy sprzedają świeże małże, ryż z ciecierzycą, pyszne kasztany czy pieczoną kukurydzę, przez lokalnych kucharzy zapraszających do stoliczków na chodniku, serwujących przepyszne dania z baraniny i podrobów, po ogromne restauracje pełne tradycyjnego jedzenia – wszyscy zapraszają do spróbowania tureckich specjalów.

Z czego słynie Stambuł? Kebab to tylko początek przygody ze smakami. Jeśli śniadanie to tylko menemen, czyli kremowe jajka w po-

midorach z aromatycznymi przyprawami i ostrą papryką, podawane w różnych konfiguracjach z dodatkiem bułki i ayranu.

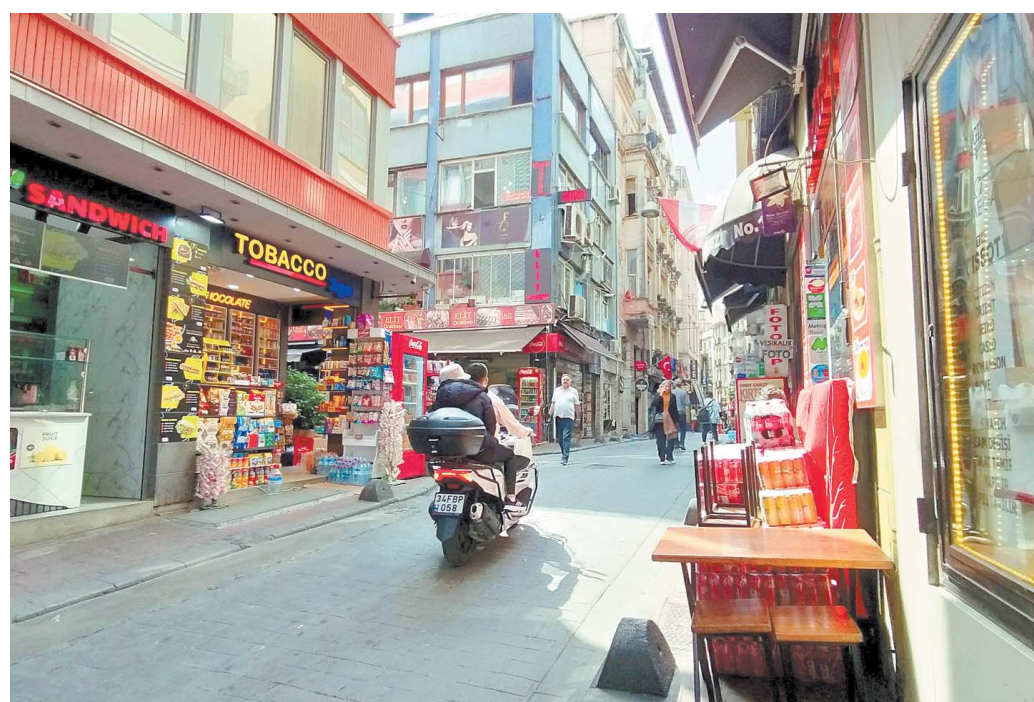
Cokorec to dla wielu kontrowersyjne tureckie danie przyrządzane z jagnięcych jelit. Potrawa ta wzbudza skrajne odczucia smakowe: jest uważana albo za wspaniały przysmak, albo za totalne paskudztwo. Najlepszy można zjeść od lokalnych sprzedawców. Ta kanapka z nadzieniem, wzbudza równie dużo emocji, co ruch drogowy na stambuńskich ulicach.

Balık ekmek, czyli rodzaj tureckiego street food'u w postaci kanapki-bułki z grillowaną makrełą, posypana garścią cebuli, sałaty i pietruszki, okraszona dużą ilością soku ze świeżej cytryny – to prosta droga do raju w ustach spragnionego smaków Europejczyka. Warto pamiętać, że najlepsza ryba w bułce jest przy moście Galata, nieopodal meczetu – tę miejscówkę łatwo znaleźć zazwyczaj ustawiają się przy niej spore kolejki. Właściciel serwuje rybkę, która jeszcze rano pływała w pobliskich wodach.

Komfort dla gardła

Jedną z największych pułapek Stambułu są słodczy i desery. Z ogromną ilością cukru, masła i syropów, kuszą swoim pięknym wyglądem i zapachem wszystkich, nie tylko turystów. Jak zrelacjonowała jedna z Turczynek Fatma, desery dzielimy na dwa rodzaje: słodkie na bazie miodu i mleczne. Râhat al-hulqûm, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza „komfort dla gardła”, jest przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Oczywiście królową tureckich słodczy jest baklava, która na miejscu smakuje zupełnie inaczej, niż na polskich straganach. Słodczy, chrupkość i wyjątkowe nadzienie powoduje cukrowy zawrót głowy. Ten słodki przysmak wykonany z ciasta filo, miodu lub syropu cukrowego, orzechów włoskich i pistacjowych. Wiele warstw cienkiego jak papier ciasta filo układa się jedną war-



praktyczny poradnik anie wakacje cz. 2

ać po Stambule? Co warto zobaczyć, a czego skosztować? Publikujemy drugą część przewodnika po Stambule



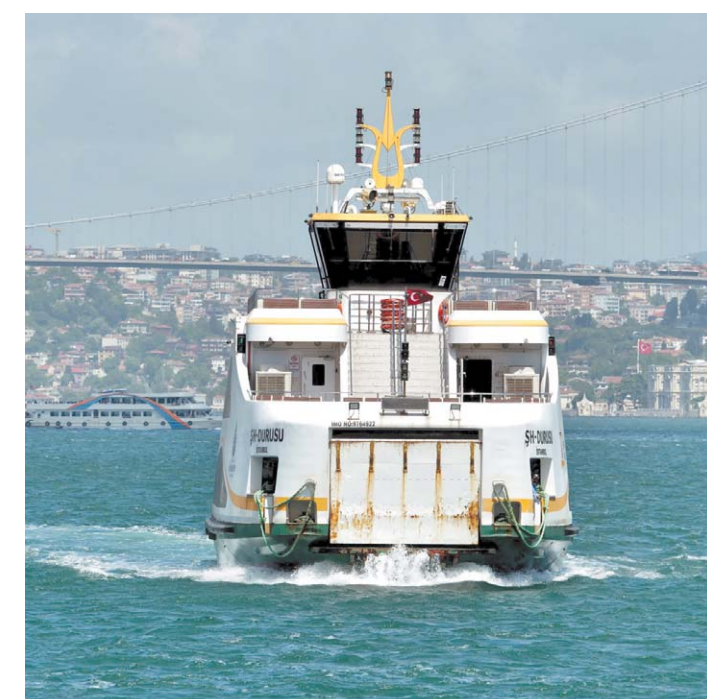
stwą na drugiej, a pomiędzy nimi rozprowadza się cienką warstwę nadzienia. Po upieczeniu w piekarniku baklavę polewa się syropem z wody cukrowej.

Warto jednak poszukać w słodkim asortymencie wyjątkowych smaków. Lokum jest przysmakiem bez względu na wiek, Turcy nazywają go „miodem tureckim”, chociaż smakołyk ten nie ma z nim nic wspólnego. Wykonuje się go z cukru, wody i skrobi. Do galaretki dodaje się posiekane orzechy, migdały lub pistacje oraz różne aromaty, w postaci wody różanej, wiśniowej lub migdałowej. Pięknie ułożone niczym mozaika kusi przechodniów tęczowymi kolorami. Popularnym street food jest lokma czyli kulki wykonane z ciasta drożdżowego z dodatkiem cynamonu, które smażone są na głębokim tłuszczu. Przed podaniem oblewa się je miodem lub syropem cukrowym. Podobny smak ma obłędna halka, chociaż ona jest znacznie bardziej chrupka. Każdy kęs obłędnej słodczy daje niezapomniane smakowe doznania, powodując przybranie na wadze, nawet podczas krótkiego pobytu. Najlepsze Kestane ekeri oczywiście nad Bosforem, to kandyzowane słodkie kasztany. Kasztany po obraniu są moczone w syropie

cukrowym i gotowane aż do momentu, gdy będą miękkie. Jeśli Stambuł to halva! Ta turecka robiona jest z sezamu i podawana w wielu smakach jak i rodzajach. Rozpływająca się w ustach daje raj podniebieniu.

Wielu zastanawia się czy wyjazdy do Stambułu są bezpieczne

Biura podróży odradzają odwiedzanie tego miasta. Dawniej faktycznie dochodziło w nim do wielu ekscesów, ataków bombowych czy nawet... trzęsień ziemi. Jak w każdej dużej metropolii, tak również tam zdarzają się kradzieże, dlatego warto pilnować swoich rzeczy. W chwili obecnej mieszkańcy, jak i turyści z całego świata, uważają go za miejsce, w którym jest bezpiecznie. Pamiętać należy o lokalnych zwyczajach dotyczących ubioru i zachowania w miejscach sakralnych, a także o kulturze tego miejsca. Nie wiedząc jak się zachować, warto obserwować miejscowych. Stambuł przyciąga i zachwyca spragnionych obcowania z niesamowitą kulturą tego miejsca. Bazując na tylu pozytywnych przesłankach śmiało polecam wizytę w tym magicznym i jedynym w swoim rodzaju mieście, leżącym na styku dwóch kontynentów.



KOMENTARZ SPORTOWY NA WESOŁO

**Trener spojrzał na zegarek,
żeby dać swoim podopiecznym
ostatnie wskazówki.**

**Litery z pól z kropką, czytane
rzędami, utworzą rozwiązanie -
imię i nazwisko aktora.**

[illegible]

KOMENTARZ SPORTOWY NA WESOŁO

**Zawodniczki startują w kategorii
wiekowej do 58 kg.**

**Litery z pól z kropką, czytane
rzędami, utworzą rozwiązanie -
aforyzm Antoniego Reguńskiego.**

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

079724L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

054324L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

LUBLIN, DZIESIĄTA ok. ul. Kochanowskiego. Sprzedam pół bliźniaka piętrowego o pow. 110 mkw - 5 pokoi, łazienka, ubikacja, (wszystkie media, ogrzewanie gazowe i kanalizacja miejska), na działce o pow. 313 mkw. Cena 450000 zł. Możliwość oglądania po uprzednim uzgodnieniu terminu. Tel. 691 888 562.

081524L01.A

RÓŻNE

SPRZEDAM

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

085024L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzętanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

088724L01.A

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych

pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie,okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni,niwelacji terenu,koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

080224L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

014824L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534

62 60; **BEZPŁATNE** PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

083224L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

169323L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820



- Sprzedajesz samochód ?

*o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

**81 46 26 820****reklama@dziennikwschodni.pl**

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU

Lasy Państwowe Nadleśnictwo Świdnik ogłasza publiczny pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki Suzuki Grand Vitara

- Przetarg przeprowadzi Komisja przetargowa powołana Zarządzeniem Nadleśniczego Nadleśnictwa Świdnik, w siedzibie sprzedawcy: ul. Lotnicza 4, 21-040 Świdnik.
- Przedmiotem przetargu jest samochód osobowy Suzuki Grand Vitara 1.9 Diesel MR 08E4, poj. silnika 1870 cm³, moc 95 kW (129 KM), przebieg 187 348 km, VIN: JSAJTD44V00631380, nr rej. LSW 16700, nr inw. 741/1523, rok produkcji 2011.
- Oględzin samochodu można dokonać w siedzibie Nadleśnictwa Świdnik przy ul. Lotniczej 4, 21-040 Świdnik w dniach poprzedzających przetarg od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-14:00, po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr tel. 81 751 30 11, wew. 24.
- Cena wywoławcza wynosi 25 700,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy siedemset złotych) brutto. Podana cena zawiera podatek VAT 23%.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ustalonej ceny wywoławczej brutto, tj. kwoty 2570 zł, na konto sprzedającego BOŚ S.A. na rachunek 14 1540 1144 2114 0002 5115 0001 z dopiskiem „Wadium na zakup samochodu Suzuki Grand Vitara”, do końca dnia poprzedzającego przetarg tj. 12.08.2024 r.
- Oferent składa ofertę podając oferowaną cenę zakupu brutto oraz dokument potwierdzający wpłatę wadium. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z opisem: „Oferta na zakup samochodu Suzuki Grand Vitara. Nie otwierać przed 13.08.2024 r., do godz. 10:30”.
- Termin składania ofert: 13.08.2024 r., do godz. 10:00 w sekretariacie biura Nadleśnictwa Świdnik, ul. Lotnicza 4, 21-040 Świdnik.
- Wadła złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostaną zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty lub jej odrzuceniu, a oferentowi którego oferta została przyjęta wadium zostanie zachowane na poczet kwoty zakupu. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchylił się od zawarcia umowy zakupu lub jeśli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.
- Szczegółowe informacje o przetargu zamieszczone zostały na tablicy ogłoszeń w siedzibie biura Nadleśnictwa Świdnik oraz na stronie internetowej: www.swidnik.lublin.lasy.gov.pl.

in835



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2022.176), informuję o wydaniu w dniu 24 lipca 2024 r., decyzji znak: IF-I.7821.12.2024.HP o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Puławskiego z dnia 2 kwietnia 2024 r., nr 1/2024, znak: AB.7012.1.2024.IC o udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 107700L wraz z przebudową skrzyżowania z drogą wojewódzka nr 824 i drogą powiatową nr 2501L w msc. Wronów, gm. Końskowola”.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego

-/

Aneta Ciesielczuk**Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury**
/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 24 lipca 2024 r

in836

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

| Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

| Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

| Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

29 lipca 2024 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LUDWIN

o przystąpieniu do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam, o podjęciu przez Radę Gminy Ludwin Uchwały Nr LIV/367/2024 z dnia 25 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zmienionej Uchwałą Nr V/18/2024 z dnia 11 lipca 2024 r.

Wnioski do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną na formularzu do Wójta Gminy Ludwin na adres: Urząd Gminy Ludwin, Ludwin 51, 21-075 Ludwin, e-mail: ludwin@gminaludwin.pl, ePUAP: /94a8ycso8l/skrytka w terminie 21 dni, licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wnioski należy składać na formularzu zgodnym z załącznikiem do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. poz. 2509) dostępnym w siedzibie i na stronie internetowej Urzędu Gminy w zakładce Druki i formularze – wniosek ZP-6.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę wnioskodawcy, adres zamieszkania albo siedziby i adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może zawierać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Ludwin.

Andrzej Chabros
Wójt Gminy Ludwin

in844

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIWKODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkanie o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia,

łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejski. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom

wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż

wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona + internet, przy szosie Chełm-Wyrki - sprzedam. Tel. 510 623 626

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729 **SPRZEDAM** lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowości Horodyszcze. Tel.

604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha.Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolno-budowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o

wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJMĘ

WYNAJMĘ mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdny, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Osobowe

SKODA Octavia 1,9 TDi, rok prod. 2008, zarejestrowana 2009 r., pierwszy właściciel, stan dobry. Tel. 81 53 39 115.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

ŻMIJKE i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM kombajn Bizon, pług 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł.

tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy dodatkowej jako pomoc kuchenna. Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

ANTYKI

■ Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe jesionowe, suche, rąbane, gotowe do palenia cena 350 zł/ m3. Tel. 510 623 626.

STODOŁA drewniana z bali, węgly zabytkowe 75 mkw. stan dobry, kryta eternitem falistym. Na działce ogrodzonej. Tel. 510 623 626

SŁUPKI ogrodzeniowe wykonane z rur kompletnie malowane, cena 30 zł./szt. Tel. 510 623 626.

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/459 30 83.

WYNAJMĘ lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

Udany początek w Paryżu

W piątek oficjalnie wystartowały igrzyska olimpijskie w Paryżu. Pierwsze mecze mają już za sobą chociażby: Iga Świątek czy nasi siatkarze z Wilfredo Leonem w składzie



Koziółki pewne pierwszego miejsca

Spacerek to nie był, ale Orlen Oil Motor wygrał w Zielonej Górze 47:43 i zapewnił sobie pierwsze miejsce w tabeli PGE Ekstraligi po rundzie zasadniczej



Pierwsze punkty Motoru w ekstraklasie po 32 latach

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

PKO BP EKSTRAKLASA Lechia Gdańsk wyrasta na ulubionego rywala Motoru Lublin. W pojedynku beniaminków drużyna Mateusza Stolarskiego wygrała w piątkowy wieczór na wyjeździe 2:0 i zdobyła pierwsze punkty po powrocie do krajowej elity

Łukasz Gładysiewicz

W poprzednim sezonie 1:0 i 1:0. W nowych rozgrywkach na razie 2:0. Motor po raz trzeci pokonał Lechię i otworzył swoje konto w ekstraklasie. W pierwszej połowie nie był to wielki mecz i to z obu stron. Początek należał do gospodarzy, ale żółto-biało-niebiescy szybko zaczęli się rozkręcać.

W szóstej minucie Piotr Ceglarz atakował lewym skrzydłem, ale strzał kapitana przyjezdnych został zablokowany. Po chwili Miłosz Kałahur w ostatniej chwili „ściągnął” piłkę z głowy Samuela Mraza. Niedługo później Marcel Gąsior dobrze zagrywał w pole karne do Jacquesa Ndiaye, a Senegalczyk padł w szesnastce. Karnego jednak nie było.

W 12 minucie Bartosz Wolski wytrzymał pod bramką rywali Mraza, ale obrońca Lechii był minimalnie szybszy od napastnika ekipy z Lublina. I skończyło się tylko na strachu gospodarzy.

Kolejne fragmenty? Ciśnienie kibicom przyjezdnych dwa razy podniósł Ivan Brkić. Najpierw po niepewnym wyjściu kolega z defensywy uratował mu skórę i zablokował strzał. Później po złym wyrzucie golkipera Bohdan Viunnyk zepsuł groźnie zapowiadającą się akcję... złym przyjęciem. Zanim upłynął drugi kwadrans Wolski huknął z dystansu. Mocno, ale prosto w bramkarza.

W 38 minucie mózg poczynił ofensywnych Motoru znowu mógł zanotować kosztowną stratę, ale Viunnyk ponownie źle rozwiązał

akcję. Kiedy wydawało się, że nic wielkiego w pierwszej połowie już się nie wydarzy, to doskonałą okazję miał zespół trenera Stolarskiego. Filip Luberecki podał na lewym skrzydle do Krzysztofa Kubicy, ten wrzucił w pole karne, gdzie o piłkę powalczył Ndiaye. Futbolówka szczęśliwie spadła pod nogi Mraza, który z powietrza źle w nią trafił, a dzięki temu bez problemów złapał ją bramkarz.

Szkoleniowiec gości zaskoczył zmianą w przerwie, bo na murawie miejsce Kubicy zajął Kaan Caliskaner. I trzeba przyznać, że Niemiec rozruszał ofensywę lublinian. W pierwszych fragmentach zabrakło lepszego ostatniego podania. Najpierw źle w szesnastkę dogrywał Ndiaye. Za chwilę po świetnej akcji tercetu: Caliskaner, Ceglarz, Luberecki, ten drugi w ostatniej chwili został zablokowany. W 54 minucie ci sami piłkarze brali udział w kolejnej udanej akcji Motoru jednak tym razem „Luber” nie podał dokładnie.

To co najważniejsze w Gdańsku wydarzyło się między 71, a 74 minutą. Najpierw przyjezdni wyszli z akcją czterech na czterech. Ceglarz podał do Lubereckiego, ale jego centrę wybili rywale. Piłkę zgarnął Wolski i dograł z prawej strony na głowę Mraza, który uciekł obrońcom i z bliska wpakował futbolówkę do siatki. Minęło 180 sekund, a Lechia już przegrywała 0:2. Tym razem Michał Król posłał piłkę z prawego skrzydła wzdłuż bramki i chociaż Ceglarz miał dookoła siebie trzech rywali, to na wślizgu uderzył do siatki.

Podopieczni Szymona Grabowskiego starali się odpowiedzieć, ale

nic już nie zdziałali z przodu. Trzeba dodać, że debiut w ekstraklasie zaliczył w końcówce Rafał Król.

W kolejny weekend żółto-biało-niebiescy zagrają u siebie z Koroną Kielce (niedziela, 4 sierpnia, godz. 14.45). Trwa już sprzedaż biletów na to spotkanie.

Lechia Gdańsk – Motor Lublin 0:2 (0:0)
Bramki: Mraz (71), Ceglarz (74).

Lechia: Sarnavski – Piła, Chindris, Gueho, Kałahur (76 Wójtowicz), Zhelizko, Kapić (88 Wendt), Nuegebauer (76 Buletsa), Mena, Viunnyk (51 Bobcek), Sezonienko (76 Conrado).

Motor: Brkić – Wójcik (75 Stolarski), Bartos, Rudol, Luberecki, Gąsior (62 Scalet), Kubica (46 Caliskaner), Wolski, Ndiaye (62 M. Król), Mraz (75 R. Król), Ceglarz.

Żółte kartki: Sezonienko, Chindris – Kubica, Luberecki.

Sędziował: Damian Sylwestrzak (Wrocław).

Widzów: 14223.

Dojrzała drużyna gotowa do gry w elicie

PKO BP EKSTRAKLASA Drugi mecz w elicie i pierwsze punkty. Motor w piątkowy wieczór znowu okazał się lepszy od Lechii Gdańsk. Jak spotkanie oceniają trenerzy obu drużyn?

Łukasz Gładysiewicz

Mateusz Stolarski na konferencji prasowej przyznał, że na inaugurację jego drużyna miała bardzo trudnego rywala. – Tydzień temu zaczęliśmy z Rakowem Częstochowa, czyli z przeciwnikiem, który będzie bił się o najwyższe cele w tej lidze. To był dla nas gorzki początek pod względem wyniku. Pokazał nam jednak poziom ekstraklasy i rzeczy, które musimy wyciągnąć, żeby skutecznie punktować w tej lidze. Styl jest bardzo ważny, ale punkty dają utrzymanie, a potem wyższe miejsca w tabeli. Mówię to dlatego, że tracąc bramkę z Rakowem za bardzo otworzyliśmy mecz, poszliśmy na fazy przejściowe i nie byliśmy zespołem wyrachowanym – wyjaśnia opiekun Motoru.

A z czego był szczególnie zadowolony w piątek? – Tym razem mój zespół pokazał bardzo dużą dojrzałość i doświadczenie, bo w swoich momentach, które miał, wykorzystywał je. Kończyliśmy akcje strzałem czy dwoma bramkami. W momentach, kiedy Lechia miała przewagę i chwilę dominowała, bo uważam, że pokazała bardzo dużą jakość, w tych momen-



Piotr Ceglarz zdobył w piątek swoją pierwszą bramkę na boiskach PKO BP Ekstraklasy

FOT. KRZYSZTOF BASINSKI

tach bardzo mocno pracowaliśmy w defensywie, zarówno w wysokim, jak i niskim pressingu. Trzymaliśmy się założeń, zadań, współpracowaliśmy na pozycjach, kiedy dany zawodnik się wyrwał, to go zastępowaliśmy, byliśmy bardzo odpowiedzialni. Przy 0:0 najgroźniejsza sytuacja, to strzał Kapicia. My stworzyliśmy dwie szanse, które

wykorzystaliśmy w małym odstepie czasowym. Potem wiedzieliśmy, że rywal będzie musiał zaatakować. Mimo to odpowiedzialnie i dobrze broniliśmy. Chcę pogratulować mojej drużynie i ją pochwalić, styl to jedno, ale wiąże się on z dużą odpowiedzialnością i trzymaniem się zadań. Pokazali, że są drużyną dojrzałą i gotową

grać w ekstraklasie i mam nadzieję, że kolejne mecze będą nam pokazywały, że dalej w tej ekstraklasie możemy skutecznie rywalizować i piąć się w górę – zapewnia trener Stolarski.

Szkoleniowiec został zapytany czy to Motor zagrał dobre spotkanie, czy jednak Lechia zaprezentowała się poniżej swoich możliwości.

– Nie uważam, że gospodarze zagraли słabo, może powinni wykreować trochę więcej sytuacji. Trener Grabowski, to jednak bardzo dobry szkoleniowiec i na pewno zwróci na to uwagę zespołowi. Myślę, że to my nie dopuściliśmy Lechii do tworzenia sytuacji, poprzez kompakt, skuteczną obronę pola karnego, zwyczajne trzymanie się razem i odpowiedzialność. Gospodarze mieli przewagę optyczną, ale nie było z tego mocnych sytuacji. Mogli jednak otworzyć wynik po tym strzale, po długim słupku. Tutaj mieliśmy trochę szczęścia – odparł opiekun żółto-biało-niebieskich.

Przyznał również, że jego podopieczni bardzo dobrze czują się w Trójmieście, bo to kolejna już wygrana nad morzem Motoru. – Ogólnie nad morzem czujemy się dobrze, bo półfinał z Kotwicą Kołobrzeg też wygraliśmy w II lidze. Nie wiem, może klimat, powietrze, albo rozruchy na plaży? Tym bardziej cenimy zwycięstwo z Lechią, bo trzeba powiedzieć, że mamy rocznicę spotkania i to pokazuje, że bardzo ciężko jest na tym stadionie osiągnąć dobry rezultat. Odbudowa klubu po spadku jest ciekawa, jest sporo młodych, wschodzących zawodników, trener

preferuje otwarty futbol i rozwija tych zawodników. Grało dwóch beniaminków, ale myślę, że zaprezentowali poziom ekstraklasowy – przekonuje trener ekipy z Lublina.

SZYMON GRABOWSKI (LECHIA GDAŃSK)

– Podziękowania dla kibiców, że w tak licznym gronie nas dopingowali. Nie daliśmy im jednak powodów do radości, bo przegraliśmy zasłużenie. Gratulacje dla Motoru, który wykorzystał nasze błędy. Przyczyna? Na pewno na tą chwilę nie przypominamy drużyny, którą znamy, jeżeli chodzi o budowanie akcji i atakowanie trzeciej tercji. Akcje były zbyt powolne, zbyt mozolnie konstruowane, dlatego tego zagrożenia było bardzo mało. Nie atakowaliśmy przestrzeni, kiedy obrońcy mieli piłkę. To się zmieniło po wejściu Tomasza Bocka. Na tą chwilę jesteśmy łatwi do rozszyfrowania dla przeciwników, to musimy poprawić w kontekście przyszłości. Motor wykorzystał naszą organizację w defensywie. Pozwalaliśmy na zbyt wiele, powiem mocniej – ułatwialiśmy zdobycie tych bramek. Na poziomie pierwszej ligi takie gole nie przystoją, a w ekstraklasie tym bardziej. Mamy duże pole do poprawy.

Mistrz znowu uratowany przez zmiennika

PKO BP EKSTRAKLASA W drugiej kolejce sporej dawki emocji dostarczyło zwłaszcza spotkanie w Radomiu. Tamtejszy Radomiak przegrywał do przerwy z Jagiellonią Białystok 0:2. W drugiej połowie gospodarze zdominowali jednak mistrza Polski, doprowadzili do wyrównania i mogli nawet wygrać. Swoją okazję zmarnowali, a w końcówce bohaterem gości drugi raz z rzędu został Miki Villar

Pierwsza część spotkania w Radomiu należała do gości. Szybka świetna okazję, stojąc na wprost bramki, tuż za „piątką” zmarnował Jesus Imaz. Z dalszej odległości zdecydowanie celniej strzelał Jarosław Kubicki. Zawodnik, który w całym poprzednim sezonie zapisał na swoim koncie dwa gole tym razem w przeciągu kilku minut zaliczył dublet. Najpierw pięknie huknął tuż zza szesnastki w samo „okienko”. A za chwilę z narożnika pola karnego idealnie zakręcił piłkę i ta wylądowała w bocznej siatce.

Skoro do przerwy było 2:0, to wydawało się, że nic

złego „Jagi” już w meczu z Radomiakiem nie spotka. Tymczasem po zmianie stron oglądaliśmy zupełnie inne zawody. To gospodarze nadawali ton rywalizacji. Szybko po serii błędów w defensywie przyjezdnych, kontaktowe trafienie z rzutu karnego zaliczył Leonardo Rocha. Miejsce- wi napierali, napierali, Sławomir Abramowicz dwoił się i troił między słupkami, ale w końcu skapitulował. W 77 minucie Rocha sprytnie „dzióbnał” tylko piłkę między nogami obrońcy i zrobiło się 2:2. A w końcówce powinno być nawet 3:2, ale w doskonałej sy-

tuacji pomylił się Joao Peglow.

I Radomiak słono za to zapłacił. W 88 minucie kapitalną asystę zaliczył Aurelien Nguiamba, który zagrał między nogami obrońcy do Mikiego Villara, a Hiszpan w sytuacji sam na sam zapewnił mistrzom Polski kolejne trzy punkty.

Mocny początek w starciu z Lechem zanotował Widzew. Po 10 minutach drużyna Daniela Myśliwca prowadziła 2:0. Najpierw Jakub Sypek świetnie uderzył po długim rogu. Za chwilę Fran Alvarez uderzył z rzutu wolnego, a odbita od muru piłka kompletnie zaskoczyła bramkarza, który poszedł

w prawo, a futbolówka poleciała w lewo do bramki. Jeszcze przed przerwą nadzieje w serca kibiców „Kolejorza” wlał Mikael Ishak. W drugiej połowie wydawało się, że do wyrównania doprowadził Dino Hotić, ale po interwencji VAR bramka nie została uznana, z powodu pozycji spalonej Ishaka. I Lech zanotował pierwszą porażkę w sezonie.

PKO BP EKSTRAKLASA

Puszcza Niepołomice – Górnik Zabrze 2:2 (Kossidis 52, Serafin 60 – Sanchez 11, Rasak 56) • **Lechia Gdańsk – Motor Lublin 0:2** (Mraz 71, Ceglarz 74) • **Radomiak**

Radom – Jagiellonia Białystok 2:3 (Rocha 52-z karnego, 77 – Kubicki 34, 40, Villar 88) • **Stal Mielec – GKS Katowice 0:1** (Jędrzych 31-z karnego) • **Widzew Łódź – Lech Poznań 2:1** (Sypek 3, Alvarez 10 – Ishak 42) • **Zagłębie Lubin – Pogoń Szczecin 2:2** (Pieńko 19, Kurminowski 28-z karnego – Koulouris 17, Paryzek 83) • **Korona Kielce – Legia Warszawa** zakończył się po zamknięciu wydania • **Raków Częstochowa – Cracovia** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19 • **Piast Gliwice – Śląsk Wrocław 2:0** (Ameyaw 8, Pyrka 45).

1. Jagiellonia	2	6	5-2
2. Pogoń	2	4	5-2
3. Piast	2	4	3-1

4. Widzew	2	4	3-2
5. Raków	1	3	2-0
6. Legia	1	3	2-0
7. Lech	2	3	3-2
8. Radomiak	2	3	4-4
9. Katowice	2	3	2-2
Motor	2	3	2-2
11. Cracovia	1	1	1-1
12. Stal	2	1	1-2
13. Górnik	2	1	2-4
Puszcza	2	1	2-4
Zagłębie	2	1	2-4
16. Lechia	2	1	1-3
Śląsk	2	1	1-3
18. Korona	1	0	0-3

2-5 sierpnia: Cracovia – Widzew • GKS Katowice – Raków • Górnik – Pogoń • Jagiellonia – Stal • Lech – Lechia • Legia – Piast • Motor – Korona (niedziela, 4 sierpnia, godz. 14.45) • Śląsk – Radomiak • Zagłębie – Puszcza.

Słoniki zaczęły kapitalnie

BETCLIC I LIGA Po dwóch kolejkach liderem tabeli jest Bruk-Bet Termalica Nieciecza z imponującym bilansem bramkowym 7-0

W pierwszej kolejce popularne „Słoniki” nie dały szans Warcie Poznań, a w ten weekend rozprawiły się z Chrobrym Głogów na jego terenie. Do przerwy było 0:0, ale w drugiej połowie goście wrzucili wyższy bieg i strzelili głogowianom aż cztery bramki. Dubletem popisał się Wojciech Jakubik, a po jednym trafieniu dołożyli: Kacper Karasek i Maciej Ambrosiewicz. W niedzielę szansę na drugą wygraną z rzędu miały Ruch Chorzów i Znicz Pruszków. Jednak w spotkaniu na Stadionie Śląskim gole nie padły i tym samym do tej pory jedynie wspomniany Bruk-Bet oraz Górnik Łęczna mogą pochwalić się kompletem wygranych. Dokończenie drugiej kolejki nastąpi dzisiaj wieczorem. W szlagierowym spotkaniu Arka Gdynia zagra z ŁKS Łódź. (BS)

BETCLIC I LIGA

Wisła Kraków – Polonia Warszawa 0:0 • **Górnik Łęczna – Stal Rzeszów 2:1** (Przemysław Banaszak 19, Damian Warchoła 84 – Tomasz Bała 50) • **Miedź Legnica – Stal Stalowa Wola 4:2** (Wiktor Bogdan 7, 18, Iwo Kaczmarski 38, 61 – Dominik Jończy 75, Jakub Górski 80) • **Kotwica Kołobrzeg – GKS Tychy 0:0** • **Warta Poznań – Wisła Płock 1:2** (Wiktor Pleśnierowicz 22 – Jime 54, Dominik Kun 66) • **Chrobry Głogów – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:4** (Wojciech Jakubik 55, 79, Kacper Karasek 72-karny, Maciej Ambrosiewicz 90) • **Odra Opole – Pogoń Siedlce 4:1** (Dawid Wolny 2, 53, Adrian Łyszczarz 20, Adrian Purzycki 76 – Cezary Demianiuk 90-karny) • **Ruch Chorzów – Znicz Pruszków 0:0** • **Arka Gdynia – ŁKS Łódź** dzisiaj o 20.30.

1. Bruk-Bet	2	6	7-0
2. Górnik	2	6	3-1
3. Miedź	2	4	6-4
4. Ruch	2	4	2-0
5. Wisła P.	2	4	3-2
6. Znicz	2	4	1-0
7. Odra	2	3	4-3
8. Stal	2	3	2-2
9. Chrobry	2	3	2-5
10. Tychy	2	2	2-2
11. Kotwica	2	2	1-1
12. Wisła K.	1	1	0-0
13. Polonia	2	1	0-1
14. ŁKS	0	0	0-0
15. Arka	1	0	0-1
16. Stalowa Wola	2	0	2-5
17. Pogoń	2	0	2-6
18. Warta	2	0	1-5

2-4 sierpnia: Bruk-Bet – Odra • Wisła P. – Chrobry • Tychy – Warta • Stalowa Wola – Kotwica • Stal R. – Miedź • ŁKS – Górnik • Polonia – Arka • Znicz – Wisła K. • Ruch – Pogoń.

Superrezerwowy znów dał wygraną

BETCLIC I LIGA Wielkie emocje w Łęcznej. Tamtejszy Górnik, choć od 40 minuty grał w osłabieniu po czerwonej kartce dla bramkarza Branislava Pindrocha, to odniósł drugie zwycięstwo w nowym sezonie. Zielono-czarni okazali się lepsi od Stali Rzeszów, a gola na wagę trzech punktów znów strzelił Damian Warchoła, który zaczął mecz na ławce rezerwowych

Bartosz Surman

Sobotnie zmagania w Łęcznej nie zawiodły tamtejszych kibiców. Górnik pierwszą okazję miał już w trzeciej minucie. Po zamieszeniu przed polem karnym na strzał zdecydował się Marko Roginić. Piłka odbiła się od nóg obrońców i spadła pod nogi Kamila Orlika. Jednak ten uderzył zbyt lekko, by zaskoczyć bramkarza Stali. Ta sytuacja nie zniechęciła łącznian i w 19. minucie Górnik objął prowadzenie. Dobrze na skraju pola karnego zachował się Jakub Bednarczyk, który złamał akcję do środka i posłał dobre dośrodkowanie lewą nogą w pole karne. Przemysław Banaszak wygrał walkę o piłkę z jednym z defensorów Stali i strzałem głową w kierunku dalszego słupka otworzył wynik sobotniego spotkania.

W 28 minucie gry Stal miała rzut wolny na około 18 metrów od bramki Górnika. Do piłki podszedł Sebastien Thill i uderzył mocno, ale dobrze spisał się Branislav Pindroch. Słowacki bramkarz stanął również na wysokości zadania po kolejnym strzale pomocnika z Luksemburga. Jednak w 40 minucie golkeeper Górnika wychodząc przed pole karne i chcąc wykopać piłkę, sfaulował Adreja Prokicia i zobaczył za to przewinienie czerwoną kartkę. Tym



Przemysław Banaszak był w sobotę jednym z bohaterów spotkania

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

samym między słupkami zielono-czarnych musiał pojawić się Adrian Kostrzewski, a murawę opuścił mało widoczny do tej pory Orlik. 25-letni bramkarz zachował na wysokości zadania w swojej pierwszej interwencji dobrze sparował strzał etatowego wykonawcy rzutów wolnych dla Stali czyli Thilla. Ten sam zawodnik w doliczonym czasie pierwszej połowy posłał świetne dośrodkowanie z le-

wego skrzydła. Do piłki dopadł Patryk Warchak i oddał strzał głową, a Kostrzewskiego uratował słupek.

Po wyjściu z szatni grająca w prowadze Stal bardzo szybko doprowadziła do remisu. W 50 minucie świetne podanie z prawego skrzydła posłał Szymon Łyczko, a Tomasz Bała z najbliższej odległości skierował piłkę do siatki. Chwilę później Prokić przedarł się lewą stroną

w pole karne i dośrodkował piłkę na głowę Jesusa Diaza. Kolumbijczyk oddał strzał, a Kostrzewski świetnie sparował piłkę. W 62 minucie groźnie sprzed pola karnego kolejny raz strzelał Thill, a piłka odbiła się rykoszetem i wyszła na rzut rożny. 10 minut później z dość ostrego kąta w „szesnastce” Górnik uderzał Krystian Wachowiak, a Kostrzewski ofiarą interwencji zablokował jego

strzał. W 79 minucie Górnik powinien prowadzić 2:1. Po przejęciu piłki w środku pola wprowadzony z ławki rezerwowych Damian Warchoła zagrał do innego rezerwowego – Fryderyka Janaszka. Młody skrzydłowy Górnika chciał kończyć akcję „podcinką”, ale ta minimalnie minęła bramkę Stali. W 84 minucie łącznianie dopięli swego. Po długim wrzucie z autu Mateusz Broda przedłużył zagranie do Warchoła. Ten przyjął piłkę na klatkę piersiową i strzałem z półwoleja trafił na 2:1 ustalając wynik spotkania.

Po dwóch meczach w Betcllic I Lidze podopieczni trenera Pavola Stano mają na koncie sześć punktów. Kolejne spotkanie ekipa z Łęcznej zagra w poniedziałek, piątego sierpnia w Łodzi z tamtejszym ŁKS.

Górnik Łęczna – Stal Rzeszów 2:1 (1:0)

Bramki: Banaszak (19), Warchoła (84) – Bała (50).

Górnik: Pindroch – Bednarczyk, de Amo (70 Warchoła), Broda, Barauskas – Roginić, Żyra (66 Szabaciuk), Deja, Malamis (70 Spacil), Orlik (44 Kostrzewski) – Banaszak (66 Janaszek).

Stal: Bąkowski – Warchak, Synoś, Kościelny, Simcak (85 Piotrowski) – Łyczko (77 Plichta), Łysiak, Thill, Kądziołka (46 Bała), Prokić (66 Wachowiak) – Diaz (85 Gaża).

Żółte kartki: Bednarczyk – Prokić.

Czerwona kartka: Branislav Pindroch (40 min – za faul).

Sędziował: Piotr Rucidło (Warszawa).

POWIEDZIELI PO MECZU GÓRNIK ŁĘCZNA – STAL RZESZÓW

Pavol Stano, trener Górnika

– Byliśmy bardzo zmotywowani i chcieliśmy wygrać przed własną publicznością. Pierwsza połowa miała wyrównany przebieg, a obie drużyny były ostrożne. Wszystko zmieniła końcówka i czerwona kartka dla naszego bramkarza. W drugiej połowie zmieniliśmy nastawienie i nie chcieliśmy narażać się na ofensywę rywali, którzy atakowali bokami. Wiedzieliśmy, że stworzymy sobie kilka sytuacji po kontratakach i przeprowadziliśmy takie zmiany, aby zwiększyć dynamikę w ofensywie. Mieliśmy też wiele szczęścia, ale nasza drużyna bardzo dobrze pracowała. Ostatecznie wygraliśmy, dlatego czuję z tego powodu ogrom-

ną satysfakcję. Często o losach takich meczów decydują indywidualności. Damian Warchoła już nie raz pokazał, że jest piłkarzem dużego kalibru. Bardzo się cieszę, że mam takiego zawodnika. Po raz kolejny pokazał jakość i także dzięki niemu wywalczyliśmy komplet punktów.

Marek Zub, trener Stali

– Z przebiegu meczu nie zasłużyliśmy na porażkę. Przyszło nam przełknąć gorzką pigułkę i przekonaliśmy się o mankamentach naszego projektu klubowego. Chodzi mi o brak doświadczenia. Wielu młodych zawodników tylko czekało na zdobycie bramki, a ich podejście było zbyt ryzykowne i optymistyczne. Trzeba pa-

miętać, że przy stałych fragmentach gry nie ma znaczenia, czy zespół gra w liczebnej prowadze, o czym też się przekonaliśmy. Przez 45 minut mieliśmy o jednego zawodnika więcej, na początku drugiej połowy zdobyliśmy bramkę, a mecz był długo pod naszą kontrolą. Mimo tego uciekły nam trzy punkty i zostawiliśmy prezent w Łęcznej.

Przemysław Banaszak, napastnik Górnika

– To był bardzo ciężki mecz. Rywale długo grali w prowadze, jednak my pokazaliśmy charakter i do końca wierzyliśmy w zwycięstwo. Chcemy wygrywać i w tym meczu to udowodniliśmy. Gdy zszedłem z boiska to były

ogromne nerwy, ale wierzyłem w sukces. Już na ławce rozmawiałem z Pawłem Żyrą o tym, że po wejściu piłka znajdzie Damiana Warchoła i tak też się stało.

Filip Szabaciuk, obrońca Górnika

– Dostaliśmy szybko zdobyliśmy bramkę. Mecz układał się po naszej myśli aż do czerwonej kartki dla naszego bramkarza. Po tej sytuacji było wiadomo, że będziemy musieli się bronić. Na początku drugiej połowy straciliśmy bramkę na 1:1, a Stal mocno atakowała. Szukaliśmy swoich szans w kontrataku i pod koniec zdobyliśmy gola na wagę trzech punktów.

(BS)

BETCLIC II LIGA

Rekord Bielsko-Biała – Zagłębie Sosnowiec 1:2 (Kacper Kasprzak 64 – Kamil Biliński 27, Emmanuel Agbor 88) • **Resovia – Chojniczanka Chojnice 1:0** (Bartłomiej Eizenchart 22) • **Zagłębie II Lubin – Wieczysta Kraków 0:1** (Michał Pazdan 80) • **ŁKS II Łódź – Wisła Puławy 0:0** • **KKS 1925 Kalisz – Skra Częstochowa 1:0** (Mikołaj Chaciński 18) • **Hutnik Kraków – Świt Szczecin 0:1** (Szymon Kapelusz 67) • **Olimpia Elbląg – GKS Jastrzębie 1:1** (Wojciech Fadecki 45 – Michał Bednarski 31) • **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:1** (Nikodem Niski 21, Karol Noiszewski 57, Dawid Dziegielewski 83 – Paweł Tomczyk 45-karny) • **Polonia Bytom – Olimpia Grudziądz** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Pogoń	2	6	5-1
2. Zagłębie	2	6	4-2
3. Resovia	2	6	2-0
4. Jastrzębie	2	4	6-1
5. ŁKS II	2	4	3-1
6. Świt	2	4	2-1
7. Kalisz	2	4	2-1
8. Chojniczanka	2	3	2-1
9. Wieczysta	2	3	1-1
10. Olimpia E.	2	2	1-1
11. Wisła	1	1	0-0
12. Podbeskidzie	2	1	1-3
13. Olimpia G.	1	0	1-2
14. Zagłębie II	1	0	0-1
15. Polonia	1	0	0-2
16. Rekord	2	0	1-4
17. Hutnik	2	0	0-6
18. Skra	2	-7	1-4

2-4 sierpnia: Podbeskidzie – Polonia • GKS Jastrzębie Pogoń • Świt – Olimpia E. • Skra – Hutnik • Wisła – Kalisz • Wieczysta – ŁKS II • Chojniczanka – Zagłębie II • Zagłębie – Resovia • Olimpia G. – Rekord.

Remis, który ucieszył wszystkich

BETCLIC II LIGA Pierwszy mecz Wisły Puławy w nowym sezonie i pierwszy punkt. Zbudowany na prędko i niemal od nowa zespół Dumy Powiśla sprawił swoim kibicom miłą niespodziankę i w meczu otwierającym drugą kolejkę bezbramkowo zremisował w Łodzi z rezerwami ŁKS

Bartosz Surman

Lato w Puławach upływa w tym roku pod hasłem „wszystkie ręce na pokład”. Jeszcze kilkanaście dni temu wydawało się, że klub z Puław nie zagra w tym sezonie na poziomie centralnym. Z klubu odszedł trener Mikołaj Raczyński, a w tym samym czasie trwał masowy exodus piłkarzy. Mijały kolejne dni, a kibice Wisły wciąż nie wiedzieli, czy ich drużyna zagra w Betcllic II Lidze. Działacze zakasali jednak rękawy i najpierw znaleźli trenera – Macieja Tokarczyka, a następnie zaczęli kompletować kadrę. Mecz pierwszej kolejki udało się przełożyć, ale w piątek nowo zbudowaną drużynę czekał pierwszy w tym sezonie mecz o punkty.

Część nowych zawodników fani Dumy Powiśla poznali tuż przed meczem. – Poza ogłoszonymi już transferami w zestawieniu meczowym znaleźli się: Łukasz Kabaj (Raków Częstochowa, transfer czasowy), Jakub Zych (Stal Rzeszów, transfer czasowy), Radosław Śledzicki (Vineeta Wolin), Patryk Waliś (Odra Opole, transfer czasowy), Maciej Kielkucki (Chojniczanka Chojnice), Oskar Fyk (GKS Mirków), Oskar Kozdroń (Carina Gubin) oraz Marcel Zylla (Śląsk Wrocław) – napisano za pośrednictwem klubowego facebooka.

Patrząc na powyższe wydarzenia faworytem do wygranej w piątek



Zbudowana w ostatniej chwili drużyna z Puław zremisowała w Łodzi z rezerwami ŁKS

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

były rezerwy ŁKS. Goście wyszli jednak na boisko bardzo zmotywowani i dzielnie stawiali czoła rywalom, którzy przed tygodniem wygrali 3:1 ze Skrą Częstochowa. Tymczasem w meczu przeciwko Wiśle Łódzianie w pierwszej połowie najlepszą okazję mieli w 30 minucie kiedy Ricardo Goncalves oddał groźny, aczkolwiek niecelny strzał.

W drugiej połowie nadal nieco więcej z gry mieli gospodarze, ale nie na tyle by dojść do stuprocentowej okazji na gola. Wisła też miała swoją szansę, ale Jakubowi Zychowi nie udało się wpisać na listę strzelców i spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, który z pewnością bardzo ucieszył nie tylko piłkarzy i sztab szkoleniowy Wisły, ale i jej kibiców.

Za tydzień Wiślacy po raz pierwszy w tym sezonie zagrają na swoim stadionie. W niedzielę czwartego sierpnia ich rywalem będzie KKS 1925 Kalisz, który w poprzedniej kampanii był bardzo blisko awansu do pierwszej ligi przez baraże.

ŁKS II Łódź – Wisła Puławy 0:0

ŁKS II: Kucharski – Wszolek, Fałowski (58 Kamon), Ślęzak, Książek (71 Saganowski) – Coulibaly (71 Frakowski), Kuźma, Rozwandowicz, Goncalves do Nascimento, Lipień – Siwek (81 Wzięch).

Wisła: Szpaderski – Gałązka, Kabaj, Kumoch, Guzek, Wiktoruk, Kargulewicz, Zych, Śledzicki, Szymanek (85 Łuczuk), Piątek (71 Zylla).

Żółte kartki: Wszolek, Saganowski – Kargulewicz, Wiktoruk

Sędziował: Szymon Rutkowski (Bydgoszcz).

ZDANIEM TRENERA

Maciej Tokarczyk (Wisła Puławy)

– Myślę, że to był dość wyrównany mecz. O jego wyniku mogła zdecydować jedna akcja, ale ostatecznie skończyło się 0:0. Dla nas było to bardzo ważne spotkanie. Trenujemy ze sobą bardzo krótko. Dlatego chwala moim zawodnikom za podejście do tego spotkania i za sferę mentalną. Widać było wzajemne wsparcie, odwagę i momentami ryzyko. Na tych wartościach bardzo nam zależy. W cuda nie wierzę, ale wierzę w ciężką pracę. To, że spotkaliśmy się na pomeczowej konferencji to zasługa wielu ludzi z klubu.

Dwa pogromy i dwie minimalne porażki

PIŁKA NOŻNA Cztery nasze zespoły w minionym tygodniu rywalizowały w europejskich pucharach. Powody do zadowolenia mają w Warszawie i Białymstoku. Niedosyt opanował Kraków, a we Wrocławiu zapanowało poczucie wstydu

Zacznijmy od mistrza Polski czyli Jagiellonii Białystok, która świetnie spisała się w pierwszym meczu drugiej rundy eliminacji do Ligi Mistrzów. Zespół trenera Adriana Siemienicy trafił na FK Poniewież i był zdecydowanym faworytem. „Jaga” w wyjazdowym meczu stanęła na wysokości zadania i już przed rewanżem w zasadzie zapewniła sobie awans.

W 15. minucie piłkę polu karnym opanował Pululu i prostopadłym podaniem obsłużył Kristoffera Hansena. Norweg wypatrzył Jesusa Imaza, a ten płaskim strzałem pokonał Emila Timbura. W 28. minucie mistrz Polski prowadził już 2:0. Nene dośrodkował piłkę z rzutu wolnego, a defensor miejscowych źle ją wybił. Ta spadła pod nogi Imaza, który ładnym strzałem pokonał bramkarza. Chwilę później

Jagiellonia zdobyła trzeciego gola. Pululu ruszył lewym skrzydłem, minął stopera gospodarzy i dograł do niepilnowanego Imaza, który nie zmarnował okazji.

Po zmianie stron padł jeszcze jeden gol. W 80 minucie Kristoffer Hansen wykończył dobre podanie od jednego z kolegów i ustalił wynik spotkania na 4:0. Rewanż zostanie rozegrany 31 lipca o godz. 20.30 w Białymstoku i przy tym rezultacie wydaje się formalnością.

W środę Wisła Kraków w ramach drugiej rundy eliminacji Ligi Europy mierzyła się u siebie z Rapidem Wiedeń. „Biała Gwiazda” podeszła do tego starcia bez kompleksów i z wiarą w zwycięstwo i sprawienie niespodzianki. W 35 minucie miejscowi mogli prowadzić, ale Łukasz Zwoliński nie wykorzystał świetnego dośrodkowania od Angela

Rodado. Zmarnowana okazja zmściła się błyskawicznie, bo minutę później Isak Jansson dał swojemu zespołowi prowadzenie. Natomiast tuż przed przerwą czerwoną kartkę zobaczył Bendeguz Bolla i Wisła grała w przewadze jednego zawodnika.

Po przerwie najpierw szansę na gola miał Rodado, ale uderzył prosto w bramkarza. A w 53 minucie Rapid prowadził już dwoma golami. Po ładnej akcji Matthias Seidl uderzył zza pola karnego, a piłka po odbiciu od obu słupków wpadła do siatki. Wisła walczyła do końca i w 79 minucie strzeliła gola kontaktowego. Wówczas Marc Carbó z okolic 16. metra uderzył płasko i mocno, a odbita od Maximiliana Hofmanna piłka wpadła do siatki i krakowianie zachowali nadzieję na awans, o który będzie jednak 1 sierpnia

o godzinie 20.30 w Wiedniu bardzo trudno

Przechodzimy do Ligi Konferencji. W drugiej rundzie eliminacji tych rozgrywek znalazły się Śląsk i Legia. Wicemistrzowie Polski w środę zagraли na Łotwie z ekipą Riga FC i przegrali 0:1 prezentując bardzo słabą grę. Kluczowa akcja meczu miała miejsce w siódmej minucie. Mouhamed El Bachir Ngom wykonał długie podanie po przekątnej. We własnym polu karnym pomylił się Mateusz Żukowski, który zbyt lekko dograł głową w kierunku Rafała Leszczyńskiego. Nieudane podanie wykorzystał Ousseynou Niang i ze spokojem trafił do siatki ustalając wynik spotkania. 1 sierpnia o 20.30 wrocławianie będą musieli zdecydowanie się poprawić.

Absolutnie żadnych kłopotów z awansem nie powinna mieć Legia

Warszawa. Dowodzeni przez Goncalo Feio „Wojskowi” wygrali u siebie aż 6:0 z walijskim Caernarfon Town. Rewanż 1 sierpnia o godz. 19.

(BS)

EUROPEJSKIE PUCHARY

Eliminacje Ligi Mistrzów, II runda:

FK Poniewież – Jagiellonia Białystok 0:4 (Jesús Imaz 15, 28, 29, Kristoffer Hansen 80). **Eliminacje Ligi Europy, II runda:** Wisła Kraków – Rapid Wiedeń 1:2 (Marc Carbo 79 – Isak Jansson 36, Matthias Seidl 53). **Eliminacje Ligi Konferencji, II runda:** Riga FC – Śląsk Wrocław 1:0 (Ousseynou Niang 7) • Legia Warszawa – Caernarfon Town 6:0 (Marc Gual 22, 48, 53, Stephen McMullan 44-samobójcza, Blaž Kramer 71, Claude Gonçalves 90).

Wysoka porażka Avii w próbie generalnej

BETCLIC III LIGA Dwa sparingi na koniec letnich sparingów rozegrała Avia Świdnik. Najpierw rezerwowy skład pokonał czwartoligową Stal Kraśnik 2:1. Ten podstawowy musiał jednak uznać wyższość ligowego rywala – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Goście wracali do domu w bardzo dobrych humorach, bo pokonali żółto-niebieskich aż 3:0

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszym starciu trener Wojciech Makowski posłał na boisko kilku zawodników z drugiej drużyny, a do tego dwóch testowanych. Do przerwy było 0:0, a tuż po zmianie stron na listę strzelców wpisał się... Roman Mykytyn. Były kapitan Avii zakłada jednak teraz koszulkę klubu z Kraśnika. Kolejne minuty? Do remisu doprowadził... były zawodnik Stali, czyli Arkadiusz Maj. A wygraną zapewnił trzecioliigowiec – jeden ze sprawdzanych zawodników.

W sparingu z KSZO to, co najciekawsze wydarzyło się w końcówce pierwszej odsłony i zaraz po wznowieniu gry. Najpierw po centrze Dariusza Brągiela na 0:1 trafił Piotr Kron. Tuż po rozpoczęciu drugiej części spotkania



Avia w swoim ostatnim sparingu przegrała z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski aż 0:3
FOT. AVIA ŚWIDNIK

Damian Mężyk wykorzystał dośrodkowanie z rzutu rżnego i głową podwyższył prowadzenie przyjezdnych. Za chwilę zagranie ręką jednego z obrońców zakończyło się

rzutem karnym, którego na trzeciego gola zamienił Łukasz Mazurek.

Gospodarze mieli swoje szanse, ale w pierwszej połowie nie wykorzystali ich:

Adrian Paluchowski czy Dave Assuncao, a w drugiej nieźle z rzutu wolnego uderzył Patryk Małecki. Na posterunku był jednak bramkarz „Kszoków”.

– Pierwszy wygrany z mocnym przeciwnikiem, ze zdecydowanym faworytem do awansu w czwartej lidze. Cieszy, że wygraliśmy. Oczywiście, dużo dobrego było pod kątem taktycznym. Drugi przegrany 0:3 przede wszystkim straciliśmy dwie bramki po dośrodkowaniach, mamy swój obszar do poprawy. Graliśmy też na dwie jedenastki, po 90 minut, więc dobrze przepracowaliśmy sparingi. Odbiło się trochę to, że mocniej popracowaliśmy we wtorek i środę. Teraz trzeba twardo stąpać po ziemi. Przeanalizować, bazować na faktach i poprawić to co jest do poprawy, żeby być gotowym na pierwszy mecz ligowy – ocenia na klubowym facebooku Wojciech Makowski, opiekun Avii.

Jego podopieczni sezon 24/25 w lidze rozpoczną od domowego spotkania z Ko-

roną II Kielce. Zawody zaplanowano na sobotę, 3 sierpnia (godz. 12).

Avia Świdnik – Stal Kraśnik 2:1 (0:0)

Bramki: Maj (61), zawodnik testowany (72) – Mykytyn (51).

Avia: Sobieszczyk (46 Rudolf) – Arak, Żmuda, zawodnik testowany I, Wróblewski, Kalinowski, zawodnik testowany II, Zawadzki, Szczygiel, Lenard, Maj.

Avia Świdnik – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:3 (0:1)

Bramki: Kron (44), Mężyk (48), Mazurek (53-z karnego)

Avia: Murawski – Machała, Letkiewicz (64 Żmuda), Rozmus, Popiołek, Uliczny, Assuncao, Tkaczyk, Galar, Małecki, Paluchowski.

KSZO, I połowa: Potocki – Kołoczek, Mężyk, Domagała (40 Łazarz), Lis, Orlik, Nowak, Kron, Zimnicki, Brągiel, Pisarek. **II połowa:** M. Kot – Kołoczek (70 Pisarek), Łazarz, Mężyk (84 Wójtowicz), Lis (70 Brągiel), Morys, Nowak (66 Orlik), Kafel, S. Kot, Mazurek, Zimnicki (73 Gniadzik)

Czerwona karta: Letkiewicz (Avia, 61 min, za drugą żółtą).

Dobra lekcja dla Chełmianki

BETCLIC III LIGA Udana próba generalna w wykonaniu piłkarzy Chełmianki. Biało-zieloni pokonali w niedzielę Górnika Łęczna 1:0. Pierwszoliigowiec wystąpił w rezerwowym składzie, ale wygrana z wyżej notowanym rywalem na tydzień przed ligą, to na pewno zastrzyk optymizmu dla drużyny Grzegorza Bonina

Początek spotkania był dla gości trudny. Górnik zakładał wysoki pressing i ekipa z Chełma miała problem, żeby wyprowadzić jakąś akcję. Im dalej w meczu, tym przyjezdni radzili sobie jednak coraz lepiej. W pierwszej połowie bramek nie było, a szybko po wznowieniu gry jedyne goła zdobył Piotr Piekarski. Oba zespoły miały swoje sytuacje, ale zostało 0:1.

– Próba generalna na pewno wypadła pozytywnie. To był wartościowy sparing pod takim względem, że graliśmy z pierwszoliigowcem. Wiadomo, że to nie był podstawowy skład, a chłopaki, którzy nie grali w sobotę czy wchodzili z ławki. Mimo wszystko, trzeba było szybciej myśleć i szybciej grać. Górnik chciał nas wysoko zamknąć. To była dobra lekcja, bo trzeba było się błyskawicznie dostosować do innych

warunków gry niż w trzeciej lidze. Było mniej czasu na decyzje, ale radziliśmy sobie coraz lepiej i to cieszy. Przeciwnik miał jedną „setkę”, którą sobie wypracował, a dwie dobre sytuacje po naszych błędach – ocenia trener Bonin.

Dodaje też, że jego piłkarze również mieli kilka okazji i mogli nawet podwyższyć prowadzenie. – Strzeliliśmy jednego gola, ale mogły paść kolejne. Dobrze pracowaliśmy jednak przede wszystkim w defensywie jako zespół. Po przerwie więcej zdziałaliśmy z przodu, ta pierwsza połowa upłynęła nam właśnie pod kątem dostosowania się do wyższego poziomu rywali. Ogólnie sparing uznaję jednak za bardzo pożyteczny – cieszy się opiekun biało-zielonych.

W jego zespole zabrakło kontuzjowanych: Michała Kobiałki i Krystiana Wójcika, a także Dawida Kasprzyka.

Ten ostatni do wtorku ma wrócić do zajęć, a na dwóch pozostałych trzeba będzie poczekać jeszcze parę tygodni.

A już w sobotę inauguracja sezonu 24/25. Bartłomiej Korbecki i spółka od razu zmierzą się z mocnym rywalem – Starem Starachowice. To będzie pojedynek: trzeciej i siódmej drużyny poprzednich rozgrywek. Chełmianka u siebie pokonała jednak rywali 2:0, a na wyjeździe zremisowała 1:1. Gospodarze uratowali wówczas remis w 89 minucie. Sobotnie spotkanie zaplanowano na godz. 17.

(LUKISZ)

Górnik Łęczna – Chełmianka Chełm 0:1 (0:0)

Bramka: Piekarski.

Chełmianka: Jerke – Zmorzyński, Piekarski, Cichocki, Wiatrak, Pek, Misztal, Klec, Karbownik, Korbecki, Mroczek oraz Grzywaczewski, Ofiara, Pendel, Sarnowski, Kventsar, Złomańczuk, Stępień, Boczulinski, Konojaki, Romanowicz.

Trzy transfery w drodze

BETCLIC III LIGA Na koniec przygotowań Artur Renkowski zafundował swoim piłkarzom dwa mecze kontrolne. Podlasie w sobotę najpierw zremisowało z Jagiellonią II Białystok 2:2, a następnie pokonało Huragan Międzyrzec Podlaski 3:2. Najnowszym nabytkiem biało-zielonych jest Michał Opalski, 20-letni wychowanek Wisły Kraków. W najbliższych dniach do drużyny ma dołączyć jeszcze przynajmniej trzech piłkarzy

Opalski to pomocnik, który w latach 2019-2023 występował w juniorach i rezerwach Stali Rzeszów. Poprzedni sezon spędził za to w Garbarni Kraków. Na boiskach III ligi uzbierał: 32 występy, dwa gole i dwie asysty. Nie będzie jednak ostatnim nabytkiem klubu z Białej Podlaskiej. – Na pewno jeszcze nie zamykamy kadry, przed ligą powinniśmy ogłosić jeszcze trzy kolejne transfery – zapowiada trener Renkowski. Jak jego zawodnicy wypadli w ostatnich sparingach? Z rezerwami „Jagi” prowadzili już 2:0 do przerwy po trafieniach Ezany Kahsaya oraz Dominika Malugi. W drugiej połowie rywale odpowiedzieli jednak dwoma golami i zawody zakończyły się remisem 2:2. W drugim meczu Podlasie pokonało czwartoligowy Huragan 3:2, ale szkoleniowiec nie był zadowolony z postawy drużyny. – Potwierdza się to, co wiemy

już od dawna. Drużyna będzie się budowała już po rozpoczęciu rozgrywek, w trakcie sezonu. Było dużo błędów organizacyjnych i taktycznych, ale trzeba to wpisać w koszt. Chcieliśmy to zrobić i przebudować zespół, żeby było więcej jakości. I na pewno jest jej więcej. Potrzeba jednak teraz wspólnych treningów i czasu, żeby wszystko zagrało. Mimo wszystko, to nas nie usprawiedliwia i powinniśmy osiągać dobre wyniki już od pierwszej kolejki – przyznaje Artur Renkowski. – Na pewno do poprawy jest sporo, w obu meczach było to widać. Z Jagiellonią II były dobre fragmenty, a trzeba pamiętać, że to wymagający zespół. Tym bardziej, że w meczu przeciwko nam wystąpiło dwóch chłopaków z pierwszej drużyny. Trzeba teraz pracować nad tym, żeby tych dobrych momentów było zdecydowanie więcej. O drugim spotkaniu z Huraganem mogę powiedzieć tyle, że na pewno

oczekujemy od siebie dużo więcej – dodaje szkoleniowiec biało-zielonych. Marcin Pigiel i spółka sezon 24/25 rozpoczną w sobotę, 3 sierpnia. O godz. 19.57 zagrają u siebie ze Świdniczaną. I będzie to jeden z ciekawszych meczów pierwszej kolejki w grupie czwartej III ligi.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Jagiellonia II Białystok 2:2 (2:0)

Bramki: Kahsay (17), Maluga (43).

Podlasie: Lipiec – Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Kamiński, Opalski, Pigiel, Kahsay (68 Wnuk), Gorzhuy (70 zawodnik testowany), Maluga, Handzik (70 Cichocki).

Podlasie Biała Podlaska – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:2

Bramki dla Podlasia: Grochowski, Cichocki, Chazan.

Podlasie: Misztal – Kozłowski, Chazan, zawodnik testowany I, Kaczyński, Lesiuk, Orzechowski, zawodnik testowany II, Kosieradzki, zawodnik testowany III, Cichocki oraz Sawczuk, Twarowski, Anrzejuk, Wojdat, zawodnik testowany IV, Grochowski.

Dwie porażki Lewartu

BETCLIC III LIGA

W ostatnim tygodniu beniaminek III ligi rozegrał dwa mecze kontrolne. Niestety, Lewart przystąpi do nowego sezonu z niepokojem, bo przegrał najpierw z Orłętami Spomlek (0:1), a w piątek z Wilgą Garwolin (2:3)

Najpierw podopieczni Grzegorza Białka musieli uznać wyższość spadkowicza z III ligi, czyli Orłąt Spomlek (0:1). W piątkowy wieczór wydawało się, że zakończą okres przygotowawczy pozytywnym akcentem. Do przerwy prowadzili z Wilgą 2:0 po bramkach nowych zawodników: Klima Morenkova i Dawida Nojszewskiego. Jeszcze pierwszy kwadrans po przerwie nie wyglądał źle. Później na murawie pojawili się kolejni rezerwowi i wszystko się „posypało”. Ekipa z Lubartowa w krótkim odstępie czasu straciła trzy gole i zamiast tuż przed ligą poprawić sobie humory, to jeszcze je popsula. – Jak to w sparingach, dopóki skład był zbliżony do tego, który wyjdzie na murawę w spotkaniu o punkty, to wyglądaliśmy dobrze, a nawet bardzo dobrze. Po zmianach było zdecydowanie gorzej. Jedna kontra, przypadkowa ręka, której szczerze mówiąc nie widziałem i karny. Wiadomo, że wolelibyśmy wygrać i taki był plan przed inauguracją. Dobry wynik trochę by nas uspokoił. Niestety, przegraliśmy i na pewno nikt nie jest z tego powodu zadowolony – zapewnia Grzegorz Białek.

W jego drużynie jest już oficjalnie pięciu nowych piłkarzy. Poza Morenkovem i Nojszewskim to również: Mateusz Chyła, Patryk Drozd i bramkarz Igor Belka. Ostatnio z drużyną trenuje również Sebastian Koziej z Motoru Lublin. 17-latek niedawno przedłużył umowę z ekstraklasowcem do 2026 roku, a teraz w poszukiwaniu minut może przenieść się do Lubartowa. Jego podopieczni sezon 24/25 rozpoczną od domowego meczu z KS Wiązownica. Spotkanie zaplanowano na sobotę, 3 sierpnia (godz. 17).

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Wilga Garwolin 2:3 (2:0)

Bramki: Morenkov, Nojszewski.

Lewart: Podleśny – Drozd, Niewęglowski, Chyła, Wdowicz, Wolski, Nojszewski, Morenkov, Najda, Mysliwiecki, Żelisko oraz Belka, Majewski, Gede, Plesz, Wójcik, Paluch, Kompanicki, Zieliński, Koziej.

Osiem goli w sparingu i sześć transferów „Świdni”

PIŁKA NOŻNA Świdniczanka w poprzednim sparingu przegrała z Bronią Radom 4:5. W sobotę niemal powtórzyła ten wynik. Drużyna Łukasza Gieresza przegrywała do przerwy 1:4 z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski, ale w drugiej połowie wyciągnęła wynik na 4:4

Łukasz Gładysiewicz

„Świdnia” ogłosiła na razie dwa transfery. Nowymi piłkarzami zespołu zostali: Mikołaj Kosior (Motor Lublin) oraz Marcel Myszka (Avia). Obaj skończyli właśnie wiek młodzieżowca. Ten pierwszy jeszcze na początku 2023 roku miał ponoć propozycję z ekstraklasy. Mimo to zdecydował się przedłużyć umowę z Motorem. W kolejnych miesiącach grał jednak bardzo rzadko, a w poprzednim sezonie praktycznie wcale. Dlatego w Świdniku będzie chciał się odbudować po nieudanym pobycie w Wiśle Puław. Dopiero pod koniec listopada „Kosior” będzie obchodził 21 urodziny. To, że nadal drzemie w nim duży potencjał pokazał chociażby podczas sparingu z Bronią, kiedy zdobył dwa gole.

A jak ocenia sparing z Orłętami? Już po 18 minutach jego podopieczni przegrywali z czwartoligowcem 0:3. – Na pewno to nie jest kierunek, który sobie wyznaczaliśmy. Niestety, tracimy bramki po dużych błędach indywidualnych. Trzeba się nad tym pochylić, bo przygotowując się do rozgrywek nie możemy sobie pozwolić na taką nonszalanecję mimo ryzyka, które chcemy podejmować. Błędów było za dużo, a za mało odpowiedzialności i wręcz niefrasobliwość. Musimy mocno popracować, bo w lidze nikt takich błędów nie wybaczy, a czeka nas mnóstwo ciężkich spotkań – przekonuje szkoleniowiec.



Do przerwy było w sobotę 1:4, a jedyną bramkę z rzutu karnego zdobył Michał Zuber. W drugiej połowie „Zubi” dorzucił jeszcze jedno trafienie, a dublet zaliczył też Michał Paluch. I udało się zakończyć spotkanie z twardzieli.

Pół godziny w meczu zagrał Jakub Bartoszek, ale nadal nie jest pewne, że młodzieżowiec zostanie w Świdniku. Negocjacje ze Stalą Rzeszów na razie nie przyniosły rozstrzygnięcia. Z powodu urazów zabrakło innych młodych graczy, jak: Igor Kuchta, Filip Koper, Borys Kisiel czy Jakub Kukulski. Na dniach można się spodziewać kolejnych transferów, szkoleniowiec zapowiada ich jeszcze... sześć.

A już w następną sobotę inauguracja III ligi. Świdniczanka na dzień dobry zmierzy się na wyjeździe z Podlasie Białą Podlaska. Spotkanie zaplanowano na godz. 19.57.

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski – Świdniczanka 4:4 (4:1)

Bramki: Pęczak (3, 13), K. Rycaj (18), Mróz (39-z karnego) – Zuber (23-z karnego, 63), Paluch (58, 64).

Orłęta: Nowak – Grochowski, Burliński, Siudaj, Szatała, D. Rycaj (43 Mitura), Obroślak, Korolczuk, Mróz, Pęczak, K. Rycaj oraz Kubicki, Malec, J. Rycaj, Prymachenko, Misztka, Szczepaniak.

Świdniczanka: Socha (60 Krupa) – Myszka (60 Bartoszek), Kozlik (60 zawodnik testowany IV), Szymała, zawodnik testowany I (46 Syper), Futa (46 zawodnik testowany II), Sikora, Kutyla (46 zawodnik testowany III), Zuber, Kosior, Paluch.

Michał Paluch zdobył w sobotę dwa gole dla Świdniczanki

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA

Król strzelców za króla strzelców

HUMMEL IV LIGA Janowianka kontynuuje przygotowania do nowego sezonu. Coraz więcej wiemy też o kadrze drużyny Ireneusza Zarczuka. Wszystko wskazuje na to, że zabraknie w niej króla strzelców poprzednich rozgrywek, czyli Jurija Perina. Zastąpi go jednak najlepszy snajper IV ligi podkarpackiej – Kacper Piechniak

Zbieżność nazwisk nie jest przypadkowa. 26-latek jest synem znanego z występów w Groclinie Grodzisk Wielkopolski Piotra. W swoim młodszy z Piechniaków ma sporo klubów, jak: Groclin, Stal Stalowa Wola, GKS Katowice, Stal Mielec czy Jagiellonia Białystok. Później były również Wisła Sandomierz, Alit Ożarów i w ostatnich latach Sokół Kamień. Dla tego klubu w 2,5 roku uzbierał aż... 102 gole. Rozgrywki 2023/2024 zakończył zresztą z koroną króla strzelców z dorobkiem 32 bramek. Tyle samo zdobył ich Perin dla Janowianki.

– Jest takie powiedzenie: nigdy nie mów nigdy, ale wia-

domo, że Jurija z nami nie ma. Staraliśmy się godnie go zastąpić, a Kacper Piechniak też ostatnio był najlepszym strzelcem w czwartej lidze, ale na Podkarpaciu. Szybko odnalazł się w drużynie i też już zaczął strzelać. To trochę inny typ napastnika, ale wierzymy, że dobrze wpasuje się w nasz zespół – mówi Ireneusz Zarczuk.

W Janowie Lubelskim nie zagrają już także: Daniel Eze, Filip Belabrovik, Marcin Lenart, Robert Widz, a także Jan Sobczuk. Ten ostatni przeniósł się do Motoru Lublin, ale na razie będzie grał w czwartoligowych rezerwach. Co ciekawe, w sobotę miał okazję wystąpić przeciwko niedawnym kolegom.

Sparing rozgrywany na boisku Lubelskiej Akademii Futbolu zakończył się remisem 2:2, a jedno trafienie dla gości zaliczył Piechniak. Autorem drugiego był Wiktor Bodziuch.

– Cieszy przede wszystkim, że mogliśmy zagrać na bardzo dobrym boisku. Jestem pod wrażeniem obiektów na LAF-ie. Sparing był dla nas bardzo pożyteczny. W środę graliśmy z rezerwami Stali Stalowa Wola, teraz z drugą drużyną Motoru, a obie ekipy wystąpiły w zupełnie innych ustawieniach, więc to był dla nas dobry poligon doświadczalny. Staraliśmy się, żeby w miarę możliwości wszyscy zagraли po równo i nie patrzeć za bardzo na efekt końcowy, czyli wynik. Jak na ten

etap przygotowani i warunki, bo graliśmy w dużym upale, to był naprawdę dobry występ – dodaje trener Zarczuk. Jego podopieczni w sobotę zagrają ostatni sparing z Sokołem w Nisku.

Motor II w środę zagra jeszcze z Lublinianką i Sygnałem, a w sobotę z Opolaninem Opole Lubelskie. (LUKISZ)

SPARINGI NASZYCH CZWARTOLIGOWCÓW

Motor II Lublin – Janowianka Janów Lubelskie 2:2 (Kryvolapov, Sikora – Piechniak, Bodziuch) • **Lublinianka Lublin – LKS Wierzbichowiska 6:2** (J. Wadowski 3, bramki samobójcze 2, zawodnik testowany) • **Opolanin Opole Lubelskie – Lublinianka Lu-**

blin 1:4 (zawodnik testowany – Milcz 2, Kanarek, Skrzycki) • **Gryf Gmina Zamość – Łada 1945 Biłgoraj 0:7** (Białek 2, Goncharevich, Dorosz, Kołodziej, samobójcza, zawodnik testowany) • **Hetman Zamość – Champion Warszawa 4:0** (Kushch-Vasylyshyn 2, R. Kycko, Ibanez) • **Granica Dorohusk – Kłós Gmina Chełm 1:4** (K. Rak, Gierczak, Siatka, zawodnik testowany) • **Unia Bełżyce – Granit Bychawa 0:1** (zawodnik testowany) • **Pogoń Sokół Lubaczów – Tomaszów Lubelski 5:0** • **Start Krasnystaw – Sygnał Lublin 3:1** (zawodnik testowany, Strug, Florek – zawodnik testowany) • **Avia II Świdnik – Tur Milejów 2:5** (zawodnicy testowani 2).

Popracują w duecie

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

Sebastiana Kowińskiego na trenerskiej ławce GKS Łopiennik zastąpił Paweł Matycz

Miło nam poinformować o zmianach w sztabie szkoleniowym naszego zespołu. Nowym szkoleniowcem naszego zespołu został trener Paweł Matycz, który legitymuje się licencją trenerską UEFA A. Swoją przygodę trenerską rozpoczął w Białej Podlaskiej, gdzie pracował z młodzieżą w Akademii Piłkarskiej AP TOP 54 Biała Podlaska. Następnie zajął się szkoleniem młodzieży w krasnostawskiej szkółce UKS Jedynka Krasnystaw. Dodatkowo wraz z trenerem Sebastianem Kowińskim jako asystent pracował z kadrą dziewcząt U-15 Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Nowemu trenerowi życzymy powodzenia w nadchodzącym sezonie - czytamy w oficjalnym komunikacie na klubowym facebooku. Dotychczasowy opiekun zespołu miał znaczący wkład w utworzenie GKS Łopiennik. Pod jego kierunkiem rok temu drużyna wywalczyła historyczny awans do chełmskiej klasy okręgowej. W minionym sezonie GKS utrzymał się na tym poziomie rozgrywkowym zajmując wysokie siódme miejsce. Kowiński będzie pełnił funkcję asystenta trenera Matycza. W okresie przygotowawczym GKS Łopiennik uległ GKS uległ drużynie SPS EKO Różanka 0:4. W drugim meczu kontrolnym również musiał pogodzić się z porażką, tym razem 0:3 z Frassati Fajstawice. **(GROM)**

Powrócił po dwóch latach

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Stanisław Chudzik zajął miejsce na trenerskiej ławce po Dariuszu Solnicy. Szkoleniowiec już kiedyś pracował w klubie z Łazów

W minionym sezonie ŁKS nie miał lekko. Na koniec rozgrywek prowadzona przez Dariusza Solnicę drużyna zajęła 14. miejsce. I choć uzyskała pięć punktów przewagi nad 15. Bad Boys Zastawie, które zostało zdegradowane do klasy A, do końca musiała drżeć o przyszłość. Los w lidze okręgowej ŁKS zależał od Huraganu Międzyrzec Podlaski. Utrzymanie Huraganu w gronie IV-ligowców sprawiło, że zespół z Łazów pozostał w gronie ekip ligi okręgowej. Ekipa trenera Solnicy legitymowała się dziewięcioma wygranymi, czterema remisami i miała na koncie 17 przegranych. Po zakończonym sezonie klub i trener rozstali się. - Wraz z kończącym się sezonem funkcję trenera ŁKS Łazy przestaje pełnić Dariusz Solnica. Trenerze wielkie dzięki za ten wspólny czas, w którym przyszło nam razem współpracować. Pod względem sportowym nie był to taki sezon jaki byśmy chcieli, ale najważniejsze jest to, że tworzyliśmy jedną, zgraną ekipę na boisku i poza nim. Wielki szacunek, że pomimo problemów w drugiej rundzie, nie zostawił nas trener do



Stanisław Chudzik, po raz kolejny, został trenerem ŁKS Łazy

FOT. ŁKS ŁAZY

końca. Poza niewątpliwym warsztatem trenerskim i doświadczeniem, jest Trener przede wszystkim świetnym człowiekiem i na pewno się wiele od Trenera nauczyliśmy przez te kilka miesięcy. Niech Trener pamięta, że w Łazach są dla Trenera zawsze drzwi otwarte i mamy

nadzieję, że odwiedzi nas Trener na kilku meczach w przyszłym sezonie. Jeszcze raz wielkie dzięki i do zobaczenia! - czytamy w komunikacie zamieszczonym na klubowym facebooku.

Na trenerskiej ławce zasiadać będzie Stanisław Chudzik. Wiosną prowadził

Orlęta Łuków, które miały dużą szansę na wywalczenie awansu do IV ligi. Na dwie kolejki przed końcem szkoleniowiec złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Ostatecznie Orlęta zakończyły sezon na trzecim miejscu, a na marzeniach o awansie się zakończyło.

Chudzik wraca do Łazów po dwóch latach. - To już moje chyba trzecie podejście do tego klubu. Grałem w nim także i trenowałem. Ostatnio, w sezonie 2021/2022 zajęliśmy drugie miejsce. Miałem rok przerwy w pracy trenerskiej. Zanim zdecydowałem się na ponowne podjęcie pracy w Łazach długo rozmawialiśmy z osobami nim zarządzającymi. Teraz to jest już nieco inny klub niż to było wtedy, kiedy pracowałem w nim ostatnio. Władze, zawodnicy podchodzą do rozgrywek inaczej. Po słabym wyniku w minionym sezonie zaczęto analizować to, co się wydarzyło. Widać, że zaczyna zależeć na osiągnięciach drużyny. W zajęciach, w czwartki i soboty, zaczyna przychodzić więcej zawodników. W czwartek trenowało 13, w sobotę - 12. Jak na Łazy jest to dobry wynik. Możliwości kadrowe są ograniczone. Nasi piłkarze studiują daleko od miejsca zamieszkania,

pracują poza Łukowem i Łazami. W październiku, jak już zacznie się rok akademicki, trudno będzie zebrać ludzi na choćby jeden trening w tygodniu - tłumaczy trener.

W kadrze ŁKS nie zaszły zmiany. Są doświadczeni gracze, którzy znają się na rozgrywkach. - Okazuje się jednak, że nazwiska nie wygrywają meczów. Patrząc tylko pod tym kątem, to mamy bardzo silną drużynę. Po nieudanym ostatnim sezonie w klubie jest chęć rewanżu. Zawodnicy sami zaczynają więcej od siebie wymagać. Naszym celem jest wygrywanie kolejnego meczu, choć to może być stwierdzeniem bardzo ogólnym. Myślę, że zapewnienie sobie spokojnego ligowego bytu powinno stać się naszym priorytetem - zdradza trener.

Najpilniej potrzebni są solidny bramkarz oraz młodzieżowiec. Dotychczas między słupkami stawał weteran Mariusz Krasuski oraz Michał Ochnio, a także Włodzisław Lisiewicz. Ostatni, z powodu urazu, nie mógł pomóc zespołowi. - Wciąż brakuje nam stabilnego bramkarza. Chętnie widzielibyśmy w naszym składzie także dwóch nowych młodzieżowców - dodaje Chudzik.

(GROM)

Zadebiutuje z seniorami

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Po bardzo dobrym sezonie z drużyną Az-Bud Komarówka Podlaska rozstał się trener Dawid Patkowski. Nowym opiekunem zespołu będzie Arkadiusz Kot

Pod okiem Dawida Patkowskiego Az-Bud Komarówka zajął wysokie czwarte miejsce ustępując pola jedynie Lutni Piszczac, Podlasiu II Biała Podlaska i Orlętom Łuków. Drużyna uzbierała 63 punkty. Na taki dorobek złożyło się 20 zwycięstw (10 razy u siebie i tyle samo na wyjeździe), trzy remisy i siedem porażek. Az Bud strzelił 100 goli. - Osiągnęliśmy najlepszy wynik w historii naszego klubu. Nie mamy zatem powodów aby się czegokolwiek wstydić. Decyzja o mojej rezygnacji to efekt wspólnych rozmów. W ciągu minionego roku przybyło mi wiele obowiązków związanych z trenerką, były też i inne sprawy. Nie zamierzam prowadzić

innego zespołu - mówi Dawid Patkowski, były szkoleniowiec ekipy z Komarówki Podlaskiej. Od nowego sezonu na trenerskiej ławce ekipy Az-Bud zasiadać będzie Arkadiusz Kot. Popularny „Kociak” jest dobrze znany w okolicy, grał w tej drużynie w sezonie 2020/2021, w rundzie wiosennej, kiedy zespół wywalczył awans do klasy okręgowej. Dotychczas pracował z grupą młodzieżową w Orlętach Radzyń Podlaski. W nowym sezonie nadal będzie sprawował opiekę nad grupą młodzieży młodszego w radzyńskim klubie. Nowy trener będzie prowadził zespół z Komarówki Podlaskiej co najmniej przez sezon. - Po rozmowie z prezesem zdecydowaliśmy się na roczną współpracę. Naszym

wspólnym celem jest ogrywanie swoich zawodników. Mamy zdolnych wychowanków, których zamierzamy wpuszczać do gry w drużynie seniorów. Już jesienią zamierzam dać pograć 16-latkom: środkowemu pomocnikowi Cezaremu Szymańskiemu oraz lewoskrzydłowemu Adamowi Łobejko. Młodzież będzie miała przy kim się uczyć. Wymieńmy choćby: Daniela Korolę, Karola Borkowskiego czy Kamil Boguckiego - mówi trener Az-Bud Arkadiusz Kot. Po zakończeniu sezonu z zespołem rozstali się Kacper Lipiński i Eryk Jakubiuk. Ostatni powrócił po wypożyczeniu do Tytana Wisznice. Z Młodzieżówki Radzyń Podlaski, która nie przystąpiła do rozgrywek ligi okręgowej, pozyskano Łukasza

Samociuka. - Tak naprawdę o możliwościach zespołu będziemy mogli coś powiedzieć dopiero po czterech - pięciu kolejkach, kiedy to poznamy potencjał konkurencji. Widzę, że w drużynie panuje dobra atmosfera, na treningach jest spora frekwencja: we środę było 16 piłkarzy, w piątek już 23. Rozegraliśmy dwa mecze kontrolne, oba wygraliśmy po 5:1, z Victorią Parczew i Krzną Rzeczyca. Na razie jestem zadowolony ze swoich zawodników. Trudno bowiem oczekiwać aby po ośmiu jednostkach treningowych drużyna grała już to, co sobie wymyśliłem. Na to potrzeba czasu. To moja pierwsza praca trenerska z seniorami - mówi trener Arkadiusz Kot.

(GROM)



FOT. AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA

Trzy mecze w tydzień

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Znamy terminarz rozgrywek w sezonie 24/25. Pierwsza kolejka zostanie rozegrana już 10-11 sierpnia. Ostatnie mecze rundy jesiennej zaplanowano na 9-11 listopada

Start nowego sezonu zbliża się wielkimi krokami. W poprzedniej kampanii awans do Hummel IV Ligi wywalczył Hetman Zamość. A choć Huczwa Tyszowce okazała się najlepsza w barażach, to zdecydowała się na pozostanie w „najciekawszej lidze świata”. W związku z tym spadek poza Spartą Łabunie zanotowała także Unia Hrubieszów. Nowymi zespołami na poziomie klasy okręgowej będą: Kryształ Werbkowice, Andoria Mircze, Olender Sól i BKS Bodaczów. Pierwszy z wymienionych zespołów sportowo utrzymał się w czwartej lidze, ale po zakończeniu rozgrywek drużynę zgłoszono szczebel niżej. Pozostałe trzy ekipy to najlepsze zespoły zamajskiej klasy A z poprzedniego sezonu.

Pierwsza kolejka rozgrywek 2024/2025 odbędzie się już 10-11 sierpnia. Najciekawiej zapowiada się w niej mecz pomiędzy Victorią Łukowa, a Pogonią 96 Łaszczówka. Emocji nie powinno zabraknąć w Różańcu, gdzie tamtejszy Grom zmierzy się z Grafem Chodywańce.

Druga seria gier odbędzie się już 15 sierpnia (czwartek), a w kolejny weekend zaplanowano trzecią kolejkę. A to oznacza, że sezon zacznie się dla wszystkich zespołów bardzo intensywnie – od trzech meczów na przestrzeni jednego tygodnia. W dalszej fazie rozgrywek spotkania odbywać się będą już tylko w weekendy, a ostatnia jesienna kolejka odbędzie się 9-11 listopada. (B5)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

1. KOLEJKA (10-11 sierpnia): Omega Stary Zamość – Olimpia Miączyn • Potok Sitno – Korona Łaszczów • Olimpiakos Tarnogród – Huczwa Tyszowce • BKS Bodaczów – Błękitni Obsza • Olender Sól – Tanew Majdan Stary • Andoria Mircze – Kryształ Werbkowice • Grom Różaniec – Graf Chodywańce • Victoria Łukowa – Pogoń 96 Łaszczówka.

Goleador z Janowianki trafi do Gromu?

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Sezon 24/25 zbliża się wielkimi krokami. Być może w najbliższych dniach dojdzie do „bomby transferowej”, bo tak należałoby nazwać przyjsie do Gromu Różaniec doświadczonego napastnika Jurija Perina

Bartosz Surman

Grom w Pucharze Starosty najpierw miał szczęście i trafił wolny los, czyli automatyczny awans do dalszej rundy. Później zmierzył się z Piastem Babice, a następnie wpadł na rewelację tych rozgrywek – Cosmos Józefów. Tym razem niespodzianki nie było i faworyt zwyciężył 4:0. – Jestem z tych meczów zadowolony. Los skojarzył nas z zespołami z niższych lig, ale rywale w starciach z nami grali bardzo ambitnie – mówi Siergiej Sawczuk, trener Gromu. – Czekamy na drugiego finalistę czyli Tanew Majdan Stary lub Victorię Łukowa (mecz zakończył się po zamknięciu wydania – red).

W meczu z Cosmosem jedną z bramek strzelił Jurij Perin, który w zeszłym sezonie imponował formą na czwartoligowych boiskach w barwach Janowianki Janów Lubelski. Wedle naszych informacji zawodnik ten znalazł się w kręgu zainteresowania podkarpackich drużyn: Sokoła Nisko, Igłopolu Dębica i Startu Lisie Jamy. W grze o pozyskanie zawodnika jest też oczywiście Grom. – Pracujemy nad sprowadzeniem Perina do nas i zobaczymy jaki będzie tego finał. Myślę, że do połowy tego tygodnia ta kwestia powinna już być wyjaśniona – mówi Sawczuk.

Mając w składzie takiego zawodnika Grom od razu stanie się jednym z faworytów do czołowych miejsc na koniec rozgrywek. – Rok temu po spadku z czwartej ligi postawiliśmy w klubie na sumienną i systematyczną pracę. To doprowadziło nas do tego, że byliśmy



Jurij Perin może wyładować w Gromie Różaniec
FOT. JANOWIANKA JANÓW LUBELSKI/FACEBOOK

bardzo blisko włączenia się do walki o awans. Dlatego w obecnym sezonie nie chcemy spuszczać z tonu i również postaramy się powalczyć o jak najwyższe cele. Jesteśmy na ostatniej prostej w kwestii zamknięcia kadry, która ma docelowo liczyć 20 zawodników – zdradza Sawczuk.

W przyszły weekend ekipa Gromu zagra we wspomnianym finale Pucharu Starosty. Później przyjdzie czas na zmagania ligowe. I od razu będzie ciekawie bo do Różańca przyjedzie Graf Chodywańce z trenerem Bohdanem Bławackim.

Wysokie, piąte miejsce, w poprzednim sezonie zajęła w lidze Pogoń 96 Łaszczówka. Latem ekipa trenera Jerzego Bojko brała udział w Pucharze Starosty tomaszowskiego i również

dotarła do finału, gdzie zmierzy się ze wspomnianym Grafem Chodywańce. Mecz odbędzie się jednak dopiero 11 września. Wobec Marcin Żurawski i spółka w minionym tygodniu rozegrali dwa mecze kontrolne. W środę Pogoń przegrała 1:6 z Ładą, a w sobotę musiała uznać wyższość Startu Lisie Jamy. – W drugim z tych sparingów mieliśmy do dyspozycji 14-tu zawodników i zagraлиśmy w dość eksperymentalnym składzie. Kadra jest obecnie nieco wąska, ale poradzimy sobie z tym i na ligę będziemy gotowi – uspokaja Jerzy Bojko, trener Pogoni. – Do ligi jest jeszcze trochę czasu. W pierwszej kolejce czeka nas mecz z Victorią Łukowa, ale będziemy mieć swój plan na to spotkanie – zapewnia doświadczony szkoleniowiec.

Tur straszy rywali

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Zespoły rozgrywają kolejne sparingi. W nich na razie bardzo dobrze odnajduje się Tur Milejów

Twierdzenie, że Tur będzie faworytem rozgrywek w lubelskiej klasie okręgowej byłoby dużą przesadą, ale wyniki zespołu osiągnięte w meczach sparingowych muszą budzić duży szacunek. Tur poprzedni sezon zakończył na ósmym miejscu, chociaż przez część rozgrywek kibice mogli martwić się o utrzymanie. Ostatecznie, końcowy rezultat był całkiem przyzwoity, a letnie sparingi są olbrzymim zastrzykiem optymizmu. W minionym tygodniu Tur pokonał aż 4:0 Ogniwo Wierzbica, które w poprzednim sezonie występowało w rozgrywkach IV ligi. Ostatecznie zakończyło je degradacja, ale wciąż jest to liczący się zespół. Tymczasem Tur nie dał szans

wyżej notowanemu rywalowi i wygrał po golach: Oskara Białka, Tomasza Zajęca, Tylusa oraz Balczyńskiego. W weekend Gole dla Garbarni zdobyli Michał Sałasa i Karol Głowacki. Ten drugi popisał się hat-trickiem. Z innym zespołem z A-klasy, Unią Wilkołaz, rywalizował Sokół Konopnica. Drużyna, która w poprzednim sezonie do końca drżała o ligowy byt, rozbiła 6:1 Unię Wilkołaz. Porażkę, chociaż bardzo wartościową, zanotowała Polesie Kock. Podopieczni Fabiana Cioka ulegli 2:3 rezerwom Górnika Łęczna, na co dzień występującym w IV lidze. Gole dla czwartej ekipy poprzedniego sezonu zdobywali Jan Sokół oraz Bartosz Duda. – Spotkały się

Inny z beniaminków, Garbarnia Kurów, pokonała na wyjeździe 4:3 Żyrzyniaka Żyrzyn z A-klasy Gole dla Garbarni zdobyli Michał Sałasa i Karol Głowacki. Ten drugi popisał się hat-trickiem. Z innym zespołem z A-klasy, Unią Wilkołaz, rywalizował Sokół Konopnica. Drużyna, która w poprzednim sezonie do końca drżała o ligowy byt, rozbiła 6:1 Unię Wilkołaz. Porażkę, chociaż bardzo wartościową, zanotowała Polesie Kock. Podopieczni Fabiana Cioka ulegli 2:3 rezerwom Górnika Łęczna, na co dzień występującym w IV lidze. Gole dla czwartej ekipy poprzedniego sezonu zdobywali Jan Sokół oraz Bartosz Duda. – Spotkały się

dzisiaj drużyny, które chciały grać w piłkę. Uważam, że kultura gry w tym meczu była na wysokim poziomie. Oba zespoły stworzyły kilka sytuacji bramkowych i goły w tym meczu mogło paść więcej. Solidnie przepracowaliśmy ten tydzień, ale jeszcze potrzeba nam trochę czasu, by dojść do pełni dyspozycji po okresie wakacyjnym – powiedział klubowym mediom społecznościowym Fabian Ciok. Niespodziewaną porażkę zanotowała Stal Poniatowa. Spadkowicz z IV ligi przegrał 1:2 na własnym boisku z Tęczą Kraśnik, która na co dzień występuje w A klasie. Jedyną bramkę dla gospodarzy zdobył Hubert Poleszak.

KAMIL KOZIOL

Pierwszy transfer

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Michał Białek został nowym zawodnikiem LKS Kamionka

LKS Kamionka to zespół, który najpóźniej został dołączony do grona ekip mających prawo gry w lubelskiej klasie okręgowej. Stało się to dopiero po decyzji o przesunięciu do IV ligi rezerw Avii Świdnik. Przypomnijmy, że podopieczni Mateusza Książka zajęli drugie miejsce w i zagraли w barażach o awans do IV ligi. Z nich jednak odpadli już na poziomie półfinałów po porażce ze Spartą Rejowiec Fabryczny. Później jednak okazało się, że zarówno Huczwa Tyszowce, jak i Sparta nie podjęły rekwizytów i nie zagrają w IV lidze, więc miejsce zaproponowano rezerwom Avii. Świdniczanin z tej oferty skorzystał, ale zwolnili miejsce w okręgówce. Ono, zgodnie z regulaminem, przypadło najlepszemu z wicemistrzów z trzech grup A-klasy, czyli LKS Kamionka.

Grzegorz Misiarz, opiekun beniaminka, nie zamierza radykalnie przebudowywać kadry. Prawdopodobnie nikt nie opuści jego zespołu. Po stronie wzmocnień można zapisać na pewno transfer Michała Białka. To zawodnik ograny na poziomie lubelskiej klasy okręgowej, ponieważ przez wiele lat reprezentował barwy Polesia Kock. – Bardzo cieszę się z tego transferu. Michał jest solidnym wzmocnieniem i wartościowym zawodnikiem. Najprawdopodobniej u nas będzie występował na prawej obronie lub pomocy – charakteryzuje nowego podopiecznego Grzegorz Misiarz.

Wiele wskazuje również, że Kamionkę wzmocni Adrian Pikul, który wcześniej grał w Polesiu Kock i Lewarcie Lubartów. W tym drugim klubie w sezonie 2015/2016 występował nawet na poziomie III ligi. Kamionka nadal szuka również wzmocnień wśród młodzieżowców, zwłaszcza tych występujących w formacji defensywnej.

Sezon lubelskiej klasy okręgowej ruszy 15 sierpnia, a pierwszym przeciwnikiem będzie Stal Poniatowa. Wcześniej, bo już 4 sierpnia, Kamionka rozegra mecz I rundy na szczuble LZPN. Przeciwnikiem ekipy Grzegorza Misiarza będzie Tur Milejów. W przypadku zwycięstwa, tydzień później Kamionka zagra z lepszym z pary GLKS Polichna – Wisła Annapol.

(KK)

Kapitan zaciera ręce

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Atakujący Jakub Ziobrowski to ostatni zawodnik, który zasilił CHKS Chełm. Podopieczni Krzysztofa Andrzejewskiego rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu

Chełmski klub zakończył kompletowanie składu przed inauguracją nowych rozgrywek. Do zespołu dołączył 27-letni atakujący Jakub Ziobrowski. Siatkarz znany jest kibicom w regionie z występów w LUK Politechnice Lublin (część sezonu 2020/2021). Wywalczył z tą drużyną awans do PlusLigi. Bronił także barw Cerrad Czarnych Radom, Cuprum Lubin (2018-2020, 2022), Verva Warszawa Orlen Paliw i Slepska Małow Suwałki. Druga przygoda z zespołem „Miedziowych” nie trwała zbyt długo. Zawodnik opuścił Cuprum niedługo po rozpoczęciu sezonu, przenosząc się do tureckiego Alanya Belediyespor. Ostatni rok spędził w Al Jazira SC, z którym wywalczył tytuł mistrza Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Z kolei w 2023 roku zdobył z Alanya Belediyespor mistrzostwo I ligi tureckiej. W swojej karierze dwukrotnie meldował się na podium zaplecza PlusLigi (2016, 2021). Jako młodzieżowiec zdobywał medale mistrzostw Polski. Na koncie ma także krążki mistrzostw świata i Europy z młodzieżowymi reprezentacjami Polski. Ziobrowski ma 202 cm wzrostu, a jego zasięg w ataku wynosi 360 cm. - Kuba to bardzo utytułowany zawodnik. Mistrz Europy Kadetów, Mistrz Świata Kadetów, Mistrz Europy Juniorów oraz Mistrz Świata Juniorów. Na koncie ma również złoty i srebrny medal I Ligi - informuje chełmski klub w mediach społecznościowych.



Siatkarze CHKS Chełm mają za sobą pierwszy tydzień przygotowań do nowego sezonu

FOT. CHKS CHEŁM

Barwy CHKS reprezentować będzie również środkowy Gwardii Wrocław Szymon Rakowski. Siatkarz jest wychowankiem Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. Grał także w SMS PZPS Spała (2017-2018) i Krishome KPS Września (2020-2021). Jako zawodnik VCA Amstetten, w Austrii, miał okazję wystąpić w europejskich pucharach. W szeregach Gwardii Wrocław

zagrał w 24 meczach Tauron 1. Ligi zdobywając 120 punktów, w tym 33 blokiem. Nowy środkowy ma 23 lata, mierzy 201 cm wzrostu.

Na pozycji libero kibice w Chełmie będą mieli okazję oglądać Macieja Janikowskiego. 31-latek występował w MKS Będzin U 21, MKS MOS Interpromex Będzin, MCKiS Energetyk Jaworzno, Aluron Virtu Warta Zawiercie, Lechii Tomaszów

Mazowiecki, MKS Andrychów i REA BAS Białystok. W minionym sezonie reprezentował barwy klubu z Andrychowa. To doświadczony siatkarz, który dotychczas grał na pozycji przyjmującego. Ma na swoim koncie trzy awanse z II do I ligi (z Zawierciem, Tomaszowem Mazowieckim i Białymstokiem), brązowy medal z Będzinem oraz srebrny z Tomaszowem Mazowieckim w I

lidze. O miejsce w składzie będzie walczył z Bartoszem Fijałkiem.

Chełmianie mają już za sobą pierwszy tydzień przygotowań do nowego sezonu. - Zaczęliśmy od siłowni, kolejne zajęcia odbyły się na stadionie. W tym okresie pracować będziemy nad fizyką, kształtować kondycję, siłę, motorykę zawodników. Powoli też będziemy wchodzić w zajęcia w hali. W pierwszym tygodniu zaplanowaliśmy dwie, w kolejnych będzie już więcej - zapowiada szkoleniowiec CHKS Chełm Krzysztof Andrzejewski. - Cieszy to, że każdy przyjechał z wakacji wypoczęty, uśmiechnięty, w zdrowiu. Bardzo podoba mi się nastawienie chłopaków, każdy wie po co tu jest, chce pracować. Myślę, że stworzymy zespół, który będzie walczył o najwyższe cele. Jestem bardzo ciekawy i zacieram ręce przed zbliżającym się sezonem - dodaje środkowy Mariusz Marcyniak, kapitan zespołu i dyrektor sportowy chełmskiego klubu.

(GROM)

KADRA CHKS CHEŁM NA SEZON 2024/2025 W TAURON 1. LIDZE SIATKARZY:

Rozgrywający: Kacper Gonciarz, Jay Blankenau;

Atakujący: Jędrzej Goss, Jakub Ziobrowski;

Przyjmujący: Paweł Rusin, Łukasz Łapszyński, Tomasz Piotrowski, Jakub Olszewski;

Środkowi: Mariusz Marcyniak, Jakub Nowak, Łukasz Swodczyk, Szymon Rakowski;

Libero: Bartosz Fijałek, Maciej Janikowski.

Derby dopiero w grudniu

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Nowy sezon KPR Padwa Zamość i AZS AWF Biała Podlaska rozpoczną w weekend 13-15 września. Pierwsza runda zakończy się 15 grudnia, tydzień później wystartuje seria rewanżowa

Kibice w Zamościu i Białej Podlaskiej muszą poczekać ponad trzy miesiące na mecz derbowy. W ramach 12. kolejki, w weekend 6-8 grudnia, dojdzie do spotkania AZS AWF z KPR Padwy. Gospodarzem będą akademicy. Białczanie rozpoczną nowy sezon od starcia u siebie z Nielbą Wągrowiec. Z kolei KPR Padwa zaprezentuje się na wyjeździe w spotkaniu z beniaminkiem E.LINK Gwardią Koszalin. Fani Padwy zobaczą swoich ulubieńców tydzień później przeciwko Siódemce Miedzi Huras Legnica. Z kolei AZS AWF pojedzie do Handball Stali Mielec.

(GROM)

Terminarz KPR Padwy Zamość AZS AWF Biała Podlaska w I rundzie sezonu 2024/25 I ligi centralnej piłkarzy ręcznych:

1. kolejka (13-15 września): E.LINK Gwardia Koszalin - KPR Padwa Zamość • AZS AWF Biała Podlaska - MKS Nielba Wągrowiec • Handball Stal Mielec - Jurand Ciechanów • WKS Grunwald Poznań - Sandra Spa Pogoń Szczecin • Siódemka Miedź Huras Legnica - KPR Autoinwest Żukowo • SMS ZPRP I Kielce - KS Stal Gorzów Wielkopolski • Grot Blachy Pruszyński Anilana - MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie.

2. kolejka (20-22 września): KPR Padwa Zamość - Siódemka Miedź Huras Legnica • Handball Stal Mielec - AKPR AZS AWF Biała Podlaska • Jurand Ciechanów - Olimpia MEDEX Piekary Śląskie • Stal Gorzów - Grot Blachy Pruszyński Anilana • KPR Autoinwest Żukowo - SMS ZPRP I Kielce • Sandra



Akademicy z Białej Podlaskiej rozpoczną nowy sezon od meczu u siebie z Nielbą Wągrowiec

FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA

Spa Pogoń Szczecin - E.LINK Gwardia Koszalin • MKS Nielba Wągrowiec - WKS Grunwald Poznań.

3. kolejka (27-19 września): AZS AWF BP - Jurand • SMS ZPRP I Kielce - KPR Padwa • **4. kolejka (4-6 października):** KPR Padwa - Grot Blachy Pruszyński Anilana • AZS AWF BP - Grunwald Poznań • **5. kolejka (11-13 października):** E.LINK Gwardia Koszalin - AZS AWF BP • MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - KPR Padwa • **6. kolejka (18-20 października):** KPR Padwa - Stal Gorzów • AZS AWF BP - Siódemka Miedź Huras Legnica • **7. kolejka (25-27 października):** SMS ZPRP I Kielce - AZS AWF BP • KPR Autoinwest Żukowo - KPR Padwa • **8. kolejka (2-3 listopada):** Jurand Ciechanów - KPR Padwa • AZS AWF

BP - Grot Blachy Pruszyński Anilana • **9. kolejka (15-17 listopada):** MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - AZS AWF BP • KPR Padwa - Sandra Spa Pogoń Szczecin • **10. kolejka (22-24 listopada):** MKS Nielba Wągrowiec - KPR Padwa • AZS AWF BP - KS Stal Gorzów Wielkopolski • **11. kolejka (29 listopada - 1 grudnia):** KPR Autoinwest Żukowo - AZS AWF BP • KPR Padwa - Handball Stal Mielec • **12. kolejka (6-8 grudnia):** AZS AWF BP - KPR Padwa • **13. kolejka (13-15 grudnia):** KPR Padwa - WKS Grunwald Poznań • Sandra Spa Pogoń Szczecin - AZS AWF BP.

Runda rewanżowa rozpocznie się 20-22 grudnia. Kolejna seria gier (15.) rozpocznie się w weekend 14-16 lutego 2025. Sezon zakończy się 25 maja.

Na początek Luksemburg lub Izrael

SIATKÓWKA Bogdanka LUK Lublin rozpocznie debiut w tegorocznej edycji CEV Volleyball Challenge Cup od 1/16 finału. Przeciwnikiem będzie lepszy z pary: Volley Bartreng - Maccabi Tel-Awiw

Wiosną drużyna prowadzona przez włoskiego trenera Massimo Bottiego zajęła najwyższe w historii występów w PlusLidze piąte miejsce i uzyskała prawo gry w europejskich pucharach. Lublinianie zaprezentują się w Europie w listopadzie (12-14 oraz 19-21 listopada). W tych terminach rozegrane zostaną spotkania 1/16 finału. Pierwsza runda, która wyłoni przeciwnika dla Bogdanki LUK, odbędzie się 8-10 oraz 15-17 października.

Maccabi Tel-Awiw to aktualny mistrz Izraela, z kolei ekipa z Luksemburga, ostatnio trzykrotnie stawała na drugim stopniu podium rozgrywek w tym kraju. - Wprowadziliśmy do nas nieznane zespoły i nikogo nie można lekceważyć, to wydaje się, że w tych pierwszych meczach będziemy faworytami. Zgodnie z naszą dewizą, chcemy dokonać kolejnego sportowego postępu, a szczególną ku temu okazją będą występy na międzynarodowej arenie - powiedział Maciej Krzaczek, wiceprezes lubelskiego klubu.

Jeśli podopieczni Massimo Bottiego wygrają rywalizację w 1/16 finału, to w 1/8 najprawdopodobniej zmierzą się z Panathinaikosem Ateny bądź Tourcoing Lille Metropole z Francji. Lublinianie mają ambitne plany i nadal chcą się rozwijać. Pozyśkano gwiazdę Wilfredo Leona, Kanadyjczyka Fynna McCarthy'ego, Bułgara Aleksa Grozdanowa i Holendera Bennie Tuinstra. Z poprzedniego sezonu w drużynie pozostali światowej klasy brazylijski libero Thales Hoss oraz reprezentacyjny rozgrywający Marcin Komenda. W trwających igrzyskach olimpijskich w Paryżu Bogdanka LUK Lublin ma trzech przedstawicieli: Leona, Hossa i McCarthy'ego.

W ostatniej edycji CEV Volleyball Challenge Cup zwyciężył Projekt Warszawa. W finale warszawianie dwukrotnie pokonali 3:1 włoski Mint Vero Volley Monza. W 2012 roku Puchar Challenge wywalczył Tytan AZS Częstochowa. (GROM)

Sprawdzą się z czołówką PlusLigi

SIATKÓWKA Bogdanka LUK Lublin ma za sobą pierwszy tydzień przygotowań do nowego sezonu. Na liście gier kontrolnych lublinian znalazły się potyczki z Enea Czarnymi Radom, brązowym medalistą Projektem Warszawa, czwartą w minionym sezonie Asseco Resovią Rzeszów, udział w turnieju w Białymstoku oraz Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza w Lublinie

Do dyspozycji sztabu szkoleniowego jest 10 zawodników. W igrzyskach olimpijskich w Paryżu ze swoimi reprezentacjami są przyjmujący Wilfredo Leon, środkowy Kanadyjczyk Fynn McCarthy oraz libero Brazylii Thales Hoss. Nieobecny jest też środkowy reprezentacji Bułgarii Aleks Grozdanow. - Bułgaria, mimo że nie bierze udziału w igrzyskach, ma wydłużony okres reprezentacyjny, w którym zawodnicy są do dyspozycji selekcjoner. Aleks dołączy do nas w trzecim tygodniu przygotowań - tłumaczy Maciej Kołodziejczyk, drugi trener Bogdanki LUK Lublin.

W pierwszym tygodniu lublinianie przede wszystkim pracowali w siłowni, mieli też zajęcia w hali. - Atmosfera podczas treningów jest bardzo dobra. Żaden z zawodników nie musi ćwiczyć poza grupą, wszyscy są do naszej dyspozycji. W pierwszym tygodniu skupiliśmy się na motoryce, sile. Był też czas na adaptację z piłkami. W kolejnych tygodniach będziemy zmniejszać elementy siłowe,



W pierwszym okresie przygotowań do nowego sezonu lublinianie dużo czasu spędzą w siłowni

FOT. BOGDANKA LUK LUBLIN

a zwiększać pracę w hali, zajęcia z piłkami, przyjdzie też czas na taktykę i gry kontrolne - mówi Kołodziejczyk.

Piąta drużyna minionego sezonu pod koniec trzeciego tygodnia przygotowań rozegra pierwszą grę kontrolną.

Przeciwnikiem będzie spadkowiec z PlusLigi Enea Czarni Radom. - Najprawdopodobniej zagramy w następny piątek - zapowiada drugi trener. W czwartym tygodniu, w systemie: środa - piątek, Bogdanka LUK sprawdzi formę z

Projektem Warszawa, w kolejnym z Asseco Resovią Rzeszów. Na dwa tygodnie przed inauguracją rozgrywek lublinianie zagrają w dwudniowym turnieju w Białymstoku. Gospodarzem zawodów będzie REA BAS Białystok, a

udział wezmą także występujące w PlusLidze Trefl Gdańsk i Ślepsk Małow Suwałki. Ostatnim sprawdzianem będzie zaplanowany na 7-8 września turniej Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza, w Lublinie. W tym roku zostanie rozegrana już trzecia edycja tych zawodów. W hali Globus zobaczymy mistrza Włoch Sir Susa Vim Perugia, Jastrzębskiego Węgla i Asseco Resovię Rzeszów.

Sezon 2024/2025 Bogdanka LUK Lublin rozpocznie 13-15 września od wyjazdowego meczu z wicemistrzem Polski Aluron CMS Warta Zawiercie. (GROM)

KADRA BOGDANKI LUK LUBLIN NA SEZON 2024/2025:

Rozgrywający: Marcin Komenda, Mikołaj Słotarski;
Atakujący: Mateusz Malinowski, Kevin Sasak;
Przyjmujący: Wilfredo Leon, Jakub Wachnik, Mikołaj Sawicki, Bennie Tuinstra;
Środkowi: Jan Nowakowski, Maciej Zajac, Fynn McCarthy, Aleks Grozdanow;
Libero: Thales Hoss, Maciej Czyrek.

Polka i Hiszpan najlepsi

SIATKÓWKA W Świdniku rozegrana została trzecia runda eliminacyjna turnieju Bogdanka Beach Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza. Na sobotę 3 sierpnia w Tomaszowie Lubelskim zaplanowano ostatnią kwalifikację

Najlepsi okazali się Izabela Zmorzyńska i Javier Fernandez Munoz. Duet polsko-hiszpański pokonał w finale rodzeństwo Arkadiusza i Weronikę Kapitan 2:0 (15:9, 15:12). Awans do turnieju finałowego wywalczyli także zdobywcy trzeciej lokaty Zuzanna Zielińska i Adam Janek oraz Iwona Kandora i Grzegorz Modrzewski. - Pochodzę z Opola Lubelskiego, a razem z mężem - Hiszpanem - mieszkamy na Majorce, gdzie są świetne warunki do gry w siatkówkę. Przyjechalśmy do rodziny na wakacje i poszukiwaliśmy turnieju siatkówki plażowej, w którym moglibyśmy



Triumfatorzy 3. rundy eliminacyjnej Bogdanka Beach Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza, rozegranej w Świdniku

FOT. FUNDACJA ROZWOJU LUBELSKIEJ SIATKÓWKI IM. TOMASZA WÓJTOWICZA

wziąć udział. Tak trafiliśmy na turniej mikstów Bogdanka Beach Volley Cup w Świdniku. Rodzina zajęła

się naszym małym dzieckiem, dzięki czemu mogliśmy skorzystać z okazji, uciech się wakacyjną

chwilą i pograć w siatkówkę we wspaniałej atmosferze - powiedziała Izabela Zmorzyńska.

W świdnickich zawodach wystąpiło dziesięć par. - Poziom z roku na rok jest coraz wyższy. Z każdą kolejną edycją obserwujemy większe zainteresowanie turniejem, przede wszystkim wśród młodszych mieszkańców naszego regionu. To bardzo nas cieszy, bo jest to niewątpliwie znak, że nasza praca przynosi efekty. Mam nadzieję, że już za kilka lat, przy kolejnych edycjach turnieju, w każdej z rund eliminacyjnych będziemy mieli komplet 16 mikstów - powiedział Paweł Markiewicz, prezes Fundacji Rozwoju Lubelskiej Siatkówki, im. Tomasza Wójtowicza, która

jest organizatorem cyklu Bogdanka Beach Volley Cup.

Finał odbędzie się 24 sierpnia na terenie kampusu sportowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na Poczekajce. Oprócz pierwszych czterech par z eliminacji świdnickich zagrają też: Paulina Kwapisiewicz i Maciej Kuliński, Martyna Bielak i Oskar Chodorowski, Gabriela Gryta i Bartosz Mazur oraz Kinga Romanowicz i Konrad Rechnio (eliminacje w Międzyrzeczu Podlaskim) oraz Agnieszka Gołofit i Michał Szust, Urszula Maślana i Karol Tytoń, Aneta Stawecka i Artur Sawka oraz Sylwia Rapa i zawodnik występujący pod pseudonimem Pietro Mariano (eliminacje w Zamościu). (GROM)

**IO PARYŻ 2024 -
SIATKÓWKA****MĘŻCZYŹNI:**

Grupa B: 1. kolejka: Polska - Egipt 3:0 (25:21, 25:19, 25:13) ● Włochy - Brazylia 3:1 (25:23, 27:25, 18:25, 25:21) ●
2. kolejka: Włochy - Egipt (30 lipca, godzina 9) ● Polska - Brazylia (31 lipca, 9).

Grupa A: 1. kolejka: Francja - Serbia ● Słowenia - Kanada, zakończyły się po zamknięciu wydania ● **2. kolejka (30 lipca):** Słowenia - Serbia (17) ● Francja - Kanada (21).

Grupa C: 1. kolejka: Japonia - Niemcy 2:3 (17:25, 25:23, 25:20, 28:30, 12:15) ● USA - Argentyna 3:0 (25:20, 25:19, 25:16) ● **2. kolejka:** USA - Niemcy (30 lipca, 13) ● Japonia - Argentyna (31 lipca, 13).

KOBIETY:

Grupa B: 1. kolejka: Polska - Japonia 3:1 (20:25, 25:22, 25:23, 28:26) ● Brazylia - Kenia (29 lipca, 13) ● **2. kolejka:** Polska - Kenia (31 lipca, 21) ● Brazylia - Japonia (1 sierpnia, 13).

Grupa A: 1. kolejka: USA - Chiny (29 lipca, 17) ● Francja - Serbia (29 lipca, 21) ● **2. kolejka:** USA - Serbia (31 lipca, 17) ● Francja - Chiny (1 sierpnia, 21).

Grupa C: 1. kolejka: Włochy - Dominikana 3:1 (25:19, 24:26, 25:21, 25:18) ● Turcja - Holandia (29 lipca, 9) ● **2. kolejka (1 sierpnia):** Turcja - Dominikana (9) ● Włochy - Holandia (17). **(GROM)**

Wykonali zadanie

PARYŻ 2024 W pierwszym spotkaniu w swojej grupie reprezentacja Polski siatkarzy pokonała Egipt 3:0

Biało-Czerwoni znali wynik pierwszego meczu w grupie B, w którym Włosi pokonali Brazylię 3:1. W wyjściowej szóstce selekcjoner Nikola Grbić wystawił przyjmującego Bogdanki LUK Lublin Wilfredo Leona. Kubańczyk z polskim paszportem zaprezentował się z bardzo dobrej strony, szczególnie w drugim secie.

Obie ekipy spotkały się kilkanaście dni temu podczas Memoriału Huberta Jerzego Wagnera, który został rozegrany w Krakowie. Wówczas nasza reprezentacja zwyciężyła 3:0. W Paryżu spotkanie ułożyło się po myśli Polski. W początkach partii to Egipcjanie próbowali zagrozić liderowi rankingu FIVB. Jednak od połowy każdego seta Polacy włączali wyższy bieg i odjeżdżali rywalom. Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną 25:21.

W drugiej partii klasę w zagrywce pokazał nowy przyjmujący Bogdanki LUK Lublin Wilfredo Leon. Siatkarz zagrał kilka asów (na 23:18, 24:18), zakończył także kilka ważnych ataków. Ten set zakończył się wygraną Polski 25:19.

Trzeci set był już ostatnim. Od początku na boisku pojawił się Łukasz Kaczmarek, który zastąpił słabiej spisującego się kapitana reprezentacji Polski Bartosza Kurka. Ponownie podopieczni Nikoli Grbića musieli gonić wynik (0:2, 5:7). Krew u kibiców zmroził uraz będącego w dobrej dyspozycji Tomasza Fornala (25:13).



Przyjmujący Bogdanki LUK Lublin Wilfredo Leon odegrał znaczącą rolę w sukcesie Polski nad Egiptem

FOT.EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

(po ataku Egipcjanina, przy wyniku 9:7). Zmienił go Aleksander Śliwka, który w końcówce miał swój udział w wygranej. Przyjmujący zaatakował na 12:7, zakończył też seta i mecz (25:13).

Badania wykazały, że Tomasz Fornal doznał skrajnego urazu lewego stawu skokowego. W środę 31 lipca Polska zagra z Brazylią (godzina 9). **(GROM)**
Polska – Egipt 3:0 (25:21, 25:19, 25:13)

Polska: Kurek (6), Leon (13), Kochanowski (4), Janusz (3), Bieniek (12), Fornal (9), Zatorski (libero) oraz Łomacz, Kaczmarek (5), Śliwka (3), Huber (1).

Egipt: Eissa (5), Masoud (14), Aly (5), Abdelrahman (6), Elhaddad (2), Abdalla, Hassan (libero) oraz Haikal, Abdelsalam (1), Sayedin, Issa.

Było ciężko, ale wygrały

PARYŻ 2024 W obfitującym w dramaturgię spotkaniu otwierającym rywalizację w grupie B reprezentacja Polski siatkarek pokonała Japonię 3:1

Początek partii otwarcia był wyrównany. Drużyny zdobywały punkty seriami. Po skutecznych atakach Polki odskoczyły na 11:9 i o przerwę w grze poprosił selekcjoner Japonii. Rywalki szybko zniwelowały straty i objęły prowadzenie 16:15. Natychmiast o czas poprosił opiekun Biało-Czerwonych Stefano Lavarini. W kolejnej akcji Polki zdołały doprowadzić do remisu 16:16.

Końcówka seta należała jednak do Japonek, które odskoczyły na 22:19. W kolejnej akcji zaszerwowały asa i odskoczyły na 23:19. Agnieszka Korneluk zaatakowała w aut i Japonia stanęła przed szansą zakończenia seta. W ataku nie pomyliła się rozgrywająca dobra partię Sarina Koga (25:20 dla Japonii).

Drułą partię obie ekipy rozpoczęły w niezmienionych składach. Asa zagrała rozgrywająca Joanna Wołosz. Szybko odpowiedzia-

ła atakiem z szóstej strefy Koga. Na 2:1 wyprowadziła polską reprezentację Natalia Mędrzyk. Po raz kolejny rozpoczęła się walka punkt za punkt. Martyna Łukasik skończyła atak na 5:4, a Magdalena Jurczyk na 6:5. Japonki zdołały jednak odrobić straty i objąć prowadzenie 10:8. Nasze nie załamywały się i zaczęły gonić wynik. Po podwójnym bloku Agnieszki Korneluk i Magdaleny Styś wyszły na 11:10.

Po zablokowaniu Kogi Polska prowadziła 13:10. Stefano Lavarini mógł wykorzystać podwójną zmianę. Magdaleny Styś zastąpiła Katarzyna Wenerska, a Joannę Wołosz - Malwina Smarzek. Końcówka drugiego seta została bardzo dobrze rozegrana przez nasze reprezentantki. Po ataku Styś było 21:18, Korneluk 22:19, Martyna Łukasik 23:20. Partię zakończyła Natalia Mędrzyk (25:22).

W trzeciej odsłonie dominacja Polek była już bardziej

widoczna, szczególnie w pierwszej jej części. Rozpoczęła Styśiak (1:0), chwilę później zapunktowała Mędrzyk (3:0). Nasze siatkarki weszły na swój poziom gry. Podopieczne Lavariniego prowadziły 9:4, 13:7, 15:9, 17:11, 19:12, 20:12, 20:14. Niestety, w końcówce rywalki, także za sprawą Biało-Czerwonych, złapały wiatr w żagle i odrobiły straty: 23:19, 23:20, 23:21, a nawet 24:23. Na szczęście Styśiak obili japoński blok dając wygraną 25:23.

Fatalnie rozpoczął się czwarty set. Magdalena Styśiak i spółka przegrywały już 0:3, 3:6, 6:9, 7:10. Za sprawą bloku i ataku Korneluk najpierw doprowadziły do remisu 10:10, a następnie wyjść na 12:10. Polki musiały być bardzo czujne i skuteczne w ataku. Bardzo trudno było zdobywać kolejne punkty. Mędrzyk zapunktowała na 18:16, a Smarzek na 19:16. Japonki

nie poddawały się. Polska prowadziła 22:18, ale rywalki doprowadziły do 22:21. W końcówce pojawił się remis 24:24. Siatkarki z Kraju Kwitnącej Wiśni nie wykorzystały dwóch setboli (24:25, 25:26). W końcówce na boisku pojawiła się Martyna Czarniańska. Przyjmująca najpierw doprowadziła do remisu 26:26, a następnie zagrała dwa trudne serwisy, w tym asa w ostatniej akcji meczu (28:26). Spotkanie zakończyło się wygraną Polek 3:1. Kolejnym przeciwnikiem będzie Kenia (31 lipca, godzina 21).

(GROM)

Polska - Japonia 3:1 (20:25, 25:22, 25:23, 28:26)

Polska: Korneluk (20), Styśiak (19), Łukasik (8), Wołosz (1), Mędrzyk (11), Jurczyk (6), Szczygłowska (libero) oraz Smarzek (6), Wenerska, Stenzel i Czarniańska (2).

Japonia: Iwasaki (1), Hayashi (4), Koga (27), Ishikawa (16), Yamada (6), Araki (4), Fukudome (libero) oraz Kojima (libero), Seki (1), Inoue (2), Miyabe (3) i Wada (13).

Srebro na początek

PARYŻ 2024 Jest pierwszy medal Polski na igrzyskach olimpijskich. W niedzielę srebro w kategorii K1 w kajakarstwie slalomowym zdobyła Klaudia Zwolińska

Weliminacjach 25-latkę musiała uznać w y z s o ś ć tylko jednej rywalki, tak samo w półfinale. Co działo się podczas decydującej rozgrywki? Po raz kolejny nasza zawodniczka była druga. Tym razem z rezultatem 97,53. Złoto wywalczyła Fox (96,08), a brąz Kimberly Woods (98,84).

– Bardzo się cieszę i nie wiem co mam powiedzieć. Wszystko co sobie zaplanowałam mi wyszło. Kajakarstwo to techniczny sport. Podeszłam do tych zawodów z dużą pokorą, bo tego mnie nauczyło życie. Jestem bardzo szczęśliwa i dziękuję wszystkim, którzy mi pomagali i przeszkadzali. Bo dzięki nim też tutaj jestem – powiedziała w rozmowie z TVP Zwolińska.

– Dawno miałam wzbudzone apetyty na medale,

ale wiedziałam, że trzeba podejść do wszystkiego z pokorą. Slalom to konkurencja błędów i cieszę się, że wytrzymałam presję. Jestem w ciężkim szoku, że udało mi się to zrobić – dodała.

ŚWIĄTEK GRA DALEJ

Iga Świątek z problemami, ale jednak zrobiła swoje i pokonała w sobotę Rumunkę Irinę-Camelie Begu 6:2, 7:5 w pierwszej rundzie. – Na pewno było we mnie więcej napięcia niż zazwyczaj, więc dałam sobie poprawkę na to, że jeszcze mam czas, żeby wkręcić się w turniej i poczuć, co tutaj się dzieje. Jest trochę różnic, ale przy odpowiedniej koncentracji, to nie powinno mieć znaczenia. Mój poziom trochę falował w tym pierwszym meczu. Muszę dostosować grę do tej wilgotności – powiedziała na antenie Eurosportu Iga Świątek. Już dzisiaj zmierzy się z Diane Parry, która uporała się w pierwszej rundzie z Nadią Podoroską 7:6, 7:5.

Kiedy włączyć telewizor?

PARYŻ 2024 Przed nami wiele pasjonujących konkurencji. Na pierwszy plan wysuwają się starty zawodników z województwa lubelskiego

Poniedziałek w Paryżu będzie koncentrował się wokół sportów rozgrywanych na wodzie. O godz. 17.20 przed szansą na wywalczenie medalu w kajakarstwie górskim stanie Grzegorz Hedwig. Zawodnik Startu Nowy Sącz po raz trzeci wystąpi w igrzyskach olimpijskich, ale do tej pory zajmował miejsca w drugiej dziesiątce. Sesja wieczorna skupi się natomiast na pływaniu. Kibice nad Wisłą liczą na Ksawerego Masiuka. Przedstawiciel UKS G-8 Bielany Warszawa to specjalista od sprintu stylem grzbietowym, ale tego dystansu nie ma w programie Igrzysk Olimpijskich. Na 100 m stylem grzbietowym potrafił jednak również osiągać dobre rezultaty – w tegorocznych mistrzostwach Europy zajął trzecie miejsce. Wtorkowy wieczór będzie bardzo wymagający dla kibiców w województwie lubelskim. A stanie się tak za sprawą naszych pań Adeli Piskorskiej i Julii Szeremety. Pierwsza na godz. 20.56 ma zaplanowany finał na 100 m stylem grzbietowym. Oczywiście najpierw zawodniczka AZS UMCS Lublin musi się tam zakwalifikować. W to jednak mocno wierzymy, bo Piskorska to mistrzyni Europy w tej konkurencji. Szeremeta natomiast o godz. 22.24 zmierzy się w turnieju bokserskim z Omaylin Alcalą z Wenezueli. Nie wolno też zapomnieć o szermierce, w której we wtorek zostanie rozegrany drużynowa rywalizacja w szpadzie z udziałem reprezentacji Polski. O godz. 22.05 warto też włączyć turniej olimpijski w koszykówce 3x3, gdzie Polacy będą rywalizować z Francją. Środowy poranek zdominują siatkarskie. Polacy już o godz. 9 zagrają z Brazylią. Wieczorem natomiast na boisku pojawiają się panie. One nie powinny mieć problemów z ograniem Kenii, którego początek jest zaplanowany na godz. 21. Medalowych szans tego dnia powinniśmy ponownie szukać w wodzie. W kajakarstwie górskim o 17.25 będzie rywalizować Klaudia Zwolińska, która jest jedną z poważnych kandydatek do podium. Na pływalni o godz. 20.36 krząszki z wody spróbują wyłowić bracia Krzysztof i Michał Chmielewscy. Oni wystartują na 200 m stylem motylkowym. Na zakończenie dnia warto też włączyć koszykówkę 3x3, bo o godz. 22.35 dojdzie do prestiżowej konfrontacji Białe-Czerwonych z USA. Czwartek to dla polskiego kibica nieco spokojniejszy dzień, chociaż w okolicach godz. 20 warto być przed odbiornikiem telewizyjnym. O godz. 20.30 odbędzie się finał floretu mężczyzn. W tym turnieju startuje reprezentacja Polski. Natomiast na godz. 20.37 zaplanowany jest pływacki finał 200 m stylem grzbietowym. Mam nadzieję, że w tym wyścigu zobaczymy Masiuka. Tradycyjnie też o emocje zadbać koszykarze 3x3, którzy tego dnia pojawiają się na boisku aż dwa razy. O godz. 13.25 zagrają z Litwą, a o godz. 19.35 z Chinami.

KAMIL KOZIOL

Chce napisać historię

PARYŻ 2024 Julia Szeremeta we wtorek zadebiutuje w igrzyskach olimpijskich. Pierwszą rywalką pięściarki Paco Lublin będzie Omaylin Alcalá

KAMIL KOZIOL
25-letnia Wenezuelka na pewno jest mocną przeciwniczką, ale z pewnością nie jest typowana do czołowych miejsc w turnieju olimpijskim. Nie ma na swoim koncie wielkich sukcesów, tymi największymi są dwa brązowe medale igrzysk panamerykańskich. Pierwszy zdobyła w 2017 r., a drugi w 2023 r. W tym drugim przypadku, w zawodach rozgrywanych w Santiago de Chile pokonała Leilany Reyes Moreno oraz Lenny Calá Maso. Najpoważniejszą rywalką, czyli Jucielen Cerqueira Romeu z Brazylii okazała się jednak już zbyt silna. Na znacznie poważniejszej imprezie, czyli mistrzostwach świata, Alcalá również spisała się przyzwoicie, bo dotarła do ćwierćfinału. W drodze do tego sukcesu wyeliminowała mocną Filipinkę Nesthy Petecio. W walce o półfinał przegrała jednak z Kariną Ibragimovą z Kazachstanu, która zakończyła turniej w Delhi ze srebrnym medalem.

– Alcalá ma podobny styl walki do Julii. Uważam jednak, że losowanie było dla



Julia Szeremeta (druga z prawej) w towarzystwie Andrzeja Stachury (drugi z lewej), prezesa Paco Lublin

FOT. FACEBOOK PACO LUBLIN

niej bardzo udane. Widać, że jest w formie, więc na ma się czego obawiać. Uważam, że stać ją na medal olimpijski – zapowiada Andrzej Stachura, prezes Paco Lublin.

To odważna deklaracja, ponieważ Szeremeta jest najmłodszą uczestniczką igrzysk olimpijskich w kategorii 57 kg. Trzeba jednak pamiętać, że zawodniczka Paco to młodzieżowa

mistrzyni Europy, a także piąta zawodniczka igrzysk europejskich. – Jadę po medal, chcę napisać historię – zapowiada jednak na łamach PZB TV Julia Szeremeta.

Pytanie jednak, czy 20-latkę nie zje trema? – Zdać sobie sprawę, że nic nie muszę, ale wszystko mogę. Potrafię radzić sobie ze stresem, więc jadę pełna pozytywnych emocji. Za mną ciężkie przygotowania, ale czuję, że jestem w formie – twierdzi Julia Szeremeta.

Młoda bokserka pierwszą sytuację stresującą ma już za sobą. Kilka dni temu spotkała się z Prezydentem Andrzejem Dudą i miała okazję wspólnie z nim rozegrać krótki mecz w tenisa stołowego.

Warto wspomnieć, że w przypadku pokonania Alcali, to w walce o ćwierćfinał młoda Polka zmierzy się z Tiną Rahimi. I to jest również dobra informacja, ponieważ Australijka nie ma na swoim koncie wielkich sukcesów. Dwa lata temu zdobyła brązowy medal w Igrzyskach Wspólnoty Brytyjskiej. Tam jednak do wywalczenia trzeciej pozycji wystarczył jej tylko jeden wygrany pojedynek.

Walka Szeremety z Alcalą odbędzie się we wtorek, a jej początek jest zaplanowany na godz. 22:24. Transmisje z igrzysk przeprowadzają TVP oraz Eurosport.

To nie może się tak skończyć

PARYŻ 2024 Mateusz Rudyk został zawieszony przez Międzynarodową Unię Kolarską i może nie wystąpić w igrzyskach olimpijskich

W organizmie kolarza Lubelskie Perła Polski Cycling Team wykryto insulinę, która jest środkiem niedozwolonym. Badanie zostało przeprowadzone 1 czerwca podczas zawodów w niemieckim Cottbus. Problem w tym, że insulina w organizmie Rudyka znajdowała się od wielu lat, ponieważ jest on chory na cukrzycę, co dla całego świata kolarskiego jest informacją powszechnie znaną. Rudyk jest nawet twarzą jednej z firm produkujących leki na cukrzycę.

Skąd w takim razie całe zamieszanie? Okazuje się, że Rudyk nie miał ważnego certyfikatu informującego, że przyjmuje insulinę w celach leczniczych. Poprzedni mu wygaś, a o nowym najwyraźniej zapomniano. Brak tego dokumentu sprawił, że insulinę potraktowano jako środek dopingujący.

W tej skomplikowanej sytuacji ciężko jest wina Rudyka, bo w profesjonalnym sporcie, a o takim po-



Mateusz Rudyk przeżywa być może najtrudniejsze chwile w sportowej karierze

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM

winniśmy mówić w przypadku medalisty mistrzostw świata, za sprawy administracyjne odpowiedzialny jest cały sztab ludzi.

Nie zmienia to faktu, że konsekwencje dla Rudyka mogą być niezwykle poważne. Tą pierwszą jest niemożność wstępu do wioski olimpijskiej. To na szczęście dla zawodnika Lubelskie Perła Polski Cycling Team nie jest na razie uciążliwe, ponieważ jeszcze przebywa w Polsce i tu przygotowuje się do startu. Wylot do Paryża ma zaplanowany dopiero na środe.

A do tego czasu sprawa powinna już zostać wyjaśniona. – Polski Związek Kolarski skontaktował się z Polską Agencją Antydopingową oraz Międzynarodową Unią Kolarską i Mateusz Rudyk od 24 lipca ma już wydany certyfikat, który umożliwia mu przyjmowanie insuliny w celach terapeutycznych. Jestem bardzo dobrej myśli. W mojej opinii występ Mateusza Rudyka na igrzyskach w Paryżu nie jest zagrożony – przyznał Rafał Makowski, prezes PZKol na łamach portalu sportowefakty.pl.

Wciąż jednak nie ma oficjalnej decyzji ze strony UCI, więc sprawa pozostaje w zawieszeniu. Jeżeli UCI

nie podzieli zdania Rafała Makowskiego, to konsekwencje dla Rudyka mogą być znacznie poważniejsze. I nie chodzi tu już tylko o wykluczenie z igrzysk olimpijskich, co w tym wypadku będzie najmniejszą karą. Zawodnikowi Lubelskie Perła Polski Cycling Team może grozić bowiem aż do czterech lat zawieszenia, co w jego przypadku oznaczałoby praktycznie zakończenie sportowej kariery. – Czekamy na rozwiązanie tej sytuacji. Wierzę, że decyzja będzie pozytywna. Wykluczenie Mateusza z Igrzysk byłoby niesprawiedliwe – mówi Andrzej Boras, prezes Lubelskie Perła Polski Cycling Team oraz wielki pasjonat kolarstwa.

Rudyk w Paryżu ma wystąpić w dwóch konkurencjach – sprincie oraz keirinie. Zwłaszcza w tej pierwszej konkurencji ma spore szanse na dobry wynik, a nawet na medal olimpijski. Pierwszy start w stolicy Francji kolarz Lubelskie Perła Polski Cycling Team ma zaplanowany dopiero na 7 sierpnia.

KAMIL KOZIOL

Emocje na torze

SPORT Za nami kolejne konkurencje Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Najciekawsza rywalizacja miała miejsce w kolarstwie torowym

W ostatnich dniach zawody Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich wyniosła się nieco poza województwo lubelskie. Uwaga kibiców koncentrowała się przede wszystkim na kolarstwie torowym, która odbywała się w Pruszkowie. Tam znajduje się najlepszy obiekt, więc organizacja zmagani właśnie w tym miejscu nie była żadnym zaskoczeniem.

Niestety, zawodnicy z województwa lubelskiego kompletnie nie zaistnieli w rywalizacji w województwie mazowieckim. Byszczeli za to przedstawiciele województwa kujawsko-pomorskiego, które wygrało klasyfikację regionów. To nie jest zaskoczenie, bo dwa miejsca w klasyfikacji klubowej zajęły UKS Copernicus Toruń i ALKS Stal Grudziądz. Na podium zmieścił się jeszcze zespół KK Ziemia Darłowska. Największe gwiazdy rywalizacji w Pruszkowie? Sprint wygrał Marcin Szałba z LKS Baszta Golczewo, który w finale pokonał Krzysztofa Paziewskiego z KK Ziemia Darłowska. U pań najszybsza była Amelia Wysocka z Warszawskiego Klubu Kolarskiego. Zawodniczka ze stolicy w decydującym wyścigu była lepsza od Agaty Groszewskiej z ALKS Stal-Intermax-Huge Grudziądz.

Najbardziej wymagająca konkurencja kolarstwa torowego, czyli omnium, padła łupem Oliwiera Serafina z KK Ziemia Darłowska. Pozostałe miejsca na podium zdobyli Jakub Śledziński z UKC Copernicus-CCC SMS Toruń oraz Bartosz Zelces ze Stali-Intermax. U pań zwyciężyła Marta Okrucńska z Copernicus-CCC, a tuż za jej plecami uplasowały się Julia Pośpiech z LKK GOS Mszana i Weronika Rutkowska ze Świętokrzyskiej Fundacji Sportu Daleszyce. Widowiskowy keirin zakończył się triumfem Marcina Szałbela z LKS Baszta Golczewo. Srebro wywalczył Śledziński, a brąz Michał Sołtys ścigający się dla KS Deichmann SKSM Mat Sobótka. U pań zwyciężyła Wysocka, która wyprzedziła Groszewską oraz Adę Kwiciak z KTK Kalisz.

W Zamościu w ostatnich dniach rywalizowali łucznicy. Indywidualne triumfy odniosły Victoriia Vitkovets oraz Jan Bobek. W rywalizacji zespołowej u pań najlepsze były reprezentantki LKS Łuczniczka Żywiec I, a u panów wygrał zespół Małopolska I. W mikście z kolei triumfowała druga drużyna Łuczniczki. (KK)

Wielka koszykówka na Rynku

KOSZYKÓWKA 3X3 W Zamościu odbył się turniej Lotto 3x3 Quest. Impreza była kwalifikacją do mistrzostw Polski. Bilet do finałów zdobyło miejscowe Camaro

KAMIL KOZIOL

Turniej Lotto 3x3 Quest w Zamościu jest już pewnego rodzaju tradycją. To miasto ma wszystko, co potrzeba do zorganizowania takiej imprezy. Wyliczanie plusów wypada zacząć od scenerii, gdzie jest co roku przeprowadzany ten turniej. Boiska koszykarskie zlokalizowane u stóp Ratusza robią kolosalne wrażenie. A kiedy dodamy do tego mnóstwo imprez towarzyszących, to otrzymujemy imprezę niemal kompletną. W tym roku organizatorzy zadbali zwłaszcza o najmłodszych. Dzieci nie miały prawa się nudzić. Tory przeszkód czy dmuchane zamki – to wszystko było zupełnie darmowe i jeszcze bardziej poprawiło frekwencję na trybunach.

Innym atutem Zamościa jest poziom sportowy miejscowych drużyn. O ile basket halowy skupia się w naszym regionie w Lublinie, to centrum koszykówki 3x3 w województwie lubelskim jest właśnie Zamość. To tu, a także w okolicznych miejscowościach są najlepsi specjaliści od tej odmiany basketu. Wystarczy wymienić takie zespoły jak Camaro Zamość,



Camaro Zamość (niebieskie stroje) pokazało się w Zamościu z bardzo dobrej strony

FOT. KAMIL KOZIOL

Young Slam Drikners Biłgoraj czy Vemat Tomaszów Lubelski.

Uwaga kibiców w trakcie sobotniej imprezy była skoncentrowana wokół Camaro. Zamościanie są liczącą siłą nie tylko w skali lokalnej, ale również w skali ogólnopolskiej. Marek Nieścior, twórca tej drużyny, co roku stara się zbierać naprawdę duże nazwiska w swoim zespole i walczy z nimi o przepustkę do finałów mistrzostw Polski. Te

odbędą się już za niespełna dwa tygodnie w Katowicach. – Naszym celem jest zdobycie biletu do Katowic. W tym roku rzadko startowaliśmy wspólnie, ponieważ Marek był kontuzjowany – powiedział Michał Jankowski. To były gracz Startu Lublin, który ostatnio zakotwiczył w pierwszoligowym Mieście Szkła Krosno, gdzie jest jednym z najlepszych zawodników. W koszykówce 3x3 Jankowski to olbrzymia klasa, a w tym roku w barwach

innych niż Camaro zespołów wygrał już dwa turnieje z cyklu Lotto 3x3 Quest.

Skład Camaro, oprócz wymienionych już Nieściora i Jankowskiego, stanowili w turnieju w Zamościu Patryk Stankowski i Przemysław Wrona. Ten ostatni jeszcze niedawno grał w Orlen Basket Lidze w barwach Sokoła Łańcut. Poprzednie rozgrywki spędził na poziomie I ligi grając w Krośnie.

Camaro dość spokojnie przebrnęło przez fazę grupo-

wą. W ćwierćfinale napotkało jednak potężne problemy, ponieważ solidny opór postawił zespół TotalActiveAZ-SJW. Zamościanie wygrali, ale jedynie 20:19. W półfinale Camaro spotkało się z Anwil 3x3 i zagrało najlepszy mecz w całej imprezie. Wygrana z włocławianami 21:15 robi wrażenie i poniosła ich do zwycięstwa również w finałowym spotkaniu. W nim Camaro rywalizowało z Team Spirit 3x3. Dość nieoczekiwane finał okazał się bardzo jednostronny i zakończył się wygraną 21:6. Warto wspomnieć o drobnym lubelskim wątku w ekipie Team Spirit. Jednym z członków tej ekipy był Mikołaj Lackowski, który ostatnio występował w drugoligowej Lubliniance. Na podium zmieścił się jeszcze krakowski Haldent 3x3, który w finale pocieszenia pokonał 21:18 Anwil 3x3.

W turnieju rozegrano również konkurs rzutów za 3 pkt. Wygrał go Kamil Kluczek z zespołu 3x3 Kam-Sanit Zamość. – Cieszę się z tego zwycięstwa, bo poziom rywalizacji był wysoki. Zresztą cała impreza jest na wysokim poziomie, zarówno sportowym, jak i organizacyjnym – powiedział Kamil Kluczek, który trafił 4 z 5 rzutów za 3 pkt.

Kuś najlepszy w sezonie

KOLARSTWO Znakomita postawa zawodników Lubelskie Perła Polski Cycling Team w wyścigach na Mazowszu

W minionym tygodniu lubelscy kolarze rywalizowali w dwóch wyścigach w tym rejonie Polski. Pierwszym był wieloetapowy Wyścig Dookoła Mazowsza. Składał się on z trzech odcinków. Planowane były cztery, ale trzeci etap został odwołany.

Pierwszy odcinek wokół Teresina był bardzo niespokojny, bo z peletonu cały czas próbowali się oderwać kolejni kolarze. Ostatecznie jeden z nich, Mads Andersen, przyjechał przed peletonem i wygrał inauguracyjny etap. Duńczyk miał dwie sekundy przewagi nad peletonem. Z grona kolarzy Lubelskie Perła Polski Cycling Team najwyższej był Paweł Szóstka, który przyjechał jako 15. Tuż za nim na metę wpadł Patryk Gieracki.

Drugi etap wiódł wokół Grodziska Mazowieckiego. Na metę wpadł cały peleton, chociaż wcześniej próbo-

wał uciekać Jakub Musialik. Odjazd kolarza Lubelskie Perła Polski został jednak

dość szybko zlikwidowany. Etap wygrał Bartosz Rudyk z ATT Investments. Z naszych



zawodników najwyżej był Szóstka, który finiszował jako 19.

Ostatni etap prowadził wokół Kozienic. Szóstka i Gieracki podjęli walkę nawet o zwycięstwo w klasyfikacji generalnej, bo znaleźli się w ucieczce, która miała przewagę dającą cię nadziei na zwycięstwo. Ostatecznie jednak peleton okazał się silniejszy, a na finiszu najlepszy okazał się Alan Banaszek z Mazowsze Serce Polski. Warto jednak podkreślić świetny finisz Juliana Kota, który zajął 7 miejsce.

Klasyfikację generalną wygrał Bartłomiej Proć z Santic-Wibatech, a kolejne miejsca na podium zajęli Andersen oraz Bartosz Rudyk. Klasyfi-

kację młodzieżową najlepszy był Michał Pomorski z Mazowsza, a 15 miejsce w tym zestawieniu zajął Kot. Pozycję niżej został sklasyfikowany Adam Marciniak z Pogoni Mostostal Puławy. W klasyfikacji drużynowej najlepsza była duńska ekipa Airtox-Carl Ras. Lubelskie Perła Polski zajęła 7 miejsce.

Kapitałnie dla zawodników Lubelskie Perła Polski ułożył się Puchar MON, który rozgrywany był w Wołominie. W ucieczce dnia znalazł się bowiem Adam Kuś. 25-latek pracował bardzo sumiennie w tym odjeździe i ostatecznie wpadł na metę na 6 pozycji. Jest to jeden z bardziej wartościowych rezultatów w jego karierze i najlepszy występ w tym sezonie. W Wołominie najszybszy był Konrad Czabok z Mazowsze Serce Polski. Na finiszu wyprzedził on Duńczyka Alexandra Arnta Hansena i Holendra Ricka Ottemę.

Kolarze Lubelskie Perła Polski Cycling Team to czołowa grupa kolarska w naszym kraju

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM

KAMIL KOZIOL

POWIEDZIELI PO MECZU

**Jacek Ziółkowski,
menedżer Orlen Oil
Motoru**

– Dla Falubazu to był mecz o przeżycie, bo dla nich każde zawody to walka o to by uciec ze strefy spadkowej. Deszcz na pewno nieco przeszkodził gospodarzom, bo trenowali na innym torze, a opady sprawiły, że nawierzchnia nie była tak twarda jakby tego chcieli. Jednak do końca nie wiadomo czy na twardszym torze poradziłoby się sobie równie dobrze. Najważniejsze jest zwycięstwo. Spodziewaliśmy się trudnego meczu. 1/3 zawodów była w zasadzie na remis. Później udało nam się wypracować niewielką przewagę, która chwilę potem się zmniejszyła do dwóch punktów. Było więc bardzo trudno. Na szczęście końcówka meczu potoczyła się bardzo dobrze, udało się nie roztrwonić tej niewielkiej przewagi. Wygraliśmy czterema punktami. Mamy kolejne trzy punkty i bardzo się z tego cieszymy.

Mateusz Cierniak

– Tor do jazdy był super, bardzo komfortowy i równy. Problemem była tylko „materiał”, który był ciężki i dlatego potrzebowaliśmy mocnych motocykli. W każdym biegu trzeba było walczyć, a mecz był bardzo ciekawy dla kibiców. Było dużo walki, dużo mijanek i wynik cały czas pozostawał sprawą otwartą. Byłem pozytywnie zaskoczony, że otrzymałem szansę jazdy w 15. biegu bez żadnych taryf ulgowych. Starałem się pojechać w nim jak najlepiej i nie byłem na końcu stawki. Powalczyłem i wspólnie z Bartkiem Zmarzlakiem przypieczetowaliśmy wygraną naszej drużyny.

Bartosz Zmarzlik

– Zawsze daję z siebie sto procent. Nie raz jestem faktycznie niezadowolony, ale ważne jest by znaleźć powód tego niezadowolenia i wyciągnąć z niego pozytywne wnioski. Sezon jest długi i w każdym kolejnym spotkaniu staram się pojechać jak najlepiej. Było średnio i wiele rzeczy się na to nałożyło. Zły wybór, zły pomysł, potem jedzie się wolno, ale taki jest żużel. I za to kocham ten sport, bo nie ma w nim rzeczy, które non stop działają. Cały czas trzeba analizować wszystko by starać się być skutecznym. (B5)

Spektakularne ściganie i trzy punkty

PGE EKSTRALIGA Najpierw opady deszczu i lekka niepewność, a potem kapitalne spotkanie. Orlen Oil Motor Lublin do ostatniego biegu nie był pewny wygranej w Zielonej Górze. Finalnie lubelskie „Koziołki” pokonały jednak Falubaz 47:43 i do domu wróciły bogatsze o trzy punkty

BARTOSZ SURMAN

Spotkanie zaczęło się od trzech punktów byłego zawodnika Orlen Oil Motoru Jarosława Hampela, który pokonał Dominika Kubera, a „oczko” dołożył Przemysław Pawlicki. W biegu juniorów goście odrobili straty dzięki Wiktorowi Przyjemskiemu. Kolejne trzy gonicie zakończyły się remisami 3:3, a w jednym z nich pewnie po „trójkę” popędził świetnie dysponowany tego dnia Bartosz Zmarzlik. W biegu szóstym bardzo dobrze zaprezentował się Kubera, który wygrał w cuglach. A na ostatniej prostej błąd Piotra Pawlickiego wykorzystał z zimną krwią Jack Holder i lublinianie sięgnęli po cenną, podwójną wygraną.

W gonicie siódmej miała miejsce jedna z kluczowych sytuacji w piątkowym spotkaniu. Na linii startu stanęli Zmarzlik, Rasmus Jensen, Bartosz Bańbor i Hampel. Ten ostatni popełnił błąd dotknięcia taśmy i został wykluczony. W miejsce lidera zielonogórzan pojawił się Oskar Hurysz i pomógł swojej ekipie uratować remis, bo wyścig bez problemów wygrał Zmarzlik. Po ósmej gonicie lubelski zespół prowadził już 27:21, ale w kolejnym miejscowi zmniejszyli straty do czterech „oczek”. W biegu 11 niespodziewanie trzy punkty wywalczył Jan Kvech i do spółki z Hampel zminimalizował stratę Falubazu do dwóch punktów. Natomiast kolejne gonicie przyniosła najwięcej emocji, choć rozgrywana była na raty. Najpierw defekt na starcie przytrafił się Krzysztofowi Sadurskiemu, a chwilę później Bańbor na-



Piątkowy mecz w Zielonej Górze był spektakularnym popisem żużlowców obu drużyn
FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

jechał na tylne koło Przemysława Pawlickiego. Powtórka odbyła się w trzyosobowym składzie, a kibice obejrzeni w niej pasjonującą walkę pomiędzy Pawlickim i Holderem. Obaj zawodnicy mijali się na torze co chwilę, a trzy punkty przywiozł finalnie Polak.

W biegu 13. znów popis umiejętności dał Zmarzlik. Ciasno było na pierwszym łuku i miejscowi wyszli na 5:1, ale tylko na moment, bo przed Jensena szybko wskoczył lider Orlen Oil Motoru. W niemal tym samym czasie Lindgren wyprzedził też Pawlickiego. Przed biegami nominowanymi Motor był o krok od wy-

granej. A w nich lublinianie „przypilnowali” wyniku notując dwa remisy.

NovyHotel Falubaz Zielona Góra – Orlen Oil Motor Lublin 43:47

NovyHotel Falubaz: 9. Jarosław Hampel 10 (3,t,3,1,3) * 10. Rasmus Jensen 11 (3,2,1,2,3) * 11. Przemysław Pawlicki 9 (1,3,2,3,0) * 12. Jan Kvech 6+1 (2,0,1*,3,0) * 13. Piotr Pawlicki 4+1 (1*,1,2,0) * 14. Oskar Hurysz 3+1 (2,0,1*,0) * 15. Krzysztof Sadurski 0 (0,0,d) * 16. Michał Curytek nie startował.

Orlen Oil Motor: 1. Dominik Kubera 8+1 (2,3,2,0,1*) * 2. Jack Holder 4+1 (0,2*,0,2) * 3. Fredrik Lindgren 6 (0,2,1,1,2) * 4. Mateusz Cierniak 9+2 (2,1*,3,2,1*) * 5. Bartosz Zmarzlik 14 (3,3,3,3,2) * 6. Wiktor Przyjemski 4+1 (3,1*,0) * 7. Bartosz Bańbor 2 (1,0,1) * 8. Bartosz Jaworski ns.

BIEG PO BIEGU

- (61,36) Hampel, Kubera, Prz. Pawlicki, Lindgren 4:2 (4:2)
- (62,09) Przyjemski, Hurysz, Bańbor, Sadurski 2:4 (6:6)
- (60,47) Zmarzlik, Kvech, Pi. Pawlicki, Holder 3:3 (9:9)
- (61,39) Jensen, Cierniak, Przyjemski, Hurysz 3:3 (12:12)
- (60,79) Prz. Pawlicki, Lindgren, Cierniak, Kvech 3:3 (15:15)
- (59,98) Kubera, Holder, Pi. Pawlicki, Sadurski 1:5 (16:20)
- (59,99) Zmarzlik, Jensen, Hurysz, Bańbor 3:3 (19:23)
- (60,73) Cierniak, Pi. Pawlicki, Lindgren, Hurysz 2:4 (21:27)
- (60,72) Hampel, Kubera, Jensen, Holder 4:2 (25:29)
- (60,40) Zmarzlik, Prz. Pawlicki, Kvech, Przyjemski 3:3 (28:32)
- (60,34) Kvech, Cierniak, Hampel, Kubera 4:2 (32:34)
- (61,45) Prz. Pawlicki, Holder, Bańbor, Sadurski (d/st) 3:3 (35:37)
- (60,86) Zmarzlik, Jensen, Lindgren, Pi. Pawlicki 2:4 (37:41)
- (60,90) Hampel, Lindgren, Kubera, Kvech 3:3 (40:44)
- (61,22) Jensen, Zmarzlik, Cierniak, Prz. Pawlicki 3:3 (43:47)

PGE EKSTRALIGA

ZOOleszcz GKM Grudziądz – ebut.pl Stal Gorzów 46:44 ● KS Apator Toruń – Krono-Plast Włóknarz Częstochowa zakończył się po zamknięciu wydania ● Fogo Unia Leszno – Betard Sparta Wrocław 47:43.

1.Motor	12	27	+150
2.Stal	12	17	-41
3.Sparta	12	16	+42
4.GKM	12	11	-70
5.Apator	11	10	-31
6.Falubaz	12	10	-35
7.Włóknarz	11	9	-12
8.Unia	12	9	-83

2 sierpnia: Orlen Oil Motor Lublin – Fogo Unia Leszno (godz. 18) ● Krono-Plast Włóknarz Częstochowa – NovyHotel Falubaz Zielona Góra (20.30). **4 sierpnia:** KS Apator Toruń – ZOOleszcz GKM Grudziądz (16.30) ● ebut.pl Stal Gorzów – Betard Sparta Wrocław (19.15).

Wielki występ Kubery

ŻUŻEL Niesamowite ściganie na torze w Bydgoszczy z Dominikiem Kubera w roli głównej. W sobotę popularny „Domin” triumfował w drugim Finale Indywidualnych mistrzostw Polski. Zawody zdecydowanie gorzej wspominać będzie Bartosz Zmarzlik

uż w pierwszym biegu na linii startu stanął duet Orlen Oil Motoru. „Domin” zaprezentował świetną jazdę, a sprawę pierwszego miejsca zatwierdził na pierwszym łuku. Fatalnie zaczął za to Zmarzlik i sensacyjnie dojechał do mety jako ostatni. W kolejnej gonicie o punkty bezskutecznie próbował walczyć Wiktor Przyjemski. Podrażniony początkowym niepowodzeniem Zmarzlik w biegu piątym wystrzelił, jak z rakiety i z dużym zapasem zdobył trzy punkty. Ta sztuka chwilę później nie udało się Przyjemskiemu, który znów dojechał do mety jako ostatni. W gonicie ósmej Kubera przegrał z Bartłomiejem Kowalskim, ale pokonał go zaciętej walce Piotra Pawlickiego. W biegu ósmym Zmarzlik znów na starcie został nieco z tyłu, ale potem napędzony w swoim stylu pod bandą uciekł do mety

po zwycięstwo. W gonicie 12. na torze zaprezentowali się Kubera i Przyjemski. Pierwszy z nich sięgnął po kolejną „trójkę”, a jego młodszy kolega zdołał wywalczyć pierwszy punkt w trakcie zawodów w Bydgoszczy. W kolejnym biegu Przyjemski poszedł za ciosem i dopisał kolejny punkcik, a dwa zdobył Zmarzlik przegrywając jedynie z Patrikiem Dudkiem. Kubera w swoim kolejnym starcie znów nie zawiódł i dojechał do mety jako pierwszy. W kolejnym przykład ze swojego klubowego kolegi wziął Zmarzlik, który jednak wciąż musiał „gonić” rywali jeśli chciał znaleźć się w finale. Warto odnotować, że dwa punkty dopisał na swoje konto Przyjemski. Gonicie numer 20. była chyba najbardziej spektakularną. Kubera zaprezentował na torze akcję, po której kibice wręcz

oniemieli. Zawodnik Orlen Oil Motoru rozpedził się po zewnętrznej i dzięki brawurowemu manewrowi przy samej bandzie objechał resztę rywali i zameldował się w finale. O starcie przez baraż do decydującego wyścigu musiał walczyć Zmarzlik. Lider Orlen Oil Motoru walczył na całego, ale był za Patrikiem Dudkiem i Szymonem Woźniakiem. Na ostatnim okrążeniu mający „nóż na gardle” Zmarzlik poszedł na całość i chcąc wyprzedzić Woźniaka po zewnętrznej położył się na motocyklu rywala i zaliczył upadek, który wyeliminował go z jazdy w finale. Decydujący bieg był kolejnym popisem Kubery. „Domin” już na pierwszym łuku wyprzedził resztę stawki, a na kolejnych okrążeniach uciekał rywalom, którzy za jego plecami stoczyli ostrą batalię o kolejne lokaty. Dzięki wygranej w By-

goszczy Kubera włączył się w walkę o zwycięstwo w Indywidualnych Mistrzostwach Polski. A decydujące zawody odbędą się 10 sierpnia w Lublinie. (B5)

**WYNIKI DRUGIEGO FINAŁU
INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW
POLSKI**

1. Dominik Kubera (Orlen Oil Motor Lublin) 17 (3,2,3,3,3,3) +1 za najwięcej wygranych biegów
- 2. Szymon Woźniak (ebut.pl Stal Gorzów) 10+2 (1,2,1,3,1,2)
- 3. Patryk Dudek (KS Apator Toruń) 13+3 (3,3,2,3,1,1)
- 4. Maciej Janowski (Betard Sparta Wrocław) 14 (2,3,3,3,3,0)
- 5. Bartłomiej Kowalski (Betard Sparta Wrocław) 7+1 (2,3,1,0,1)
- 6. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) 11+0 (0,3,3,2,3)
- 7. Piotr Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 7 (2,1,2,0,2)
- 8. Bartosz Smektała (Fogo Unia Leszno) 7 (t,1,2,2,2)
- 9. Janusz Kołodziej (Fogo Unia Leszno) 6 (1,0,3,0,2)
- 10. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) 6 (3,d,w,2,1), 14. Wiktor Przyjemski (Orlen Oil Motor Lublin) 4 (0,0,1,1,2).

KARTKA Z KALENDARZA

1683

Jan III Sobieski wyruszył na czele armii z Krakowa pod oblegany przez Turków Wiedeń

1909

General Motors kupił firmę Cadillac

1948

w Londynie rozpoczęły się XIV Letnie Igrzyska Olimpijskie. Wystartowało w nich 4104 sportowców z 59 państw

1973

premiera filmu „Wniebowzięci” w reżyserii Andrzeja Kondratiuka. W rolach głównych: Zdzisław Maklakiewicz i Jan Himilsbach

1981

urodził się Fernando Alonso, hiszpański kierowca i dwukrotny mistrz świata Formuły 1

1987

premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher i prezydent Francji François Mitterrand podpisali umowę o budowie tunelu pod Kanałem La Manche

1988

Andrzej Mierzejewski wygrał 45. Tour de Pologne

2015

premiera systemu operacyjnego Windows 10

51

metrów to wysokość Łuku Triumfalnego w Paryżu, który został oficjalnie odsonięty 29 lipca 1836 roku

Koncerty i dożynki

MUZYKA Lato to czas plenerowych imprez i koncertów. W tym roku powiat puławski, szczególnie w ramach „Muzycznego Kazimierza” odwiedzą legendy polskiej muzyki rockowej.

Przegląd nadchodzących koncertów rozpoczynamy od startującego na początku sierpnia komercyjnego festiwalu w Kazimierzu Dolnym. Przed kamieniołomem wystąpią największe gwiazdy polskiej sceny muzycznej. Jako pierwszy 2 sierpnia na scenie pojawi się **BAJM** (na zdjęciu), przed którym publiczność rozgrzeje Video. Kolejnego dnia zaplanowano koncert zespołu Kult. W czwartek zaśpiewa Daria Zawiałow, a dzień później



FOT. RS/ARCHIWUM

Muniek Staszczuk z kapelą T.LOVE. Jako support wystąpi Kasia Kowalska.

W sobotę, 10 sierpnia Kazimierz zaprasza na Nosowską. W kolejny weekend zagrają

IRA i Happysad (16 sierpnia), a następnie Myslovitz i Kobranocka (17 sierpnia). Festiwal zakończy Lady Pank (23 sierpnia) oraz Dżem (24 sierpnia). Bilety na poszczególne wydarzenia można jeszcze dostać w cenie 104-125 zł.

Nie zabraknie również imprez niebiletowanych. Na gminne dożynki 11 sierpnia zaprasza Baranów. Na błoniach wystąpi Retro Nuta wykonująca wiązanki znanych przebojów muzyki tanecznej. Dożynki w Nałęczowie (15 sierpnia) w tym roku to m.in.

zespół Remedium. Tego samego dnia na zabawę zaprasza gmina Kurów. Na Starym Rynku wieczorem wystąpią Piękni i Młodzi.

18 sierpnia dożynki organizuje Żyrzyn. W miejscowym amfiteatrze zagra Jacek Stachurski. Tego samego dnia w Markuszowie wystąpi formacja MeLo, a w parku przed zamkiem w Janowcu zaśpiewają kapela ludowe. W ostatnią niedzielę wakacji (25 sierpnia) na dożynki zaprasza Wąwolnica: na stadionie sportowym wystąpi grupa Boys. **RS**

Na przedwojenną nutę



FOT. KATARZYNA NASTAJ

NA PARKIECIE Sobotni wieczór w Muzeum Wsi Lubelskiej upłynął pod znakiem potańcówki na przedwojenną nutę. Od godz. 19:30 do północy do tańca przygrywała Maciejowa Kapela, bawiąc tłumy na parkiecie.

W świetle lampionów, w rytm szlagierów, wirowały

setki osób zakochanych w muzyce, tańcu i dobrej zabawie. Wszyscy tańczyli raz polkę, raz walczyka..

– Dziadek z babcią nigdy się tak nie bawili, zachowują się tak trochę jak nastolatki. To miłe i zaskakujące. Nie chciałem iść, myślałem, że to impreza

dla boomerów, głupio się przyznać, ale podoba mi się. Jest klimacik, muza jest spoko i tańczyć się można nauczyć – opowiada siedemnastoletni Jakub.

Wydarzenie było okazją do podróży w czasie na przedwojenną prowincję, wybrzmiały mazurki, obe-

rki, tanga, walczyki i fokstrot.

– Super zabawa, po ostatniej potańcówce nogi bolały mnie trzy dni. Tym razem nie będzie lepiej. Uwielbiamy tu przychodzić. W mieście powinno być więcej takich potańcówek, człowiek znowu czuje,

że żyje – dodaje pani Małgorzata.

Podczas całego wydarzenia czynna była Karczma Kocanka. A uczestnicy mogli uwiecznić ten wieczór, korzystając z przygotowanego przez organizatorów fotokącika.

KN